

UZASADNIENIE

P. S. (1) poznał się z Ł. B. w 2005 roku. Pierwsze ich spotkania związane były z wykonywaniem prac przez Ł. B. z innymi osobami z rejonu miejscowości W. na nieruchomości w S.. Znajomość P. S. (1) i Ł. B. pogłębiła się i obaj doszli do przekonania o możliwości dokonywania oszustw polegających na braniu kredytów i pożyczek w bankach oraz kupna towarów w sklepach na kredyt poprzez przedkładanie podrobionych dokumentów mających potwierdzać nieprawdziwe okoliczności lub składanie tego typu oświadczeń, z wykorzystaniem osób trzecich, które miały służyć jedynie jako figuranci. P. S. (1) uzyskał dostęp do podrobionych dokumentów, koniecznych dla uzyskania przedmiotowych kredytów i pożyczek. Były to różnego rodzaju dokumenty, głównie podrobione w całości lub niewypełnione druki zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach. P. S. (1) dokumenty te uzyskiwał zasadniczo za pośrednictwem znanego mu K. K. (1), jak też osoby o danych personalnych T. O., który miał być Prezesem firmy (...) mieszczącej się w Ł. przy ul. (...). Zdarzyło się również, że P. S. (1) i Ł. B. jeździli wspólnie do Ł. po druki podrobionych zaświadczeń, które bezpośrednio załatwiał P. S. (1). Za uzyskane druki zaświadczeń lub podrobione dokumenty P. S. (1) uiszczal pewne kwoty pieniędzy lub dzielił się pieniędzmi uzyskanymi w ramach dokonanych czynów z wykorzystaniem tych dokumentów. Rola Ł. B. zasadniczo sprowadzała się do znajdowania osób, które były gotowe do zawarcia określonych umów kredytowych, tzw. słupów. W 2005 i 2006 roku sytuacja rodzinna i majątkowa P. S. (1) była trudna. Prowadzona przez niego działalność gospodarcza w postaci pośrednictwa kredytowego nie dawała spodziewanych korzyści. Miał on na utrzymaniu dwójkę małych dzieci. W tych okolicznościach doszło do dokonania przez P. S. (1), jak też częściowo Ł. B., szeregu czynów polegających na oszustwach kredytowych, zarówno dotyczących brania towarów w sklepach na kredyt, jak i kredytów i pożyczek bezpośrednio w bankach, w oparciu o podrobione dokumenty, zasadniczo bez zamiaru spłaty tych kredytów. Zachowania te wykraczały przedmiotowo i podmiotowo poza zakres określony skargą złożoną w niniejszej sprawie (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 1208 – 1211; zeznania świadków: częściowo Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 175 – 177, 1018 – 1020, 1387, 1427 – 1431; J. B. k. 166 – 168, 1013 – 1015, 1381, 1316v – 1317; D. B. k. 1024 – 1025, 1413; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; odpisy wyroków k. 956 - 963).

W lutym 2006 roku Ł. B., w obecności P. S. (1), namówił swojego brata D. B. (2) do wzięcia towarów w sklepie na kredyt, przy posłużeniu się podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu. P. S. (1) uzyskał takowe zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach, które było opatrzone datą 17 lutego 2006 roku, pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy z odręcznym podpisem. Z zaświadczenia tego wynikało, że D. B. (2) pracuje w przedmiotowej firmie na stanowisku magazyniera za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2500 złotych. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, zaś D. B. (2) w tym czasie nigdzie nie pracował. W dniu 21 lutego 2006 roku, ze wskazanym zaświadczeniem, P. S. (1), Ł. B. i D. B. (2), samochodem P. S. (1), pojechali do S. do sklepu (...) z siedzibą w W. filia w S. mieszcząca się przy ul. (...). W samochodzie P. S. (1) przekazał D. B. (2) wskazane podrobione zaświadczenie. Do przedmiotowego sklepu weszli D. B. (2) i P. S. (1), który wskazał D. B. (2) pilarkę spalinową, jaką ten miał kupić, a następnie wyszedł ze sklepu. D. B. (2) dokonał w sklepie czynności mających na celu zakup przedmiotowej pilarki spalinowej na kredyt. Przedłożył swój dowód osobisty, książeczkę wojskową oraz podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie dane wynikające z podrobionego zaświadczenia. We wskazanym sklepie zostały wystawione dokumenty na zakup przedmiotowej, uprzednio wybranej, pilarki spalinowej za kwotę 2289 złotych w systemie kredytu ratalnego. Umowa kredytowa o numerze (...) wystawiona była przez bank (...) S.A. z siedzibą w G. i podpisana przez upoważnione osoby. D. B. (2) podpisał wskazaną umowę kredytową, zaś wybrana pilarka spalinowa została mu wydana przez pracowników sklepu. Następnie we trzech wrócili oni do W.. P. S. (1) i Ł. B. pojechali sprzedać ową pilarkę. Ł. B. przekazał D. B. (2) kwotę 100 złotych z tytułu udziału w tym przedsięwzięciu. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. W konsekwencji (...) Bank S.A., w dniu 26 września 2008 roku, sprzedał wierzytelność wynikającą z owej umowy kredytowej firmie (...) z W. (dowód: zeznania świadków: częściowo Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1387, 1427 – 1431; J. B. k. 1381, 1316v – 1317; D. B. k. 1024 – 1025, 1413; B. K. k. 698; opinia grafologiczna k. 1414 –

1449; umowa kredytowa k. 125 – 126, 677 – 678, 721 – 725, 1161; wniosek kredytowy k. 683, 714; kopie dokumentów tożsamości k. 684, 685, 726, 727; zaświadczenie o dochodach k. 686, 720; informacja z G. M. Bank k. 676).

G. M. (1) mieszkał w W.. Znał on rodzinę B.. W rozmowie między G. M. (1) a Ł. B. wskazana została możliwość uzyskania przez G. M. (1) towarów w sklepie na kredyt, przy posłużeniu się podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, za co G. M. (1) miałby otrzymać pewną gratyfikację finansową. G. M. (1) wyraził zgodę na podjęcie tego typu działań. Ł. B. skontaktował się z P. S. (1), który uzyskał druk zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach. (...) ten był ostemplowany pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy. Zaświadczenia to zostało wypełnione nieprawdziwą treścią, z której wynikało, że G. M. (1) jest zatrudniony w przedmiotowej firmie na stanowisku magazyniera sprzedawcy z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2500 złotych brutto, 1699,20 złotych netto i nosiło ono datę wystawienia 17 lutego 2006 roku. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż G. M. (1) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracował. W dniu 20 lutego 2006 roku P. S. (1), Ł. B. i G. M. (1) spotkali się w W. w okolicy sklepu (...). Samochodem P. S. (1) pojechali do G. do sklepu (...) spółka cywilna mieszczącego się przy ul. 11 listopada. P. S. (1) uprzednio poinstruował G. M. (1) o sposobie zachowania w sklepie, konieczności zapamiętania firmy w której fikcyjnie miał pracować oraz wysokości domniemanego wynagrodzenia jakie miał otrzymywać. Obaj z Ł. B. wskazali G. M. (1), że ma wziąć pilarki spalinowe marki S.. Do przedmiotowego sklepu wszedł G. M. (1), zaś P. S. (1) i Ł. B. pozostali w samochodzie. G. M. (1) wybrał w sklepie dwie pilarki spalinowe marki S. o wartości odpowiednio 899 złotych i 1489 złotych. Z pracownikami wskazanego sklepu ustalił, że wskazane pilarki chce kupić na kredyt. Przedłożył swoje dokumenty tożsamości oraz podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach z daty 17 lutego 2006 roku. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie dane wynikające z podrobionego zaświadczenia. G. M. (1) sporządził wniosek o udzielenie kredytu ratalnego na zakup owych pilarek spalinowych. Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), na łączną kwotę 2507,40 złotych, którego to kredytu udzielił bank (...) S.A. z siedzibą w G.. Wskazana umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym G. M. (1), zaś wybrane pilarki spalinowe zostały mu wydane przez pracowników sklepu. P. S. (1) i Ł. B. sprzedali owe pilarki spalinowe w drodze powrotnej z G. do W. za kwotę około 1500 – 1600 złotych. G. M. (1) otrzymał z tego tytułu 300 złotych, zaś resztą pieniędzy podzielili się P. S. (1) i Ł. B.. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. W konsekwencji (...) Bank S.A. wypowiedział wskazaną umowę. Ostatecznie kwotę przedmiotowego kredytu na rzecz uprawnionego podmiotu spłacił G. M. (1), już na etapie toczących się postępowań sądowych (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: częściowo Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1387, 1427 – 1431; G. M. częściowo k. 1257 – 1258, 851 – 852; Z. W. k. 1119; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa kredytowa k. 708 – 711; wniosek kredytowy k. 706; zaświadczenie o dochodach k. 707).

Po kilku dniach Ł. B. i P. S. (1) w rozmowie telefonicznej ustalili, iż istnieje możliwość ponownego wzięcia towarów przez G. M. (1) na takich samych zasadach jak uprzednio. Ł. B. skontaktował się z G. M. (1), który wyraził zgodę na ponowne podjęcie tego typu działań. W tym wypadku P. S. (1) dysponował dwoma drukami zaświadczeń o zatrudnieniu i dochodach ostemplowanymi pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy. Zaświadczenia te nie były wypełnione, a P. S. (1), Ł. B., jak i G. M. (1) nie chcieli tego uczynić. Ł. B. i P. S. (1) poszli do domu tego pierwszego, gdzie owe zaświadczenia, za ich namową, wypełniła B. B. (1) na nazwisko G. M. (1). Jedno z tych zaświadczeń zostało wykorzystane w toku zdarzeń nieobjętych przedmiotową sprawą, gdyż tego typu zbliżonych i podobnych zachowań z udziałem tych osób było więcej. Drugie wskazywało, że G. M. (1) jest zatrudniony w przedmiotowej firmie na stanowisku kierownika magazynu z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2500 złotych brutto i nosiło datę wystawienia 2 marca 2006 roku. Przedmiotowe zaświadczenie zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż G. M. (1) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracował na stałe. W dniu 3 marca 2006 roku P. S. (1), Ł. B. i G. M. (1) spotkali się w W.. Samochodem P. S. (1) pojechali do S. do sklepu (...) z siedzibą w W. filia w S. mieszcząca się przy ul. (...). G. M. (1) otrzymał podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu z daty 2 marca 2006 roku. Udał się do wskazanego sklepu, gdzie miał wziąć dwie pilarki spalinowe na kredyt, w taki sam sposób jak uprzednio. P. S. (1) i Ł. B. pozostali w samochodzie. G. M. (1) wybrał w sklepie dwie pilarki spalinowe, które łącznie miały kosztować 2938 złotych. Na taka też kwotę został pierwotnie wypełniony wniosek o udzielenie kredytu ratalnego przez (...) Bank S.A.

z siedzibą w G.. G. M. (1) przedłożył swoje dokumenty tożsamości oraz podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach z daty 2 marca 2006 roku. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie dane wynikające z podrobionego zaświadczenia. Jednakże w tym wypadku bank nie wyraził zgody na udzielenie kredytu w proponowanej wysokości, ograniczając ową możliwość do ewentualnego sfinansowania zakupu jedynie jednej pilarki spalinowej. W związku z tym został zmodyfikowany uprzednio złożony wniosek o udzielenie kredytu ratalnego na zakup owych pilarek spalinowych, poprzez ograniczenie kwoty kredytu do sumy 1449 złotych. Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), na łączną kwotę 1521,14 złotych, którego to kredytu udzielił bank (...) S.A. z siedzibą w G.. Wskazana umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym G. M. (1), zaś wybrana pilarka spalinowa została mu wydana przez pracowników sklepu. W drodze powrotnej do W. lub w samych W. pilarka ta została sprzedana. G. M. (1) otrzymał z tego tytułu 200 złotych, zaś resztą pieniędzy podzielili się P. S. (1) i Ł. B.. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. (...) Bank S.A. wypowiedział wskazaną umowę, a w konsekwencji wierzytelność wynikająca z tego kredytu została w dniu 26 września 2008 roku sprzedana przez wskazany bank firmie (...) z W.. Ostatecznie kwotę przedmiotowego kredytu na rzecz uprawnionego podmiotu spłacił G. M. (1), już na etapie toczących się postępowań (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: częściowo Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1387, 1427 – 1431; G. M. częściowo k. 1257 – 1258, 851 – 852; B. K. k. 698; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa kredytowa k. 687 – 692, 714 – 717, 1163; wniosek kredytowy k. 693, 712; zaświadczenie o dochodach k. 713; informacja z G. M. Bank k. 676; kopia dokumentów tożsamości k. 694, 718).

J. B. (2) mieszkał w W.. Znał on Ł. B., jak również G. M. (1). Z początkiem lutego 2006 roku w rozmowie między G. M. (1), Ł. B. i J. B. (2) dokonano ustaleń, iż J. B. (2) jest gotowy na zawarcie na swoje dane personalne umowy kredytowej w sklepie na podstawie nieprawdziwych danych dotyczących zatrudnienia i zarobków lub umowy kredytowej w banku, w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej. J. B. (2) miał w tym czasie poważne problemy związane z nadużywaniem alkoholu, stąd gotowy był podjąć tego typu działania w celu uzyskania środków finansowych, które mógłby przeznaczyć na alkohol. Ł. B. poinformował o takiej możliwości P. S. (1), na co ten przystał. Początkowo ustalili, że J. B. (2) zawrze umowę kredytową w banku. W tym celu potrzebne były dokumenty dotyczące J. B. (2), w tym wskazujące na jego aktualny stan cywilny. J. B. (2) i Ł. B., w celu uzyskania tych dokumentów, pojechali autobusem z W. do Ż.. J. B. (2) uzyskał konieczne dokumenty. 7 lub 8 lutego 2006 roku P. S. (1), Ł. B. i J. B. (2) spotkali się w W.. Samochodem P. S. (1) pojechali do Ł. z zamiarem podjęcia próby uzyskania kredytu gotówkowego w banku. Będąc w Ł. zatrzymali się na ul. (...). P. S. (1) wysiadł z samochodu i udał się do pobliskiej kamienicy. Po powrocie oświadczył Ł. B. i J. B. (2), że „nic z tego” (k. 1350) i w trójkę wrócili do W. (dowód: zeznania świadków: Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; A. B. k. 900 - 901).

W dniu 9 lutego 2006 roku P. S. (1) zatelefonował do Ł. B. i stwierdził, „żeby wziąć B. na sklepy” (k. 1350). Umówili się w W. w okolicy sklepu (...). P. S. (1) przyjechał swoim samochodem i zabrał Ł. B. i J. B. (2) do Ż., do sklepu (...) spółka jawna mieszczącego się przy ul. (...). P. S. (1) i J. B. (2) weszli do sklepu. P. S. (1) wybrał w sklepie produkty w postaci kuchni marki A. o wartości 1449 złotych, kina domowego LG o wartości 699 złotych, czajnika marki P. o wartości 149 złotych oraz RM S. o wartości 655 złotych, wszystko o łącznej wartości 2962 złote. Z pracownikami wskazanego sklepu (...) ustalił, że wskazane towary chce kupić na kredyt i złożył wniosek o dokonanie sprzedaży tychże przedmiotów poprzez udzielenie mu kredytu na ich zakup przez (...) Bank S.A. z siedzibą we W., a następnie ratalną spłatę tegoż kredytu. Przedłożył swoje dokumenty tożsamości oraz w ramach pisemnego oświadczenia o udzielenie kredytu podał nieprawdziwe okoliczności o zatrudnieniu i dochodach w firmie PHU (...) mieszczącej się w Ł. przy ul. (...), wskazując, iż jest zatrudniony jako pracownik fizyczny z miesięcznym uposażeniem brutto w kwocie 2500 złotych, gdy w rzeczywistości – na ten czas – nigdzie nie pracował. Informacje te, które zostały ujęte we wskazanym oświadczeniu przekazał J. B. (2) P. S. (1). Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), którego to kredytu udzielił L. Bank, na zakup wskazanych produktów. Przedmiotowa umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym J. B. (2), zaś wybrane uprzednio produkty zostały wydane przez pracowników sklepu. Przedmioty te zostały sprzedane, zaś pieniędzmi podzielili się uczestnicy tego zdarzenia. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. W konsekwencji kwotę przedmiotowego kredytu na rzecz uprawnionego podmiotu, który uzyskał prawa do owej wierzytelności, firmy (...) spółka z o.o. z siedzibą w W., spłaciła siostra J. B. (2), A. B. (2), co nastąpiło na początku 2008 roku (dowód:

wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; A. B. k. 900 – 901; B. B. (1) k. 1387, 1427 – 1431; umowa kredytowa k. 895; wezwanie do zapłaty i dowody wpłat k. 906 - 909).

W kwietniu 2006 roku J. B. (2) ponownie wyraził gotowość na zawarcie umowy o zakup towarów w ramach umowy kredytowej, na podobnych zasadach jak miało to miejsce poprzednio. W dniu 14 kwietnia 2006 roku P. S. (1) przyjechał swoim samochodem do W. i zabrał Ł. B. i J. B. (2) do Ż., do sklepu (...) S.A. mieszczącego się przy ul. (...). P. S. (1) i J. B. (2) weszli do sklepu. P. S. (1) wybrał w sklepie produkty w postaci chłodziarko – zamrażarki marki A. o wartości 1099 złotych i kina domowego S. o wartości 399 złotych, wszystko o łącznej wartości 1498 złotych. Z pracownikami wskazanego sklepu (...) ustalili, że wskazane towary chce kupić na kredyt i złożył wniosek o dokonanie sprzedaży tychże przedmiotów poprzez udzielenie mu kredytu na ich zakup przez (...) Bank S.A. z siedzibą w W., a następnie ratalną spłatę tegoż kredytu. Przedłożył swoje dokumenty tożsamości oraz w ramach pisemnego oświadczenia o udzielenie kredytu podał nieprawdziwe okoliczności o zatrudnieniu i dochodach w firmie PHU (...) mieszczącej się w Ł. przy ul. (...), wskazując, iż jest zatrudniony jako magazynier z miesięcznym uposażeniem netto w kwocie 1625 złotych, gdy w rzeczywistości – na ten czas – nigdzie nie pracował. Informacje te, które zostały ujęte we wskazanym oświadczeniu, przekazał J. B. (2) P. S. (1). Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), którego to kredytu udzielił (...) Bank, na zakup wskazanych produktów. Przedmiotowa umowa została podpisana przez upoważnione osoby, J. B. (2), zaś w imieniu banku przez reprezentujący bank podmiot firmę (...) S.A. z siedzibą w L., z tym, że doszło do tego w dniu 21 kwietnia 2006 roku. Wybrane uprzednio produkty zostały wydane przez pracowników sklepu. Przedmioty te zostały sprzedane, zaś pieniędzmi podzielili się uczestnicy tego zdarzenia. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. W konsekwencji przedmiotowy kredyt na rzecz uprawnionego podmiotu, spłacała siostra J. B. (2), A. B. (2), gdy zaczęły spływać informacje o zaległościach w spłacie tej należności przez J. B. (2) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; A. B. k. 900 – 901; B. B. (1) k. 1387, 1427 – 1431; umowa kredytowa k. 903 – 905, 1077 - 1078; wezwanie do zapłaty i dowody wpłat k. 906 – 909; informacja z (...) Banku k. 1076).

W marcu 2006 roku P. S. (1) był w domu u Ł. B. w W.. W rozmowie P. S. (1) zaproponował Ł. B., aby jego matka B. B. (1) zawarła na swoje dane personalne umowę kredytową w sklepie na podstawie nieprawdziwych danych dotyczących zatrudnienia i zarobków w celu uzyskania określonych towarów, w zamian za pewną korzyść majątkową. Ł. B. poprosił do nich matkę, która po przedstawieniu okoliczności tych czynów oraz możliwości uzyskania z tego tytułu pieniędzy, wyraziła na to zgodę. P. S. (1) wskazał wtedy B. B. (1), że pojedą do Ł., wezmą laptopa za 3000 złotych, z czego B. B. (1) otrzyma 750 złotych (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1019, 1387, 1427 – 1431).

W dniu 21 marca 2006 roku P. S. (1) przyjechał do W. po B. B. (1). W tym dniu Ł. B. nie mógł z nimi pojechać, gdyż miał do załatwienia pilne sprawy w Sądzie dotyczące odbycia kary pozbawienia wolności. Poprosił ojca J. B. (3), aby pojechał z B. B. (1) i P. S. (1), na co J. B. (3) przystał. P. S. (1) uzyskał druk zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach pobrany z firmy (...). We wskazanym dniu druk ten był już ostemplowany pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy. Zaświadczenie to zostało wypełnione osobiście przez P. S. (1) nieprawdziwą treścią, z której wynikało, że B. B. (1) jest zatrudniona w przedmiotowej firmie na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1650 złotych netto i nosiło ono datę wystawienia 21 marca 2006 roku. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż B. B. (1) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracowała na stałe. P. S. (1), B. B. (1) i J. B. (3), samochodem P. S. (1), pojechali do Ł. do sklepu (...) mieszczącego się przy ul. (...). P. S. (1) uprzednio poinstruował B. B. (1) o sposobie zachowania w sklepie oraz o tym, że będzie się podawał za jej syna. Do przedmiotowego sklepu wszedł P. S. (1) i B. B. (1), zaś J. B. (3) pozostał w samochodzie. P. S. (1) wybrał w sklepie towary w postaci notebooka H. o wartości 2999 złotych i kina domowego T. o wartości 499 złotych. Z pracownikami wskazanego sklepu (...) ustaliła, że wskazane towary chce kupić na kredyt. P. S. (1) pomagał B. B. (1) wypełnić stosowne dokumenty. B. B. (1) złożyła wniosek o udzielenie kredytu, przedłożyła swoje dokumenty tożsamości oraz podrobione przez P. S. (1) zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach z daty 21 marca 2006 roku. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie

dane wynikające z podrobionego zaświadczenia, którego to potwierdzenia dokonał osobiście P. S. (1), na pewien czas opuszczając wskazany sklep. Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług oraz kartę C. M., która została zawarta za pośrednictwem C., z (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. Wskazana umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym B. B. (1), zaś wybrane przedmioty zostały wydane przez pracowników sklepu. P. S. (1) odwiedził małżonków B. do W., a sam zabrał wskazane przedmioty. B. B. (1) nie otrzymała z tego tytułu żadnych pieniędzy, gdyż P. S. (1) stwierdził, iż laptopa dał małżonce, choć jednocześnie 300 złotych przekazał Ł. B.. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany. W konsekwencji kwota przedmiotowego kredytu została spłacona w wyniku późniejszych zachowań, w oparciu o pożyczkę zawartą przez B. B. (1) z bankiem (...) S.A. z dnia 19 lipca 2006 roku (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 1397, 714v – 716; zeznania świadków: Ł. B. k. 1350 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431; J. B. (3) k. 1014, 1307, 1316v – 1317; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa kredytowa k. 815; kopia dokumentów k. 817; zaświadczenie o dochodach k. 816; protokół przekazania towaru k. 816).

W dniu 23 marca 2006 roku P. S. (1) w rozmowie telefonicznej zwrócił się z prośbą do Ł. B., aby zapytał B. B. (1), „czy chce znowu jechać żeby coś zarobić” (k. 1350). B. B. (1) wyraziła zgodę na ponowne podjęcie tego typu działań. P. S. (1) przyjechał do W.. Zabrał Ł. B. i B. B. (1), pojechali do Ż. do sklepu (...) spółka jawna mieszcząca się przy ul. 1 maja. P. S. (1) posiadał druk zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach, który był już ostemplowany pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy. Zaświadczenie to zostało wypełnione osobiście przez P. S. (1) nieprawdziwą treścią, z której wynikało, że B. B. (1) jest zatrudniona w przedmiotowej firmie na stanowisku pracownika biurowego. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż B. B. (1) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracowała na stałe. Do przedmiotowego sklepu udali się B. B. (1) i P. S. (1). Ł. B. pozostał w samochodzie. P. S. (1) wybrał w sklepie towary w postaci telewizora marki P. o wartości 1599 złotych oraz kuchni M. o wartości 1399 złotych. B. B. (1) oświadczyła, że wskazane towary chce kupić w formie kredytowej. Przedłożyła swoje dokumenty tożsamości oraz podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach w firmie (...), składając jednocześnie wniosek kredytowy. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie dane wynikające z podrobionego zaświadczenia, zaś potwierdzenia tego dokonał osobiście P. S. (1), który opuścił ów sklep. Została sporządzona umowa kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), na łączną kwotę 3239,83 złotych, którego to kredytu udzielił bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Wskazana umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym B. B. (1), zaś wybrane przedmioty zostały wydane przez pracowników sklepu. P. S. (1) odwiedził B. do W., uzyskane przedmioty zabrał i sprzedał. B. B. (1) otrzymała z tego tytułu od P. S. (1) 500 złotych, zaś Ł. B. nie uzyskał żadnych pieniędzy. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu i nie był on spłacany w terminie (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 1397, 714v – 716; zeznania świadków: Ł. B. k. 1350 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431; J. B. (3) k. 1014, 1307, 1316v – 1317; T. Ł. k. 673 – 674; T. B. k. 1088 – 1089; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa kredytowa k. 533, 536, 127; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 537).

W dniu 24 marca 2006 roku P. S. (1) przywiózł B. B. (1) 500 złotych, z tytułu podjętych dzień wcześniej czynności. Zapytał B. B. (1), czy chce znowu wziąć towary na kredyt, tak jak poprzednio. B. B. (1) wyraziła zgodę na ponowne podjęcie tego typu działań. P. S. (1) zabrał Ł. B. i B. B. (1), pojechali do Ż. do sklepu – przedsiębiorstwa (...) mieszcząca się przy ul. (...). P. S. (1) posiadał druk zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach z logo (...), który był już ostemplowany pieczęciami firmy (...) mieszczącej się w Ł. i pieczęcią imienną T. O. – właściciela firmy. Zaświadczenie to zostało wypełnione osobiście przez P. S. (1) nieprawdziwą treścią, z której wynikało, że B. B. (1) jest zatrudniona w przedmiotowej firmie na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem miesięcznym netto 1650 złotych. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż B. B. (1) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracowała na stałe. Do przedmiotowego sklepu udali się B. B. (1) i P. S. (1). Ł. B. pozostał w samochodzie. P. S. (1) wybrał w sklepie pilarkę spalinową marki S. o wartości 1549 złotych. B. B. (1) oświadczyła, że wskazany towar chce kupić w formie kredytowej. Przedłożyła swoje dokumenty tożsamości oraz podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach w firmie (...), składając jednocześnie wniosek kredytowy. W ramach czynności sprawdzających zostały potwierdzone telefonicznie dane wynikające z podrobionego zaświadczenia, zaś potwierdzenia tego dokonał osobiście P. S. (1), który na ten czas opuścił ów sklep. Została sporządzona umowa

kredytowa na zakup towarów i usług o numerze (...), na zakup wskazanej pilarki spalinowej marki S. o wartości 1549 złotych, którego to kredytu udzielił bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Wskazana umowa została podpisana przez upoważnione osoby, w tym B. B. (1), zaś wybrana pilarka spalinowa została wydana przez pracowników sklepu. P. S. (1) odwiózł B. do W., przy czym w drodze powrotnej wskazana pilarka została sprzedana. B. B. (1) otrzymała z tego tytułu od P. S. (1) 200 złotych. Osoby uczestniczące w tych czynnościach nie miały zamiaru spłaty wskazanego kredytu, gdyż nikt „nie miał zamiaru tego wszystkiego płacić” (k. 1351) i kredyt ten nie był spłacany w terminie (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 1397, 714v - 716; zeznania świadków: Ł. B. k. 1350 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431; J. B. (3) k. 1014, 1307, 1316v – 1317; J. S. k. 1090 – 1091; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa kredytowa k. 533, 536; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 537).

Wiosną 2006 roku P. S. (1) był w domu u Ł. B. w W.. W rozmowie P. S. (1) zaproponował Ł. B., aby jego ojciec J. B. (3) zawarł na swoje dane personalne umowę kredytową w banku w S.. Ł. B. poprosił do nich ojca, który po przedstawieniu okoliczności tego czynu oraz możliwości uzyskania z tego tytułu pieniędzy, wyraził na to zgodę. P. S. (1) wskazał wtedy J. B. (3), że pojedą do S., wezmą pożyczkę, a z tego „około 20 000 złotych będzie do ręki” (k. 1351). J. B. (3) przekazał P. S. (1) swoje dokumenty tożsamości. P. S. (1) zajął się wszelkimi dalszymi czynnościami, aby uzyskać wskazaną pożyczkę. Rola Ł. B. została ograniczona, gdyż od maja 2006 roku ukrywał się on w P. przed Policją, co wynikało z niestawiennictwa do Zakładu Karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie. Niemniej, już w tym czasie, doszło do spotkania J. B. (3) z Ł. B. i P. S. (1) w okolicy cmentarza w W., w ramach którego, Ł. B. rozmawiał z ojcem o przedmiotowej pożyczce i namawiał go do jej wzięcia (dowód: wyjaśnienia oskarżonego: częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: Ł. B. k. 1347 – 1351, 1411; J. B. (3) k. 1381).

P. S. (1) uzyskał podrobiony druk zaświadczenia o zatrudnieniu J. B. (3) w przedsiębiorstwie (...) w P. należącym do E. S. (1), opatrzonym pieczęcią właściciela oraz odręcznym podpisem. Zaświadczenie to zostało wypełnione nieprawdziwą treścią, z której wynikało, że J. B. (3) jest zatrudniony w przedmiotowej firmie na stanowisku dyrektora handlowego z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 3300 złotych brutto. Przedmiotowe zaświadczenie było podrobione, nie zostało wystawione przez E. S. (1), i zawierało w całości nieprawdziwe informacje, gdyż J. B. (3) w tym czasie w ogóle nigdzie nie pracował. P. S. (1) wypełnił kartę klienta banku, wskazując w niej, że J. B. (3) jest kawalerem oraz podając fikcyjne dane dotyczące zatrudnienia J. B. (3). Wniosek o udzielenie pożyczki został już wypełniony w banku. Dokumentację tą P. S. (1) przedłożył w banku (...) S.A. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...), w tym wskazane wyżej podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach J. B. (3). Dokumenty te P. S. (1) złożył osobiście u D. Ś. (1), którą znał, a która była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. udzielania kredytów (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 714v - 716; D. Ś. k. 203 – 204, 710v – 711; zeznania świadków: B. B. (1) k. 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431; J. B. (3) k. 166 – 168, 1381, 1316v – 1317; E. S. k. 66 – 67, 850; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa E. k. 385; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 398; umowa o kartę Maestro k. 386; umowa ubezpieczenia k. 387; wniosek i karta klienta k. 390, 402; umowa pożyczki k. 391 – 395; informacja z systemu (...) k. 438 – 453; zaświadczenia k. 76 – 78; decyzja k. 79).

Upoważniony pracownik banku (...) dokonała telefonicznie pozytywnie potwierdzenia zatrudnienia i zarobków J. B. (3), wynikających z przedłożonego podrobionego zaświadczenia. Powzięła jednak pewne wątpliwości, stąd opiniowała o przedłożeniu zeznania podatkowego za rok 2005 J. B. (3). Tego typu podrobione zeznanie PIT – 37 za 2005 rok P. S. (1) przedłożył w banku. Przedmiotowy wniosek został zaakceptowany, zaś pożyczka przyznana. P. S. (1) nie informował D. Ś. (1), w związku ze złożonym wnioskiem o pożyczkę dla J. B. (3), o rzeczywistej sytuacji tego ostatniego, podania nieprawdziwych okoliczności w zakresie jego zatrudnienia, zarobków, dochodów, możliwości i zamiaru (jego braku) spłaty pożyczki, zaś D. Ś. (1) nie miała wiedzy i świadomości w zakresie rzeczywistego stanu rzeczy (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 714v - 716; D. Ś. k. 203 – 204, 710v – 711; zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1381, 1316v – 1317; M. P. k. 65, 897v - 898; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 398; informacja z systemu (...) k. 438 – 453; lista weryfikacyjne k. 403; deklaracja podatkowa k. 404 – 405).

W dniu 14 czerwca 2006 roku P. S. (1) przyjechał do W. po J. B. (3). Zawiózł go do S. do banku (...) S.A. I Oddział w S., gdzie zostały podpisane wszelkie dokumenty związane ze wskazaną pożyczką. Była to umowa pożyczki numer

(...) datowana na dzień 14 czerwca 2006 roku i podpisana w imieniu banku przez pełnomocników G. Z. (1) i A. K., opiewająca łącznie na kwotę 39 068,11 złotych. Umowa (...) numer (...) oraz o kartę Maestro, datowane na dzień 13 czerwca 2006 roku i podpisane w imieniu banku przez pełnomocników D. Ś. (1) i J. S. (2), przy czym z treści umowy E. wynikało, że J. B. (3) zobowiązał się do comiesięcznego zasilania konta kwotą 500 złotych. Została również zawarta umowa ubezpieczenia wskazanej pożyczki. Przy podpisywaniu tych umów obecny był P. S. (1), zaś dokumenty do podpisania J. B. (3) przedkładała D. Ś. (1). Prowadzona była rozmowa, która wskazywała na znajomość D. Ś. (1) i P. S. (1), jednakże w jej toku nie były przekazywane żadne informacje dotyczące J. B. (3) oraz jego rzeczywistej sytuacji. Sam J. B. (3) również o tym nie wspominał, jak też nie był na te okoliczności pytany. J. B. (3) podpisał wszelkie dokumenty dotyczące zawarcia przedmiotowych umów bez zastrzeżeń (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 714v - 716; D. Ś. k. 203 – 204, 710v – 711; zeznania świadka: J. B. (3) k. 166 – 168, 1381, 1316v – 1317; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa E. k. 385; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 398; umowa o kartę Maestro k. 386; umowa ubezpieczenia k. 387; wniosek i karta klienta k. 390, 402; umowa pożyczki k. 391 – 395; informacja z systemu (...) k. 438 – 453; deklaracja podatkowa k. 404 – 405).

Kwota przedmiotowej pożyczki została przelana w wysokości 20 000 złotych na konto J. B. (3), a następnie od razu wypłacona w wysokości 17 000 złotych. Kwota 13 000 złotych została przelana na kartę Maestro, zaś pozostała część pożyczki stanowiła prowizję i składkę na ubezpieczenie pożyczki. Na skutek uruchomienia konta oraz karty płatniczej doszło do spowodowania debetu na koncie w wysokości 300 złotych, co zostało uruchomione przez oddział banku znajdujący się w Ż.. Z tytułu owych działań, wskazanej pożyczki, J. B. (3) uzyskał 10 000 złotych, które to pieniądze w znacznej części przeznaczył dla syna Ł. B. (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 714v - 716; D. Ś. k. 203 – 204, 710v – 711; zeznania świadka: J. B. (3) k. 166 – 168, 1381, 1316v – 1317; umowa E. k. 385; umowa o kartę Maestro k. 386; umowa ubezpieczenia k. 387; umowa pożyczki k. 391 – 395; informacja o operacjach bankowych k. 266).

J. B. (3) nie miał zamiaru spłacać udzielonej mu pożyczki, jak też nie posiadał żadnych możliwości i środków finansowych, do jej spłaty. Zgodnie z ustaleniami pożyczkę miał spłacać P. S. (3), co jednak nie nastąpiło, gdyż również on nie miał w ogóle takiego zamiaru. Spowodowało to wypowiedzenie przez bank przedmiotowej umowy pożyczki, a w konsekwencji zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, co nastąpiło w kwietniu 2008 roku, i spowodowało wszczęcie postępowania w sprawie. W kwestii udzielenia przedmiotowej pożyczki było prowadzone postępowanie wyjaśniające, wewnętrzne w banku (...) S.A. Nie wykazało ono istnienia jakichkolwiek nieprawidłowości ze strony pracowników banku, w tym D. Ś. (1) (dowód: zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1381, 1316v – 1317; G. Z. k. 36 – 39, 856 – 858; zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami k. 1 – 30; dokumentacja postępowania wyjaśniającego k. 995 – 999; informacja o operacjach bankowych k. 266).

P. J. (1) i E. J. byli właścicielami zabudowanej nieruchomości o obszarze 0,0438 ha, położonej w S. przy ul. (...), na której znajdował się budynek mieszkalny o powierzchni 150m². Dla przedmiotowej nieruchomości była prowadzona przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze Kw (...). Przedmiotowa nieruchomość była obciążona hipoteką kaucyjną na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 70 210 franków szwajcarskich ((...)), w związku z zaciągniętym uprzednio kredytem we wskazanym banku ((...) Bank (...) S.A.). Przedmiotowy kredyt był niespłacony na kwotę ponad 40 000 CHF. P. J. (1) był uprzednio zatrudniony jako funkcjonariusz Policji, zaś w tym czasie, od połowy grudnia 2004 roku, przebywał na emeryturze, z tym, że podejmował inne formy zatrudnienia, choćby w postaci instruktora nauki jazdy (ośrodka szkolenia kierowców). Małżonkowie J. mieli poważne kłopoty finansowe i szukali ich rozwiązania. P. J. (1) podejmował próby uzyskania kredytu, pożyczki, ale były one nieskuteczne z uwagi na istniejące zadłużenie oraz figurowanie w rejestrze BIK. Wiosną 2006 roku poznał P. S. (1), któremu przedstawił zaistniałą sytuację. P. S. (1) obiecał pomóc P. J. (1) w rozwiązaniu problemów (dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 1207 – 1211, 1397; zeznania świadków: B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 - 755; E. J. k. 853 – 855; wypis aktu notarialnego k. 332 – 335; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 – 671; wywiad środowiskowy k. 119 – 121; karta kontroli k. 340 – 343; dokumentacja dotycząca budynku k. 355 – 356; wypis z księgi wieczystej k. 360; wypis z rejestru gruntów i budynków k. 374 – 375; oświadczenie banku (...) k. 376).

P. S. (1) skontaktował się z D. Ś. (1), która pracowała w Banku (...) S.A. I Oddział w S. przy ul (...), na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży kredytów. Oboje znali się, przez pewien czas byli sąsiadami, mieszkając w jednym bloku mieszkalnym. P. S. (1) przedstawił D. Ś. (1) sytuację P. J. (1). D. Ś. (1) wskazała, że istnieje możliwość rozwiązania tej sytuacji poprzez zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości małżonków J. na rzecz osoby trzeciej, która w celu zakupu przedmiotowej nieruchomości, sfinansowania transakcji, uzyska kredyt hipoteczny w banku, a środki z tego kredytu trafią bezpośrednio do małżonków J.. Całość tej transakcji miała mieć pozorny charakter, co jednak wiązało się z określonym ryzykiem i koniecznością znalezienia zaufanej osoby, gdyż formalnie na jej rzecz zostanie przeniesiona własność nieruchomości. P. S. (1) przedstawił przedmiotowe możliwości P. J. (1), który je zaakceptował. Jednocześnie P. S. (1) skontaktował się bezpośrednio z B. B. (1), proponując, aby to ona zawarła z małżonkami J. pozorną umowę kupna ich nieruchomości oraz umowę kredytu hipotecznego przeznaczonego dla małżonków J.. W tym czasie Ł. B. był nieobecny w domu, gdyż ukrywał się przed Policją u wuja w P. w związku z niestawiennictwem, z początkiem maja 2006 roku, do Zakładu Karnego w celu odbycia kary pozbawienia wolności. B. B. (1) wyraziła zgodę na tego typu rozwiązanie, zaś przekonały ją do tego zasadniczo dwie okoliczności, mianowicie obietnica uzyskania z tego tytułu korzyści majątkowej w kwocie rzędu 9000 złotych, jak też deklarowane przeznaczenie pieniędzy na leczenie chorego syna P. J. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo D. Ś. k. 203 – 204; P. S. k. 1207 – 1211, 1397; zeznania świadków: Ł. B. k. 1350 – 1351, 1411; B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 751 – 755; 1427 – 1431; zakres czynności i odpowiedzialności k. 847 – 848).

Po dokonaniu przedmiotowych ustaleń P. J. (1), a także jego małżonka, kontaktowali się bezpośrednio z D. Ś. (1), aby uzyskać wszelkie informacje związane z przedmiotowym kredytem, omówieniem wszelkich szczegółów jego udzielenia. Kontaktowali się również bezpośrednio z B. B. (1) omawiając szczegóły tej transakcji, ale również chcąc uzyskać zabezpieczenie w kontekście ewentualnego przyszłego zachowania B. B. (1), po podpisaniu stosownych dokumentów. P. J. (1) poznał B. B. (1), uzyskał informacje dotyczące jej miejsca zamieszkania, sytuacji rodzinnej i zawodowej, braku zatrudnienia na stałe. Obiecał nawet B. B. (1) podjęcie działań w celu uzdrowienia syna. B. B. (1) w tym czasie nigdzie nie pracowała, nie miała stałych dochodów, nadużywała alkoholu, była w związku małżeńskim z J. B. (3). Te okoliczności powodowały, dla realizacji wskazanych planów, konieczność uzyskania podrobionych dokumentów, aby ów kredyt mógł być B. B. (1) udzielony, które wskazywałyby na jej stałe zatrudnienie z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: P. S. k. 1207 – 1211, 1397; częściowo P. J. k. 716v; zeznania świadków: B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 - 755; J. B. (3) k. 166 – 168, 1316v – 1317; wypisy aktów notarialnych k. 332 – 335; 338 – 339; zaświadczenie o zatrudnieniu k. 348, 1445).

Pozyskaniem przedmiotowej podrobionej dokumentacji zajął się P. S. (1). Uzyskał on podrobiony wypis aktu notarialnego o numerze A (...), który miał być sporządzony przez notariusza J. K. (1) we W. dnia 12 lutego 2001 roku, zawierający w swej treści umowę o wyłączeniu majątkowej wspólności ustawowej między małżonkami B. i J. B. (3), którzy jednak nigdy nie zawierali tego typu umowy. Nadto P. S. (1) uzyskał zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1) w firmie (...) w B. datowane na 26 czerwca 2006 roku, z którego wynikało, że B. B. (1) jest zatrudniona w tej firmie na stanowisku pracownika administracyjno – biurowego z wynagrodzeniem miesięcznym 3980 złotych brutto. Zaświadczenie to było sygnowane pieczęcią głównej księgowej K. J. i zawierało odręczny podpis. Przedmiotowe zaświadczenie było w całości podrobione, B. B. (1) w tym czasie nigdzie na stałe nie pracowała, a osoba o danych K. J. nie była nigdy zatrudniona we wskazanej firmie. P. S. (1) złożył te dokumenty w banku (...) S.A. I Oddział w S. w dniach 28 i 29 czerwca 2006 roku wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego mieszkaniowego i załącznikiem do wniosku – kartą informacyjną zawierającą informacje dotyczące B. B. (1), między innymi potwierdzające nieprawdziwe okoliczności zatrudnienia B. B. (1). Do złożonych dokumentów dołączona była również podrobiona kopia zeznania podatkowego B. B. (1) za 2005 rok. Dokumenty te wypełniał P. S. (1), zaś przyjmowała je D. Ś. (1). Złożona została również przedwstępna umowa kupna – sprzedaży przez B. B. (1) od małżonków J. nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), która była podpisana przez małżonków J. oraz B. B. (1). Umowa ta nosiła datę sporządzenia 8 maja 2006 roku, ale mimo tego zawierała punkt 3, z którego wynikało, iż B. B. (1) w dniu 9 czerwca 2006 roku zapłaciła małżonkom J. zadatek w kwocie 15 000 złotych. Umowa ta w swej treści zawierała nieprawdziwe informacje, zaś wpłata wskazanej należności nie miała miejsca (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 1397; zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1316v – 1317; B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 1427 –

1431, 751 - 755; Ł. B. k. 1350 - 1351; K. N. k. 84, 897; J. K. k. 453 - 454; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 - 671; wypis aktu notarialnego k. 338 - 339; zaświadczenie o zatrudnieniu k. 347, 1445; opinia grafologiczna k. 1414 - 1449; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 398; umowa przedwstępna k. 354; wniosek i karta informacyjna - załącznik k. 344, 346 - 347; informacja z systemu (...) k. 420 - 437; kopia zeznania podatkowego k. 350, 353, 1446 - 1447).

Po złożeniu przedmiotowych dokumentów w banku (...) S.A. została uruchomiona procedura przyznania B. B. (1) wnioskowanego kredytu mieszkaniowego. Zlecona została przez D. Ś. (1) kontrola nieruchomości, przy czym opłatę w wysokości 137 złotych za dokonanie owej kontroli uiszczyła w dniu 5 lipca 2006 roku D. Ś. (1) ze swojego konta bankowego. Przedmiotową kontrolę, z wynikiem pozytywnym, przeprowadziła inż. M. Ż. (1) w dniu 12 lipca 2006 roku. Upoważniony pracownik wskazanego banku (...) potwierdził telefonicznie, dzwoniąc na numer widniejący na podrobionym zaświadczeniu o zatrudnieniu, iż B. B. (1) jest zatrudniona w firmie (...). D. Ś. (1) przygotowywała wszelkie dokumenty i zbierała niezbędne informacje, aby przedmiotowa umowa o kredyt mieszkaniowy hipoteczny mogła być zawarta i podpisana, ale nie była upoważniona do osobistego jej podpisania. D. Ś. (1) miała świadomość fikcyjności i pozorności owej operacji finansowej, gdyż od P. S. (1), jak też z kontaktów z P. J. (1) wiedziała, że sprzedaż nieruchomości J. nosi cechy pozorności, nie jest zgodna z rzeczywistością i wolą stron, a jedynie zmierza do faktycznego uzyskania przez P. J. (1) kwoty przedmiotowego kredytu, aby mógł on spłacić swoje inne zadłużenie. D. Ś. (1) powzięła również informację, że B. B. (1) „nigdzie nie pracuje” (k. 1209), którą przekazał jej P. S. (1) na etapie weryfikacji zdolności kredytowej B. B. (1). Wiedziała jednak o rzeczywistym przeznaczeniu tego kredytu oraz, iż ma go spłacać w rzeczywistości P. J. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: częściowo P. S. k. 1207 - 1211, 1397; częściowo D. Ś. k. 203 - 204, 747; zeznania świadków: B. B. (1) k. 176 - 177, 1019 - 1020, 1387, 1427 - 1431, 751 - 755; M. P. k. 65, 897v - 898; M. Ż. k. 860 - 861; informacja z systemu (...) k. 420 - 437; karta kontroli k. 340 - 343; zgłoszenie kontroli nieruchomości k. 351 - 352).

Dokonując weryfikacji zdolności kredytowej B. B. (1) D. Ś. (1) ustaliła, iż B. B. (1) posiada zaległości w zakresie spłaty innych należności kredytowych, co wynikało z innych, wskazanych zachowań B. B. (1) polegających na uzyskiwaniu towarów w sklepach na podstawie zawieranych umów kredytowych, które to kredyty nie były spłacane. D. Ś. (1) poinformowała P. S. (1) o tej sytuacji. Wskazała, iż problem ten można rozwiązać poprzez zawarcie umowy pożyczki na kwotę 3900 złotych, która posłuży na spłatę tych istniejących uprzednich zobowiązań kredytowych B. B. (1) i pozwoli na uruchomienie kredytu mieszkaniowego hipotecznego. P. S. (1) powiadomił o tej sytuacji P. J. (1), który wyraził zgodę na takie rozwiązanie oraz zobowiązał się do spłaty również tej pożyczki, wiedząc iż B. B. (1) na pewno jej nie spłaci, gdyż przedmiotowa operacja finansowa była w jego interesie, a nadto B. B. (1) nigdzie nie pracowała, nie miała żadnego stałego dochodu, co w ogóle wykluczało dokonywanie przez nią jakichkolwiek spłat. D. Ś. (1) przygotowała dokumenty dotyczące udzielenia przedmiotowej pożyczki B. B. (1) w kwocie 3900 złotych, o czym B. B. (1) nie była w ogóle uprzednio informowana, przed podpisaniem przedmiotowej umowy (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 - 1211, 1397; zeznania świadka B. B. (1) k. 176 - 177, 1019 - 1020, 1387, 1427 - 1431, 751 - 755; informacja z systemu (...) k. 420 - 437; umowa kredytowa z załącznikami k. 323 - 329, 8 - 14; lista operacji bankowych k. 264 - 265, 271 - 272; umowa pożyczki z załącznikami k. 15 - 19, 105 - 109, 406 - 419).

P. J. (1) ustalił w Kancelarii Notarialnej A. M., mieszczącej się w S. przy ul. (...), termin sporządzenia notarialnej umowy sprzedaży (kupna) nieruchomości małżonków J. na rzecz B. B. (1). Do zawarcia tej umowy doszło 18 lipca 2006 roku. P. J. (1) pojechał po B. B. (1) do W. i przywiózł do S., gdzie na nieruchomości należącej do małżonków J. przy ul. (...), na zewnątrz budynku, czekali na przyjazd P. S. (1). Po przyjeździe P. S. (1), udali się do wskazanej notariusz, gdzie został zawarty akt notarialny numer A 544/2006 umowy sprzedaży (kupna) zabudowanej nieruchomości o numerze 2360 o obszarze 0,0438 ha położonej w S. przy ul. (...), będącej własnością E. i P. małżonków J. na rzecz B. B. (1). W toku zawierania tej umowy notariuszowi został przedstawiony podrobiony wypis aktu notarialnego z dnia 12 lutego 2001 roku, który miał być sporządzony przez notariusza J. K. (1) w P. za numerem A (...), z którego wynikała umowa o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej małżonków B. i J. B. (3). Przedmiotowy akt notarialny był podrobiony, a B. i J. B. (4) nigdy nie zawierali takiej umowy. W toku tej czynności strony, w tym P. J. (1) i B. B. (1), złożyły oświadczenia o sprzedaży (kupnie) wskazanej nieruchomości za kwotę 195 000 złotych, jak również, iż kwota

15 000 złotych została już uprzednio uiszczona przez B. B. (1) na rzecz małżonków J.. Przedmiotowa transakcja była pozorna, nie odpowiadała ona rzeczywistości, B. B. (1) nie miała woli, ani zamiaru kupna wskazanej nieruchomości, zaś małżonkowie J. nie mieli zamiaru i woli jej rzeczywistej sprzedaży oraz przeniesienia na rzecz B. B. (1) wszelkich praw własności do niej. Oprócz pozorności wskazanej czynności, co do zasady, umowa ta zawierała nieprawdziwe okoliczności w zakresie określenia ceny, podobnie jak i oświadczeń o uprzednim uiszczeniu przez B. B. (1) kwoty 15 000 złotych na poczet ceny. Wskazane oświadczenia, a na skutek tego zapisy w akcie notarialnym, wynikały z konieczności dostosowania ceny nabycia nieruchomości do wysokości kredytu hipotecznego mieszkaniowego, jaki został udzielony B. B. (1) przez bank (...) S.A., gdyż w tym wypadku wymagany był wkład własny w wysokości 15 000 złotych. W oparciu o przedłożone podrobione dokumenty oraz oświadczenia złożone przed notariuszem przez strony, został sporządzony przez notariusza A. M. wskazany akt notarialny umowy sprzedaży (kupna) nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1316v – 1317; B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 - 755; J. K. k. 453 – 454; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 – 671; wypisy aktu notarialnego k. 338 – 339, 332 – 335; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa przedwstępna k. 354; umowa kredytowa z załącznikami k. 323 – 329; oświadczenie banku (...) k. 376).

Umowa o złotowy mieszkaniowy kredyt hipoteczny o numerze (...) została zawarta z dniem 14 lipca 2006 roku. W tym dniu została ona podpisana ze strony banku (...) S.A. przez osoby upoważnione do jej podpisania w postaci pełnomocników G. Z. (1) i A. K., co było podstawą do wystawienia przez bank oświadczenia o zawarciu owego kredytu, przedłożonego notariuszowi w dniu 18 lipca 2006 roku. B. B. (1) podpisała przedmiotową umowę w dniu 19 lipca 2006 roku. W dniu jej podpisywania B. B. (1) była schludnie i czysto ubrana, „była trzeźwa” (k. 1209). Przy podpisywaniu tej umowy byli również obecni małżonkowie J., którzy jadąc z S. do S. zabrali po drodze z W. B. B. (1). Obecny był także P. S. (1). Ze strony banku (...) S.A. występowała D. Ś. (1), która przedkładała B. B. (1) cały szereg dokumentów jakie należało podpisać w związku z zawarciem przedmiotowej umowy. B. B. (1) została również przedłożona do podpisania umowa pożyczki o numerze (...) datowana na dzień 19 lipca 2006 roku na kwotę 3900 złotych, którą osobiście przygotowała i podpisała w imieniu banku (...), obok innego pełnomocnika banku (...). Kwota owej pożyczki posłużyła na spłatę uprzednich zobowiązań kredytowych B. B. (1) wynikających z czynów z marca 2006 roku, co pozwoliło na uruchomienie kredytu mieszkaniowego hipotecznego. Przy podpisywaniu owych dokumentów B. B. (1) podkreślała, że jest „bezrobotna i tylko dorywczo pracuję” (k. 176). P. S. (1) wskazał, iż to bez znaczenia, D. Ś. (1) również nie reagowała na te słowa, nie negowała stwierdzenia P. S. (1). Po podpisaniu tych dokumentów kwota kredytu hipotecznego mieszkaniowego została uruchomiona (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211, 1397; zeznania świadka B. B. (1) k. 176 – 177, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 - 755; informacja z systemu (...) k. 420 – 437; umowa kredytowa z załącznikami k. 323 – 329, 8 – 14, 100 – 104, 110 – 116; umowa pożyczki z załącznikami k. 15 – 19, 105 – 109, 404 – 419; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 – 671; wypis aktu notarialnego k. 338 – 339, 332 – 335; zaświadczenie o zatrudnieniu k. 348, 1445; opinia grafologiczna k. 1414 – 1449; umowa przedwstępna k. 354; wniosek i karta informacyjna – załącznik k. 344, 346 – 347; kopia zeznania podatkowego k. 350, 353, 1446 – 1447; umowy o E. i kartę Maestro k. 421 – 424).

W dniu 19 lipca 2006 roku kwota kredytu mieszkaniowego hipotecznego została przelana na konta bankowe należące do małżonków J., w proporcji 70 000 złotych i 110 000 złotych. Druga z tych kwot stanowiła uregulowanie kredytu hipotecznego jaki małżonkowie J. mieli zaciągnięty w (...) Bank (...) S.A. we frankach szwajcarskich. Na skutek zawarcia przedmiotowych umów doszło również do zmiany wpisów w księdze wieczystej prowadzonej dla wskazanej nieruchomości, poprzez odmienne określenie jej właściciela na osobę B. B. (1), jak też obciążeń nieruchomości poprzez wpisanie hipotek zwykłej i kaucyjnej na rzecz banku (...) S.A., stanowiących zabezpieczenie związane z udzielonym przez bank kredytem (dowód: zeznania świadka E. J. k. 853 – 855; umowa kredytowa z załącznikami k. 323 – 329; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 – 671; wypis aktu notarialnego k. 332 – 335; odpisy z ksiąg wieczystych k. 336 – 337, 360, 46 – 47; oświadczenia banku (...) k. 362, 364, 376; potwierdzenia operacji bankowych k. 330 – 331, 271 – 272; zaświadczenia k. 117 – 122).

Po zawarciu wskazanych umów oraz dokonanych czynnościach sytuacja faktyczna dotycząca nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) nie uległa zmianie. Małżonkowie J. nadal wykonywali wobec tej nieruchomości uprawnienia

właścicielskie, mieszkali w domu znajdującym się na nieruchomości, użytkowali tą nieruchomość, ponosili wszelkie obciążenia finansowe. B. B. (1) nie wykonywała w tym zakresie żadnych czynności, nawet nigdy nie była w owym czasie na tej nieruchomości, a jedynie podpisywała na prośbę P. J. (1) dokumenty, gdy zaistniała taka konieczność, jako formalnie figurujący właściciel nieruchomości. Takie też były ustalenia w tym zakresie, gdyż zawarcie umowy kupna owej nieruchomości przez B. B. (1) miało charakter pozorny i zmierzało jedynie do formalnego potwierdzenia warunków koniecznych dla zawarcia i realizacji umowy o kredyt mieszkaniowy hipoteczny, aby małżonkowie J. uzyskali kwotę 180 000 złotych z tego tytułu, który to kredyt mieli oni również spłacać. O tych wszystkich okolicznościach, charakterze i celu przedmiotowych działań, posłużeniu się podrobionymi dokumentami, w szczególności zaświadczeniem o zatrudnieniu B. B. (1), która w tym czasie nigdzie nie pracowała, uczestnicy tych zachowań, P. S. (1), P. J. (1), D. Ś. (1), B. B. (1), wiedzieli i je akceptowali. Kredyt ten mieli spłacać małżonkowie J., zaś B. B. (1) miała uzyskać 9000 złotych, co miało stanowić połowę 10% udzielonego kredytu, jaką to część pieniędzy miał w dniu uruchomienia kredytu P. J. (1) przekazać P. S. (1). W rzeczywistości P. S. (1) przekazał B. B. (1) jedynie kwotę 200 złotych. D. Ś. (1) nie uzyskała natomiast od wskazanych osób żadnej gratyfikacji finansowej (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1316v – 1317; B. B. (1) k. 176 – 177, 550, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 – 755).

Od razu po zawarciu przedmiotowych umów P. J. (1) dokonał spłaty kwoty pożyczki zaciągniętej w dniu 19 lipca 2006 roku w wysokości 3900 złotych, koniecznej dla spłaty uprzednich zobowiązań kredytowych B. B. (1). Dokonał ponadto dwóch przelewów, w sierpniu i wrześniu 2006 roku, na konto B. B. (1), które stanowiły spłatę rat zaciągniętego kredytu hipotecznego. Mimo przeznaczenia owego kredytu dla małżonków J. oraz zobowiązania się przez nich do jego spłaty, zaprzestali oni regulowania dalszych płatności rat kredytu. W konsekwencji doprowadziło to do wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank (...) S.A. Przeprowadzone wewnętrzne postępowanie w banku nie wykazało nieprawidłowości w zakresie postępowania pracowników banku, w tym D. Ś. (1), co dotyczyło również pożyczki jaką w banku zaciągnął J. B. (3) w dniu 14 czerwca 2006 roku. W kwietniu 2008 roku zostało złożone przez dyrektora I Oddziału w S. banku (...) S.A. G. Z. (1) zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z udzielonym kredytem B. B. (1) oraz pożyczką udzieloną J. B. (3), na skutek czego zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze. D. Ś. (1), P. S. (1) i P. J. (1) uzyskali informację o wszczęciu owego postępowania. P. J. (1) podjął czynności zmierzające do uzyskania kredytu w Banku Spółdzielczym w T., z pozytywnym skutkiem. Z uzyskanego w ten sposób kredytu, w dniu 1 lipca 2008 roku, spłacił całą należność z tytułu wskazanego kredytu złotowego mieszkalnego hipotecznego, jak również została zawarta kolejna umowa notarialna przenosząca własność nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) z B. B. (1) na małżonków J.. Po tym czasie, bezpośrednio przed zatrzymaniem przez Policję, z małżonkami B. kontaktował się P. S. (1) próbując wywrzeć na nich presję, aby nie przedstawiali prawdziwych okoliczności przedmiotowych zdarzeń. W celu przekonania B. B. (1) P. S. (1) dał jej 10 złotych, gdyż – jak twierdził – nie miał większej gotówki (dowód: zeznania świadków: J. B. (3) k. 166 – 168, 1316v – 1317; B. B. (1) k. 176 – 177, 550, 1019 – 1020, 1387, 1427 – 1431, 751 – 755; G. Z. k. 36 – 39, 856 – 858; częściowo E. J. k. 853 – 855; akta i dokumenty kw 14614 k. 597 – 671; potwierdzenia operacji bankowych k. 264 – 265, 271 – 272; zaświadczenie k. 89; dokumentacja postępowania wyjaśniającego k. 995 – 999).

K. S. (1) i jej syn B. S. byli właścicielami w równych częściach zabudowanej nieruchomości o obszarze 0,15 ha, oznaczonej nr 378/1, położonej w miejscowości W., gm. W., na której znajdował się budynek mieszkalny o powierzchni użytkowej 129,3 m². Dla przedmiotowej nieruchomości była prowadzona przez Sąd Rejonowy w Włocławku Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze Kw (...). Przedmiotowa nieruchomość była obciążona hipotekami zwykłymi na rzecz banku (...) S.A. I Oddział we W., w związku z zaciągniętym uprzednio kredytem budowlano – mieszkaniowym we wskazanym banku. Przedmiotowy kredyt był niespłacony na kwotę ponad 211 000 złotych. Wiosną 2006 roku wskazany bank dążył do dokonania egzekucji komorniczej wskazanej nieruchomości. K. S. (1) rozmawiała o swoich kłopotach z K. K. (1), z którym się знаła z racji wspólnej pracy w (...), a nadto w tym czasie K. K. (1) mieszkał z matką w W.. K. K. (1) obiecał pomóc K. S. (1) w rozwiązaniu problemów (dowód: zeznania świadka K. S. k. 1293 – 1296, 899; dokumentacja dotycząca budynku k. 180 – 182; wypis z księgi wieczystej k. 786 – 787; wypis z rejestru gruntów k. 788; operat wyceny k. 794; oświadczenie banku k. 785).

K. K. (1) skontaktował się z P. S. (1). Doszło do uzgodnień, że istnieje możliwość rozwiązania tej sytuacji poprzez zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości K. S. (1) i B. S. na rzecz osoby trzeciej, która w celu zakupu przedmiotowej nieruchomości, sfinansowania transakcji, uzyska kredyt hipoteczny w banku, a środki z tego kredytu trafią bezpośrednio do państwa S.. Całość tej transakcji miała mieć pozorny charakter, co jednak wiązało się z określonym ryzykiem i koniecznością znalezienia zaufanej osoby, gdyż formalnie na jej rzecz zostanie przeniesiona własność nieruchomości. K. K. (1) przedstawił przedmiotowe możliwości K. S. (1), która je zaakceptowała. Jednocześnie P. S. (1) skontaktował się z Ł. B., w celu znalezienia osoby, która byłaby gotowa zaciągnąć przedmiotowy kredyt. Ł. B. w tym czasie ukrywał się u swojej krewnej D. K. (1) w miejscowości H.. Ł. B. skontaktował P. S. (1) z D. K. (1). P. S. (1) zaproponował D. K. (1), aby to ona zawarła z państwem S. pozorną umowę kupna ich nieruchomości oraz umowę kredytu hipotecznego przeznaczonego dla nich w celu spłaty uprzednio zaciągniętego kredytu, w zamian za co otrzyma kwotę 5000 złotych. D. K. (1) wyraziła zgodę na tego typu rozwiązanie, zaś przekonała ją do tego zasadniczo obietnica uzyskania z tego tytułu korzyści majątkowej, w związku z koniecznością utrzymania trójki dzieci. W tym dniu P. S. (1) wziął od D. K. (1) dokumenty tożsamości (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: Ł. B. k. 1349 – 1351, 1411; K. S. k. 1293 – 1296, 899; D. K. k. 1029 – 1032, 852 – 853).

P. S. (1) wraz z K. K. (1) uzyskali podrobione w całości i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach D. K. (1) wystawione na druku pobranym z banku (...) S.A. Zaświadczenie to datowane było na 22 sierpnia 2006 roku, z którego wynikało, że D. K. (1) jest zatrudniona w firmie (...) G. T. (1) we W. na stanowisku księgowej z wynagrodzeniem miesięcznym 5250 złotych brutto, netto 3477,78 złotych. Zaświadczenie to było sygnowane pieczęcią firmową i zawierało podpis właściciela. Przedmiotowe zaświadczenie było w całości podrobione, D. K. (1) nie pracowała w tej firmie, jak też nie było ono wystawione przez G. T. (1). Faktycznie na ten czas D. K. (1) pracowała w markecie A., ale wysokość jej dochodów rzędu 600 złotych miesięcznie była niewystarczająca dla uzyskania kredytu. P. S. (1) dysponując owym zaświadczeniem, kopią dokumentów tożsamości D. K. (1) oraz operatem wyceny sporządzonym w czerwcu 2006 roku przez rzeczoznawcę M. Ż. (3), udał się do banku (...) S.A. 5 Oddział w Ł.. W dniu 22 sierpnia 2006 roku złożył on wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego mieszkaniowego D. K. (1) w kwocie 250 000 złotych na zakup nieruchomości w miejscowości W., z załącznikami do wniosku w postaci wskazanych dokumentów, między innymi potwierdzającymi nieprawdziwe okoliczności zatrudnienia D. K. (1), które to nieprawdziwe okoliczności zostały również wpisane do wniosku. Dokumenty te P. S. (1) złożył bezpośrednio u pracownika banku (...), który znał P. S. (1), jako osobę zajmującą się pośrednictwem kredytowym. M. L. (1) uruchomił procedurę kredytową. P. S. (1) zaś przywiózł do wskazanego banku (...), która podpisała dokumenty o przyznanie wnioskowanego kredytu (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: D. K. k. 1029 – 1032, 852 – 853; M. L. k. 1353 – 1361, 1110; G. T. k. 1122 – 1123, 897; M. Ż. k. 1236 – 1237; kopia dokumentów k. 763, 765, 772; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 764; operat wyceny k. 794; wniosek kredytowy k. 761 – 762).

Po złożeniu przedmiotowych dokumentów w banku (...) S.A. została uruchomiona procedura przyznania D. K. (1) wnioskowanego kredytu mieszkaniowego. M. L. (1) dokonał osobiście kontroli nieruchomości położonej w W., jak też potwierdził telefonicznie, dzwoniąc na numer widniejący na podrobionym zaświadczeniu o zatrudnieniu i dochodach, iż D. K. (1) jest zatrudniona w firmie (...). M. L. (1) przygotowywał wszelkie dokumenty i zbierał niezbędne informacje, aby przedmiotowa umowa o kredyt mieszkaniowy hipoteczny mogła być zawarta i podpisana. W wyniku weryfikacji wniosku z (...) uzyskał negatywną rekomendację, co spowodowało, że dyrektor Oddziału M. S. (1) zażądała dodatkowego zabezpieczenia. M. L. (1) poinformował o tym telefonicznie P. S. (1), jak i D. K. (1). Uzyskał informację, że dodatkowym zabezpieczeniem będzie poręczenie osoby fizycznej, zaś P. S. (1) dostarczy niezbędne dokumenty poręczyciela. P. S. (1) skontaktował się z J. B. (3), który za określoną odpłatnością, zgodził się być poręczycielem. J. B. (3) w tym czasie nigdzie nie pracował, stąd zachodziła konieczność uzyskania podrobionego zaświadczenia o jego zatrudnieniu i dochodach. P. S. (1) wraz z K. K. (1) uzyskali podrobione w całości i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach J. B. (3), wystawione na druku pobranym z banku (...) S.A. Zaświadczenie to wystawił na prośbę K. K. (1), jego znajomy K. G. (1). Zaświadczenie to datowane było na 8 września 2006 roku, z którego wynikało, że J. B. (3) jest zatrudniony w spółce (...) mieszczącej się w B. koło Ł., na stanowisku kierownika działu produkcji z wynagrodzeniem miesięcznym 4850 złotych brutto. Zaświadczenie to było sygnowane pieczęcią

firmową i zawierało podpis właściciela D. G., które to pieczęcie przybił K. G. (1) oraz podrobił podpis właściciela. P. S. (1) wypełnił oświadczenie poręczyciela i wraz z podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i dochodach oraz kopią dokumentów tożsamości J. B. (3), a także podrobionym wypisem aktu notarialnego o numerze A (...) zawierającym umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej między małżonkami B. B. (1) i J. B. (3), która jednak nigdy nie była zawarta, przedłożył je w banku (...) S.A. Bank po złożeniu tych dokumentów nie dokonywał weryfikacji okoliczności dotyczących poręczyciela J. B. (3) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: M. L. k. 1353 – 1361, 1110; K. G. k. 1197 – 1198; J. B. k. 1014, 1307, 1381, 1316v – 1317; kopia dokumentów k. 774; zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach k. 773; oświadczenie poręczyciela k. 775; wypis aktu notarialnego k. 779 – 780).

W dniu 7 września 2006 roku P. S. (1) zawiózł D. K. (1) i jej męża P. K. do S., gdzie zawarli oni akt notarialny o numerze (...) w postaci umowy o włączeniu majątkowej wspólności ustawowej, który to dokument był konieczny dla zawarcia przez D. K. (1) umowy kredytowej. Dokument ten został doręczony do banku. P. S. (1) dodatkowo zwrócił się do M. L. (1) o podwyższenie kwoty kredytu o 9000 złotych, co zostało pozytywnie zweryfikowane przez M. L. (1) w systemie (...). Na prośbę P. S. (1), R. S. (1) zawiózł D. K. (1) do Ł., do wskazanego oddziału banku. D. K. (1) będąc w banku, w obecności M. L. (1), złożyła dodatkowe oświadczenia w zakresie kosztorysu remontu domu, podwyższenia ceny kupna nieruchomości do 259 000 złotych oraz posiadanych środków własnych w wysokości około 60 000 złotych i w związku z tym wniosła o udzielenie kredytu w wysokości 259 000 złotych. Wniosek ten został zaakceptowany przez przedstawicieli banku (...) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: częściowo D. K. k. 1029 – 1032, 852 – 853; M. L. k. 1353 – 1361, 1110; R. S. k. 1266 – 1267, 898; oświadczenia wnioskodawcy k. 766, 770, 771, 784; wniosek kredytowy k. 761 – 762; wypis aktu notarialnego k. 767 – 769).

11 września 2006 roku P. S. (1) zabrał samochodem D. K. (1) i J. B. (3) do Ł., do banku (...) S.A. 5 Oddział mieszczącego się przy ul. (...) S. Kaniowskich. W tym dniu, w oparciu o wskazane wyżej dokumenty, wnioski i oświadczenia, została zawarta umowa o złotowy mieszkaniowy kredyt Własny K. hipoteczny o numerze 203 – (...) między D. K. (1) a bankiem (...) S.A., na kwotę 259 000 złotych. Została ona podpisana ze strony banku przez osoby upoważnione w postaci M. L. (1) i dyrektora Oddziału M. S. (1), a nadto D. K. (1) i J. B. (3), jako poręczyciela. Osoby te dodatkowo podpisały cały szereg dokumentów, jakie należało podpisać w związku z zawarciem przedmiotowej umowy (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: częściowo D. K. k. 1029 – 1032, 852 – 853; M. L. k. 1353 – 1361, 1110; K. S. k. 1293 – 1296, 899; J. B. (3) k. 1014, 1307, 1381, 1316v – 1317; Ł. B. k. 1349 – 1351, 1411; M. S. k. 1064 – 1068; umowa kredytowa k. 791 – 793; dokumenty związane z udzieleniem kredytu k. 760 – 790, 794).

Po zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej doszło w S. do sporządzenia notarialnej umowy sprzedaży (kupna) nieruchomości K. S. (1) i B. S. na rzecz D. K. (1). W celu zawarcia tej umowy B. S. i K. S. (1) pojechali do S., zaś D. K. (1) przywiózł P. S. (1). Był to jedyny kontakt między D. K. (1) a K. S. (1) w toku przedmiotowych czynności. Wskazana transakcja była pozorna, nie odpowiadała ona rzeczywistości, D. K. (1) nie miała woli, ani zamiaru kupna wskazanej nieruchomości, zaś państwo S. nie mieli zamiaru i woli jej rzeczywistej sprzedaży oraz przeniesienia na rzecz D. K. (1) wszelkich praw własności do niej. Przedmiotowy akt notarialny był niezbędny dla uruchomienia zawartej umowy kredytowej i uzyskania przez K. S. (1) pieniędzy celem spłaty zobowiązania na rzecz banku (...) S.A. K. S. (1) w dalszym ciągu mieszkała w domu znajdującym się na tej nieruchomości, podejmowała wszelkie bieżące decyzje w zakresie jego użytkowania, zaś D. K. (1) nie rościła sobie pretensji do tego domu (nieruchomości), jak również nie miała woli i zamiaru wykonywania funkcji właścicielskich. Wskazany akt notarialny został formalnie sprostowany aktem notarialnym o numerze A (...) w zakresie wskazanej ceny kupna nieruchomości przez D. K. (1), poprzez określenie, iż część ceny w kwocie 47 901,30 złotych została już zapłacona, stąd z deklarowanej kwoty 259 000 złotych, odpowiadającej wysokości udzielonego kredytu przez bank, na rachunek K. S. (1) winna być przelana kwota 211 098,70 złotych. Ów sprostowany akt notarialny zawierał nieprawdziwe stwierdzenia, gdyż – jak zostało wskazane – przedmiotowa transakcja była pozorna, zaś D. K. (1) nigdy nie zapłaciła żadnej kwoty na rzecz K. i B. S.. W konsekwencji bank uruchomił przedmiotowy kredyt, przelewając, oprócz stosownych prowizji, kwotę kredytu na wskazane konta, przy czym kwota 45 000 złotych została przelana bezpośrednio na konto D. K. (1), zaś

pozostała część na konto K. S. (1), obsługujące kredyt uprzednio wzięty w banku (...) S.A. i posłużyła do spłaty tegoż zadłużenia, wynoszącego na ten czas ponad 211 000 złotych. P. S. (1) zawiózł D. K. (1) do Ż., gdzie wypłaciła ona wskazaną kwotę 45 000 złotych. P. S. (1) przekazał D. K. (1) 5000 złotych, która przeznaczyła ową kwotę na kupno pieca grzewczego do domu. J. B. (3) otrzymał zaś kwotę 1500 złotych, zaś pozostała część pieniędzy została podzielona między osobami uczestniczącymi w tych czynnościach. W prowadzonej księdze wieczystej dla wskazanej nieruchomości zostały dokonane zmiany zapisów poprzez wskazanie D. K. (1) jako właściciela tej nieruchomości, a nadto wpisano zabezpieczenie kredytu w postaci hipotek zwykłej i kaucyjnej na rzecz banku (...) S.A. Wskazany kredyt jest spłacany regularnie, w ustalonych ratach, przez K. S. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego częściowo P. S. k. 1207 – 1211; zeznania świadków: częściowo D. K. k. 1029 – 1032, 852 – 853; M. L. k. 1353 – 1361, 1110; K. S. k. 1293 – 1296, 899; J. B. (3) k. 1014, 1307, 1381, 1316v – 1317; Ł. B. k. 1349 – 1351, 1411; M. S. k. 1064 – 1068; umowa kredytowa k. 791 – 793; dokumenty związane z udzieleniem kredytu k. 760 – 790, 794; wyciągi z kont bankowych k. 755 – 759, 1033, 574 – 586; wypis z księgi wieczystej k. 528 – 531, 183; wypisy aktów notarialnych k. 183).

P. J. (1) urodził się (...). Jest żonaty, ma trójkę dorosłych dzieci, z tym, że jeden z synów cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, które datują się zasadniczo od czasów niemowlęctwa. Posiada średnie wykształcenie z wyuczonym zawodem kierowca mechanik. Jest emerytowanym funkcjonariuszem Policji, od 14 grudnia 2004 roku, uzyskując uposażenie w kwocie około 1500 złotych miesięcznie. Prowadził jednocześnie Ośrodek Szkolenia (...) w S.. Posiada pozytywną opinię środowiskową, nie cierpi na żadne istotne dolegliwości zdrowotne. P. J. (1) nie był dotychczas karany (dowód: dane osobopoznawcze k. 710; wywiad środowiskowy k. 119 – 121; karta karna k. 1573; informacje z US k. 1564 – 1565).

D. Ś. (1) urodziła się (...). Jest zamężna, ma dwoje dorosłych dzieci. Posiada wyższe wykształcenie, ukończyła administrację, ale od wielu lat pracuje w banku (...) S.A. I Oddział w S., zasadniczo na stanowisku specjalisty ds. udzielania kredytów, z wynagrodzeniem miesięcznym przekraczającym 3000 złotych. Posiada pozytywną opinię środowiskową, nie cierpi na żadne istotne dolegliwości zdrowotne. Nie była dotychczas karana (dowód: dane osobopoznawcze k. 710; wywiad środowiskowy k. 157 – 158; karta karna k. 1571; informacje z US k. 1560).

P. S. (1) urodził się (...). Jest żonaty, ma dwojkę małoletnich dzieci. Posiada wyższe wykształcenie w kierunku ekonomia – bankowość. Posiada pozytywną opinię środowiskową, nie cierpi na żadne istotne dolegliwości zdrowotne natury fizycznej, natomiast leczy się psychiatrycznie i psychologicznie z rozpoznaniem nerwic i stanów lękowych. P. S. (1) nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie. Stwierdzono u niego zaburzenia adaptacyjne miernego stopnia o obrazie depresyjnym, jednakże bez wpływu na stan poczytalności. P. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą w postaci firm (...) spółka z o.o. i H., z siedzibą w Ł.. Z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie rzędu 3000 złotych miesięcznie oraz inne zmienne należności. P. S. (1) był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 27 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie II K 824/09, za pięć czynów popełnionych w pierwszej połowie 2006 roku, również wspólnie i w porozumieniu z Ł. B. i G. M. (1), wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. na kary: 8 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny po 30 złotych stawka (czyny I i II), 8 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny po 30 złotych stawka (czyn III), 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 30 złotych stawka (czyny IV i V), z tym, że zostały orzeczone kary łączne 2 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny po 30 złotych stawka, zaś wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszona na okres próby 5 lat (dowód: dane osobopoznawcze k. 709v; wywiad środowiskowy k. 130 – 131; karta karna k. 1577; informacje z US k. 1648; odpisy wyroków k. 956 – 963; zaświadczenie k. 1117; odpis postanowienia k. 1116; opinia psychologiczna k. 903; historia choroby k. 904 – 939; opinia psychiatryczno – psychologiczna k. 975 – 978).

Oskarżona D. Ś. (1) nie przyznała się do dokonania zarzucanych jej czynów (k. 710v).

W toku postępowania przygotowawczego D. Ś. (1) wyjaśniła, że od 1992 roku pracuje w banku (...) S.A. w I Oddziale w S. na stanowisku specjalisty do spraw kredytów. Wskazała, iż zna P. S. (1), który zajmował się również pośrednictwem w udzielaniu kredytów przez bank, co było normalną i często spotykaną sytuacją. Taka też była rola P. S. (1) w wypadku udzielania kredytów dla J. B. (3) i B. B. (1). W odniesieniu do pożyczki udzielonej J. B. (3) oskarżona podkreśliła, iż

żadne okoliczności udzielenia tej pożyczki, jak również złożone dokumenty nie wzbudziły jej podejrzeń, wątpliwości oraz zastrzeżeń. J. B. (3) ubiegał się o uzyskanie pożyczki, zostały złożone wszystkie stosowne dokumenty, nie miała świadomości ich nieprawdziwości, jak również braku zamiaru spłaty owej pożyczki przez J. B. (3). Automatycznie z udzieleniem pożyczki był zakładany rachunek bankowy, a J. B. (3) zobowiązał się do zasilania konta stosownymi kwotami. Taki był bowiem warunek w regulaminach banku przy udzielaniu tego typu pożyczki. Kwestia autodebetu w kwocie 300 złotych została uruchomiona automatycznie, po dokonaniu pierwszej wpłaty na konto. Było to niezależne od jej decyzji, gdyż takie były warunki obowiązujące w banku. Klient mógł ewentualnie zrezygnować z tego debetu. Podkreśliła, iż w rzeczywistości nie pamięta okoliczności związanej z utworzeniem debetu, a J. B. (3) stosowne dokumenty mógł podpisać nawet w miejscu zamieszkania.

W wypadku kredytu udzielonego B. B. (1) oskarżona podkreśliła, że nie posiadała żadnej wiedzy o posłużeniu się przy ubieganiu o ten kredyt podrobionymi dokumentami. Wskazała, że nie wiedziała o braku zatrudnienia B. B. (1) oraz sfalszowaniu zaświadczenia mającego to potwierdzać, jak również o podrobieniu umowy o rozdzielności majątkowej między małżonkami B.. Wskazała, że miała świadomość, iż kredyt ten w rzeczywistości przeznaczony jest dla innej osoby, a mianowicie P. J. (1). Wynikało to z faktu, iż P. S. (1) opowiadał jej o trudnościach finansowych P. J. (1) oraz radził się w zakresie możliwości odkupienia przez osobę trzecią domu od P. J. (1), która wzięłaby w tym celu kredyt w banku, a pieniądze w ten sposób uzyskalaby P. J. (1). Oskarżona wskazała, że poinformowała P. S. (1) o braku formalnych przeszkód dla takiego rozwiązania, co jednak wiązało się z zaufaniem między osobami dokonującymi formalnie tego typu transakcji. D. Ś. (1) wyjaśniła, że dodatkowo została B. B. (1) udzielona pożyczka w kwocie 3900 złotych. Było to wynikiem konieczności spłaty uprzednio istniejących zobowiązań bankowych po stronie B. B. (1), bez spłaty których nie miałaby ona zdolności kredytowej dla uzyskania wskazanego kredytu na zakup domu. Zaznaczyła jednocześnie, iż nie miała świadomości braku woli spłaty owego kredytu w terminie przez P. J. (1). Przy udzielaniu kredytu hipotecznego mieszkalnego jej rola sprowadzała się do zgromadzenia wszelkich dokumentów, gdyż samą decyzję kredytową podejmowały i podpisywały inne osoby zatrudnione w oddziale banku, w których kompetencjach to leżało. Zaznaczyła, że faktycznie wpłaciła 5 lipca 2006 roku kwotę 137 złotych na konto B. B. (1), jako opłatę za inspekcję nieruchomości w S. przy ul. (...). Nastąpiło to na prośbę P. S. (1), a dokonanie tej czynności jest normalną sytuacją, jak również nie jest zabronione (k. 200 – 205, 746 – 747).

W toku postępowania sądowego D. Ś. (1) złożyła wyjaśnienia zbliżone w swej istocie i treści do wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym, potwierdzając wyjaśnienia składane na wcześniejszym etapie postępowania. Zaznaczyła, iż o faktycznym przeznaczeniu kredytu mieszkaniowego udzielonego B. B. (1) wiedziała, gdyż P. J. (1) już wcześniej szukał możliwości uzyskania kredytu, ale nie miał zdolności kredytowej. Natomiast nie miała świadomości posłużenia się przy ubieganiu się o kredyt (pożyczkę), tak przez B. B. (1), jak i J. B. (3), nieprawdziwymi dokumentami, które stwierdzały fałszywe okoliczności. Wyjaśniła, iż nie działała z nikim wspólnie i w porozumieniu, nie miała świadomości oraz wiedzy co do intencji osób ubiegających się o te źródła finansowania, ani tym bardziej, iż działania te miały charakter przestępczy (k. 710v – 711; wyjaśnienia oskarżonej D. Ś. k. 200 – 205, 746 – 747, 710v – 711, 757).

Oskarżony P. J. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu (k. 716).

W toku postępowania przygotowawczego P. J. (1) wskazał, że faktycznie znajdował się w trudnej sytuacji materialnej i szukał możliwości wyjścia z niej, jednak żaden bank nie chciał udzielić mu kredytu. Podkreślił, że korzystając z sieci w Internecie poznał P. S. (1), który zaproponował mu rozwiązanie sytuacji poprzez sprzedaż domu osobie trzeciej, która uzyska na jego zakup kredyt w banku, który zostanie przelany na jego konto, co pozwoli mu na spłatę własnych zaległości kredytowych. Wraz z P. S. (1) udał się do (...) S. A. w S., gdzie rozmawiali z D. Ś. (1) o takiej możliwości, gdyż P. S. (1) mówił, iż ma tam znajomości. W rozmowie widać było, że faktycznie tak jest, gdyż P. S. (1) był „w bardzo dobrej komitywie z pracownicą która nas obsługiwała” (k. 258). Oskarżony wyjaśnił, że akt notarialny sprzedaży domu nie był sfalszowany. Podkreślił, iż najpierw był osobiście u notariusza w S., którą znał, wskazał swoją sytuację, zaś notariusz wyznaczyła termin spotkania – zawarcia aktu notarialnego. Po raz drugi udał się do notariusza, gdy była zawierana umowa dotycząca sprzedaży nieruchomości. Wtedy też P. S. (1) przywiózł B. B. (1) do notariusza i została zawarta przedmiotowa umowa. Oskarżony zaznaczył, że jego małżonka w ogóle nie interesowała się podejmowanymi przez niego czynnościami, które były jedynie w jego gestii. P. J. (1) początkowo twierdził, że praktycznie nie miał żadnego

kontakty z B., gdyż „tych B. to widziałem tylko w banku i u notariusza” (k. 258), co wynikało z faktu, że nie chciał „mieć z nimi nic wspólnego” (k. 258). W dalszych wyjaśnieniach wskazywał, że jednak był również w miejscu zamieszkania B. B. (1) „na samym początku załatwiania tego wszystkiego” (k. 1401). Podkreślił, że budynek, gdzie mieszkała B. B. (1) to była „obskurna nora”, „na progu siedziały jakieś osoby z marginesu społecznego” (k. 1401). Nie wzbudziło to jednak podejrzeń oskarżonego w zakresie zawodu głównej księgowej jaki miała wykonywać B. B. (1), gdyż jak wyszła do niego z mieszkania to, w ocenie oskarżonego, była trzeźwa, a nadto rozmawiała „jak osoba na wyższym poziomie” (k. 1401). Oskarżony wyjaśnił jednocześnie, że jeszcze przed podpisaniem umowy kredytowej przelał na konto B. B. (1) 3900 złotych, co jednak miało stanowić spłatę odsetek, czy też prowizję od udzielonego kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytowej pojechał do banku w S. razem z żoną, umowa została zawarta, uzyskał kwotę kredytu, co pozwoliło mu na spłatę swoich zobowiązań. Zaznaczył, iż nie miał świadomości, że jakiegokolwiek dokumenty są podrobione, nie miał wątpliwości w zakresie zatrudnienia i zarobków B. B. (1). Dopiero nabrał ich w chwili, gdy B. B. (1) podpisywała dokumenty w banku, gdyż sposób i charakter jej pisma budził wątpliwości w zakresie posiadanego wykształcenia, gdyż zna się na „charakterach pisma” (k. 1401), jako były wieloletni funkcjonariusz Policji. Oskarżony wskazywał, że spłacał regularnie raty kredytu, nie miał zamiaru ich niespłacania, jednocześnie jeździł do banku sprawdzać, czy kredyt ten spłaca B. B. (1) (k. 1401), jak też podkreślił, iż nie spłacał owego kredytu, gdyż zaproponował mu to P. S. (1) a on się zgodził (k. 258). W konsekwencji wyjaśnił, że jak „się trochę podreperowałem finansowo” (k. 258) to postanowił spłacić ów kredyt. W tym celu zawarł umowę kredytową w Banku Spółdzielczym w T., zawarł kolejną umowę notarialną z B. B. (1) o formalnej sprzedaży przez nią na jego i małżonki rzecz nieruchomości w S. przy ul. (...), zaś z uzyskanej kwoty kredytu dokonał spłaty uprzednio zaciągniętego kredytu przez B. B. (1) w S.. Oskarżony podkreślił, że on nie płacił żadnych pieniędzy P. S. (1) za pośrednictwo w uzyskaniu kredytu, jak również nie przekazywał kwot pieniędzy na rzecz B. B. (1) i nic nie wie o tym, aby osoby te uzyskały jakiegokolwiek środki finansowe w związku z zaistniałą sytuacją.

W toku postępowania sądowego P. J. (1) złożył podobne w swej treści wyjaśnienia. Zaznaczył, że jako policjant zawsze przestrzegał prawa i nie dopuścił się żadnych nagannych zachowań, tym bardziej o charakterze przestępczym. Nic nie wiedział o jakichkolwiek osobach, które zajmowałyby się tego typu działaniami. Nic nie wzbudziło jego podejrzeń, co do podawania nieprawdziwych okoliczności, posługiwania się podrobionymi dokumentami. Dopiero, gdy były podpisywane dokumenty w banku nabrał przekonania, że B. B. (1) „ma chyba niepełną szkołę podstawową” (k. 717), ale przecież umowa kredytowa została podpisana przez dyrektora placówki bankowej i analityka (wyjaśnienia oskarżonego P. J. k. 256 – 258, 547 – 548, 1262 – 1264, 1400 – 1401, 716 – 717, 757).

Oskarżony P. S. (1) oświadczył, iż częściowo przyznaje się do popełnienia zarzucanych czynów (k.191), nie przyznaje się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 1040), przyznaje się do dokonania zarzucanych mu czynów za wyjątkiem zarzutów dotyczących oszustwa (wyłudzenia kredytów) na nazwiska J. B. (2), G. M. (1) i D. B. (2) oraz wyłudzenia poświadczenia nieprawdy u notariusza w S. (k. 1397), przyznaje się jedynie do dokonania zarzucanych mu czynów w punktach IV – VI aktu oskarżenia (k.714v), aby w konsekwencji stwierdzić, że częściowo przyznaje się, zaś częściowo się nie przyznaje do dokonania zarzucanych czynów, ale „nie wiem jak to rozgraniczyć” (k. 716).

Początkowo P. S. (1) wyjaśniał, że faktycznie uczestniczył w działaniach polegających na przyznaniu pożyczki J. B. (3), kredytu hipotecznego B. B. (1) oraz takowego kredytu D. K. (3), jednak jego rola sprowadzała się jedynie do pośrednictwa w ich uzyskaniu oraz złożenia stosownych dokumentów w banku. Oskarżony wyjaśnił, że znał D. Ś. (1), gdyż była jego sąsiadką. Nie była to jednak żadna bliższa znajomość. W wypadku pożyczki udzielonej J. B. (3) to złożył on komplet dokumentów do banku (...) S. A. Oddział w S. na prośbę Ł. B., którego znał. Widział te dokumenty, ale nic nie wzbudziło w nim podejrzeń, w szczególności nie miał wiedzy, że złożona umowa o rozdzielnosci majątkowej małżonków B. była podrobiona. Pożyczka ta została udzielona, dokumenty podpisywał osobiście, bez jego udziału J. B. (3). Uzyskał następnie informacje, że J. B. (3) musiał się podzielić pożyczką z osobą go zatrudniającą, ale nie wie z jakiego powodu. W wypadku kredytu hipotecznego uzyskanego przez B. B. (1), jego rola sprowadzała się do doradzenia poznanemu przypadkowo P. J. (1), co do sposobu uzyskania kredytu w celu spłaty innych zobowiązań. Uzyskał on informacje o możliwości fikcyjnej sprzedaży nieruchomości na rzecz osoby trzeciej, która w celu zapłaty ceny uzyskiwała kredyt hipoteczny w banku, a pieniądze były przekazywane osobie sprzedającej nieruchomość. W rozmowie z Ł. B. uzyskał informację, iż jego matka – B. B. (1), jest gotowa zawrzeć tego typu umowę. Oskarżony

wyjaśnił, że poinformował o tym P. J. (1). W dalszym toku to już bezpośrednio kontaktowali się ze sobą P. J. (1) i B. B. (1), co następowało bez jego udziału. P. J. (1) ustalał również wszelkie szczegóły owej umowy bezpośrednio z D. Ś. (1) w banku w S.. Następnie uzyskał komplet niezbędnych dokumentów od P. J. (1) i Ł. B., które złożył w banku, będąc przekonany o ich prawdziwości. D. Ś. (1) dokonała wstępnych czynności celem ewentualnego zawarcia umowy kredytowej. W tym zakresie zapadła pozytywna decyzja. Przy podpisywaniu umowy kredytowej był obecny, tak jak i małżonkowie J. oraz B. B. (1), która wyglądała bardzo schludnie. Wskazał, że D. Ś. (1) wiedziała o okolicznościach zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej oraz faktycznym przeznaczeniu środków finansowych dla P. J. (1), co wynikało zresztą z bezpośredniego jej kontaktu z P. J. (1). Natomiast nie pamiętał czy w toku podpisywania umowy kredytowej B. B. (1) w rozmowie wskazywała na fikcyjność danych dotyczących jej osoby, w szczególności nieprawdziwości jej zatrudnienia i zarobków. W każdy bądź razie od D. Ś. (1) uzyskał informację, już po zawarciu tej umowy, że przedłożone dokumenty nie były prawdziwe, gdyż złożone zostało zaświadczenie o rozdzielności majątkowej małżonków B., zaś J. B. (3) wziął pożyczkę przy oświadczeniu, że jest kawalerem. D. Ś. (1) miała uzyskać tę informację przypadkowo przy przeglądaniu dokumentów w około miesiąc po zawarciu umowy przez B. B. (1). Z tytułu tego pośrednictwa uzyskał od P. J. (1) 500 złotych, zaś B. uzyskali kwotę 5000 złotych, która przekazywał im osobiście. P. J. (1) twierdził, że spłaca ów kredyt, choć w rzeczywistości spłacił go w całości po pewnym okresie. P. S. (1) wyjaśnił, iż w podobny sposób uczestniczył w mechanizmie uzyskania kredytu hipotecznego przez D. K. (3). W tym wypadku poznał syna pani S., który wskazał na trudności finansowe matki. W rozmowie z Ł. B. przedstawił tą sytuację, a Ł. B. wskazał D. K. (3) jako osobę gotową zawrzeć umowę kupna nieruchomości pani S. oraz umowę kredytu hipotecznego. W tym wypadku jego rola również sprowadzała się do zawieszenia dokumentów do banku w Ł.. Był on również obecny przy zawieraniu owej umowy kredytowej, a także zawiózł D. K. (3) do Ż., gdzie wypłaciła ona kwotę (...) – 45000 złotych, z czego 5000 złotych było dla Ł. B. i K. K. (1). On osobiście z tego tytułu nie uzyskał żadnej gratyfikacji finansowej. Oskarżony podkreślił, iż nic nie wie o jakichkolwiek oszustwach, zawieraniu fikcyjnych umów kredytowych w sklepach przez B. B. (1), G. M. (1) i J. B. (2). On nie uczestniczył w żadnych tego typu zdarzeniach. Dopiero po czasie dowiedział się, że wszelkie te czynności były oparte na wystawianych fałszywych zaświadczeniach o zarobkach i zatrudnieniu organizowanych przez K. K. (1) (k. 189 – 193, 219 – 221). Doprowadziło to oskarżonego do złożenia oświadczenia o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 1040).

W toku składania wyjaśnień w dniu 3 marca 2009 roku P. S. (1) początkowo wyjaśniał w sposób zasadniczo zbieżny w uprzednio złożonymi wyjaśnieniami (k. 1207 – 1208). Dodatkowo podkreślał, że sfałszowane zaświadczenia pochodziły od K. K. (1), którego poznał przez Ł. B.. Zdarzało się, że przekazywał od K. Ł. B. kilka kompletów owych zaświadczeń. Wskazywał, że P. J. (1) musiał również znać K., gdyż przy zatrzymaniu K. przez Policję miał on dokumenty świadczące o przygotowywaniu uzyskania kredytu na córkę P. J. (1), opisał znajomość z J. S. (3), prowadzącą biuro pośrednictwa kredytowego, poprzez którą poznał się z P. J. (1). Następnie oskarżony złożył oświadczenie, iż powie „jak było naprawdę” (k. 1208). Wskazał, że faktycznie poznał K. K. (1) przez Ł. B., z którym K. dopuścił się jakiś oszustw. Faktycznie to K. załatwiał zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...) celem dokonywania oszustw. Zdarzało się, że jedynie przekazywał te zaświadczenia, ale również je wypełniał. Na pewno wypełnił zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach dotyczące B. B. (1), G. M. (1), być może jeszcze na inne osoby. To Ł. B. zaproponował mu załatwianie kredytów „na lewe dokumenty” (k. 1208). W wypadku kredytów w banku zawoził te dokumenty do banku. Natomiast w wypadku oszustw związanych w wyłudzeniem towarów w sklepach jego rola sprowadzała się do odbioru podrobionych zaświadczeń od K. K. (1), czasami wypełniania czystych zaświadczeń, przekazania dokumentów Ł. B. oraz spotkania z tzw. słupami, których „załatwiał” Ł. B.. Do sklepów z tymi osobami udawał się już Ł. B., który załatwiał wszelkie kwestie związane z podpisaniem umowy kredytowej oraz pobraniem rzeczy, kuchenek, laptopów, pił spalinowych itp. Przedmioty te były następnie sprzedawane. Z tych transakcji uzyskiwał jednorazowo 50 – 100 złotych oraz zwrot kosztów paliwa. Tego typu oszukańczych działań mogło być od 5 do 10. Oskarżony podkreślił, że faktycznie brał udział w wyłudzeniu towarów dokonanych na nazwisko B. B. (1). Natomiast z wyłudzeniem towarów na nazwisko D. B. (2) nie miał nic wspólnego, co najwyżej mógł przekazać druk zaświadczenia o zatrudnieniu od K.. Oskarżony wyjaśnił, iż brał udział w załatwieniu pożyczki na rzecz J. B. (3). Poprosił go o to Ł. B.. To właśnie Ł. B. przekazał mu komplet dokumentów, które on zaniósł do banku (...) S. A. Oddział w S., do D. Ś. (1). Wśród tych dokumentów było zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach J. B. (3), które załatwiał Ł. B.. Oskarżony wskazał, że wiedział o tym, że J. B. (3) nigdzie nie pracuje. Nie miał natomiast świadomości tego, że przekazane mu zaświadczenie o rozdzielności

majątkowej nie jest zgodne z rzeczywistością. Przy podpisywaniu umowy w banku (...) pytała o jakieś rzeczy J. B. (3), ale on nie wie o co. Podkreślił, że była to pożyczka na około 39000 złotych, z czego otrzymał około 1000 złotych. W wypadku kredytu hipotecznego udzielonego B. B. (1) wszelkie dokumenty również on zanosił do banku. W ramach tych dokumentów było zaświadczenie o rozdzieleniu majątkowej, jak również zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach B. B. (1), odpowiednio na wysoką kwotę, co było niezbędne dla uzyskania kredytu. Zaświadczenie to załatwiał Ł. B.. O tym, że B. B. (1) nigdzie nie pracuje wiedział zarówno on, jak i P. J. (1). B. B. (1) była alkoholiczką, była osobą, nadużywającą alkoholu i głęboko uzależnioną” (k. 1209), „Czuć było od niej alkohol, śmierdziało od niej tak jakby nie myła się kilka dni” (k. 1209). Udając się do banku celem podpisania umowy kredytowej nawet dobrze wyglądała, „nawet się umyła, założyła białą bluzkę, była trzeźwa” (k. 1209). P. J. (1) wiedział o sytuacji B. B. (1), gdyż wiele razy kontaktował się osobiście z nią, ustalał wszelkie okoliczności, sposób i rodzaj zawartej umowy notarialnej, chcąc się zabezpieczyć przed utratą domu. D. Ś. (1) wiedziała, że kredyt ma być przeznaczony dla P. J. (1), jak też o fikcyjności umowy notarialnej, gdyż w rzeczywistości formalnie zbyta nieruchomości cały czas była w dyspozycji małżonków J.. Uzyskała również od oskarżonego informację, że B. B. (1) nigdzie nie pracuje, ale też podkreślił, iż kredyt będzie spłacać P. J. (1), co uspokoiło D. Ś. (1). Podkreślił, iż pożyczkę w wysokości 3900 złotych wymyśliła D. Ś. (1), gdyż B. B. (1) była zadłużona z tytułu innych zobowiązań bankowych, które trzeba było spłacić, aby uzyskać kredyt hipoteczny. B. B. (1) nawet nie była informowana o tej dodatkowej umowie pożyczki, choć zaakceptował to rozwiązanie P. J. (1) i on miał ją dodatkowo spłacić. Przy podpisywaniu dokumentów był chyba nieobecny, natomiast oprócz B. B. (1) byli jeszcze małżonkowie J.. Z tytułu zawarcia tej umowy B. B. (1) miała otrzymać od J. 5000 złotych, a oskarżony dostał 1000 złotych. Nie przekazywał on żadnych pieniędzy D. Ś. (1), a jedynie w drodze wdzięczności zaprosił ją na obiad. Oskarżony wskazał, że na podobnych zasadach został załatwiony kredyt hipoteczny na rzecz D. K. (1). W tym wypadku doszło do dokonania wstępnie ustaleń między nim, a synem pani S.. Oskarżony podkreślił, iż nie pamięta jak doszło do tego kontaktu, gdyż okazało się, że K. S. (1) znała K.. Nie wie czy doszło do ich kontaktu poprzez osobę K., czy też wynikało to z jego kontaktów z synem pani S. na niwie zawodowej. O całej sytuacji opowiedział Ł. B. i to on wskazał osobę D. K. (1). Oskarżony podkreślił, iż to on przekazał informację o dokumentach potrzebnych do załatwienia przedmiotowego kredytu. Oskarżony zaznaczył, że D. K. (4) w tamtym czasie była zatrudniona, ale uzyskiwała zbyt niskie dochody, aby uzyskać ów kredyt. W tym celu Ł. B. załatwił zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach D. K. (1), które zawierało nieprawdziwe dane. W tym jednak wypadku K. S. (1) była przekonana o legalności tych działań. Nie miała ona wiedzy o wykorzystaniu podrobionych dokumentów. Nie interesowała się ona sposobem uzyskania kredytu, nie była w banku przed jego udzieleniem. Jej zachowanie i postawa istotnie odbiegała od działań P. J. (1) w analogicznej sytuacji. W S. został zawarty akt notarialny o fikcyjnej sprzedaży przez K. S. (1) nieruchomości na rzecz D. K. (1). Kredyt ten był załatwiany w banku w Ł., a zajmował się tym M. L. (1), którego oskarżony znał. Nie była to jednak żadna bliższa znajomość, stąd M. L. (1) nie były przekazywane żadne informacje o okolicznościach tego przedsięwzięcia, a on nie wiedział, że ów kredyt faktycznie przeznaczony jest dla K. S. (1). Przedmiotowy kredyt został poręczony przez J. B. (3), co do którego były dostarczone również podrobione dokumenty. Do banku w Ł. D. K. (1) zawoził raz on osobiście, a raz jego brat R. S. (1), gdyż wyniknęły pewne nieprawidłowości z zawartym aktem notarialnym. Z uzyskanego kredytu na konto D. K. (1) zostało przelane około 45000 złotych, z czego on otrzymał około 1000 złotych, D. K. (1) wzięła 5000 złotych, zaś resztą pieniędzy podzielili się Ł. B. i K. K. (1) (k. 1208 – 1211).

W dalszej kolejności P. S. (1) potwierdził jako prawdziwe ostatnio wskazane wyjaśnienia, ale jednocześnie zanegował swoje sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów dotyczących oszustw na nazwiska D. B. (2), G. M. (1), J. B. (2) oraz wyłudzenia poświadczenia nieprawdy u notariusza w S. (k. 1391).

W toku postępowania sądowego P. S. (1) zmienił treść składanych wyjaśnień. Oskarżony zanegował treść uprzednio składanych, jako ostatnie w kolejności, wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego z kart 1208 – 1211 i 1396 – 1397. Wyjaśnił, że zgodne z prawdą są jego pierwsze wyjaśnienia składane w sprawie z kart 189 - 193 i 219 – 221, które potwierdził. Wskazał jednocześnie, że nieprawdziwe są jego wyjaśnienia z kart 1039 – 1040. Oskarżony zaznaczył, że jedynych czynów jakich się dopuścił to były oszustwa z udziałem B. B. (1) polegające na wyłudzeniu towarów w sklepach, czyli zarzuty ujęte w punktach IV – VI. W wypadku kredytów hipotecznych nie miał żadnej wiedzy o podawanych nieprawdziwych okoliczności, o braku zatrudnienia J. B. (3), B. B. (1), nieprawdziwych danych dotyczących zatrudnienia D. K. (1). Był przekonany, że wszelkie czynności są zgodne z prawdą oraz prawem, a jego

rola sprowadzała się jedynie do pośrednictwa w uzyskaniu owych kredytów. Podobnie żadnej wiedzy w zakresie nieprawdliwości składanych dokumentów oraz podawanych okoliczności nie posiadała D. Ś. (1), która dopiero po udzieleniu tych kredytów, przypadkowo, odkryła ów fakt. Wszystko to było organizowane i załatwiane przez Ł. B., generalnie B., K. K. (1), jak też P. J. (1) oraz osoby zainteresowane w uzyskaniu owych kredytów. Oskarżony podkreślił, że w dniu 2 marca 2009 roku złożył określonej treści wyjaśnienia dobrowolnie, nikt mu nie sugerował jakie wyjaśnienia ma złożyć, niczego nie obiecywał w zamian za treść określonych wyjaśnień. W konsekwencji oskarżony nie potrafił określić co było powodem złożenia tej treści wyjaśnień, zaczął wskazywać, iż „cofa swoje poprzednie odpowiedzi” (k. 715v), nie odpowiadał na pytania, aby w konsekwencji w ogóle odmówić odpowiedzi dotyczących przyczyn złożenia tych wyjaśnień, jak też okoliczności w jakich do tego doszło (k. 716). W konkluzji zaś P. S. (1) wskazał, że nie pamięta jak to wszystko w rzeczywistości przebiegało, do części zarzutów się przyznaje, a do części nie, z tym że w zaistniałej sytuacji nie wie do których, albowiem nie wie jak ma „to rozgraniczyć” (k. 716 – wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1) k. 189 – 193, 219 – 221, 1039 – 1040, 1206 – 1211, 1396 – 1397, 714v – 716).

Wyjaśnienia oskarżonych P. S. (1), D. Ś. (1) i P. J. (1) jedynie w części zasługują na wiarę. Dokonując analizy treści wyjaśnień oskarżonych na przestrzeni rozpoznawania sprawy, wskazać należy, że są one zasadniczo wewnętrznie sprzeczne i cechują się podawaniem wewnętrznie sprzecznych okoliczności, nie są konsekwentne, proste i jasne. Wyjaśnienia te generalnie nie znajdują również potwierdzenia w zasadach logiki i wiedzy życiowej. W wielu istotnych fragmentach charakteryzują się zatajaniem okoliczności niekorzystnych, a także ujawnianiem jedynie pewnych okoliczności zgodnych z prawdą, które dany oskarżony składając wyjaśnienia na określonym etapie postępowania uznawał za korzystne dla siebie i własnej odpowiedzialności. Mimo istnienia tego typu cech, w określonych częściach, są one wiarygodne, znajdując w tych fragmentach oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach oraz pozwalając wraz z tymi dowodami i okolicznościami z nich płynącymi określić logicznie zborny obraz zdarzeń.

Wyjaśnienia P. S. (1) są pełne sprzeczności, niekonsekwencji, tworzenia coraz to nowych wersji przebiegu zdarzeń, co doprowadziło do tego, że w konsekwencji sam oskarżony nie potrafił określić, co jego zdaniem jest prawdą, a co fałszem, jak przebiegały poszczególne zdarzenia, w których fragmentach wyjaśnień mówił prawdę, czego wymownym przykładem są wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2011 roku. W toku składania tych wyjaśnień oskarżony tak dalece się pogubił, iż nie potrafił nawet określić do dokonania, których z zarzucanych mu czynów przyznaje się: „Ja się do części zarzucanych czynów przyznaję, do części się nie przyznaję, nie wiem jak to rozgraniczyć” (k. 716). Tego typu postawa oskarżonego i konkluzja owych wyjaśnień była wynikiem próby podjęcia własnej obrony, ale także obrony innych oskarżonych w sprawie, umniejszenia własnej odpowiedzialności, przerzucenia jej za własne czyny i zachowania na inne osoby, w konsekwencji nieudolnej próby obarczenia odpowiedzialnością osób, które w sprawie nie występowały w charakterze oskarżonych. P. S. (1) na żadnym etapie postępowania, jak również w żadnych z licznych składanych w sprawie wyjaśnieniach, nie przedstawił okoliczności zdarzeń w sposób zgodny z prawdą. W każdym wypadku stanowiły one próbę przedstawienia tych okoliczności w kłamliwy sposób, czy to w zakresie całości owych zdarzeń, czy też jedynie ich fragmentów, tak żeby próbować osiągnąć cel w postaci wyłączenia lub ograniczenia własnej odpowiedzialności. Skala tych zachowań ze strony P. S. (1) była znaczna, podawane okoliczności w szerokim wachlarzu kompletnie różne, odmienne i sprzeczne, co doprowadziło do tego, że oskarżony w konsekwencji nie potrafił nawet stworzyć jednej fikcyjnej wersji, gubiąc się w szeregu nieprawdziwych i sprzecznych okoliczności jakie podawał. Przekonuje o tym wprost druga część wyjaśnień P. S. (1) składanych na rozprawie w dniu 25 sierpnia 2011 roku (k. 715v – 716). Oczywiście sytuacja taka nie miałaby miejsca, gdyby oskarżony podawał przebieg zdarzeń w prawdziwy sposób. W takiej sytuacji bowiem polegałoby to jedynie na odtworzeniu przez niego zapamiętanych okoliczności i faktów. Owszem w pewnych szczegółach mógłby się mylić, czy też ich nie pamiętać, co jest naturalnym procesem związanym z upływem czasu, ale ich istotne okoliczności i ogólny zarys oddałby w sposób jednoznaczny i przekonujący. P. S. (1) nie zdecydował się na taki sposób przedstawienia owych zdarzeń, stąd jego wyjaśnienia są pełne sprzeczności, niejasności, braku konsekwencji, logiki i oparcia w zasadach doświadczenia życiowego.

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) należy podkreślić, iż częściowo zasługują one na wiarę. Dotyczy to fragmentów wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu przygotowawczym w dniach 2 marca 2009 roku (k.

1206 – 1212) i 22 kwietnia 2009 roku (k. 1396 – 1397), a także w postępowaniu sądowym w zakresie przyznania się do dokonania trzech zarzucanych mu czynów popełnionych wspólnie z B. B. (1) (zarzuty IV – VI) i potwierdzenia okoliczności ich popełnienia wynikających z owych zarzutów. W odniesieniu do tych ostatnio wskazanych trzech czynów podkreślić należy, że okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości. Jednoznacznie i przekonująco są one przedstawiane w zeznaniach (wyjaśnieniach) B. B. (1), J. B. (3) i Ł. B., wynikają również z szeregu dokumentów zebranych w sprawie dotyczących tych oszustw. Treść zeznań wskazanych świadków, owych dokumentów, jak też opinii grafologicznej (k. 1414 – 1449), przy jasnym i konkretnym, w tym wypadku, stanowisku oskarżonego, daje podstawę do dokonania niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, pozwalających na stworzenie zwartego logicznie ustalenia ich przebiegu.

W postępowaniu przygotowawczym, we wskazanych wyjaśnieniach, a w zasadzie ich fragmentach, P. S. (1) częściowo również złożył prawdziwe wyjaśnienia. Dotyczy to w szczególności wyjaśnień z dnia 2 marca 2009 roku zaczynających się od słów „Ja chcę zacząć wyjaśnienia od początku. Powiem jak było naprawdę” (k. 1208). W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego cechują się wiarygodnością, jednakże również w ograniczonym stopniu. Składając przedmiotowe wyjaśnienia oskarżony przedstawił częściowo w sposób zgodny z prawdą przebieg i okoliczności dotyczące zarzucanych mu czynów związanych z oszustwami polegającymi na wyłudzeniu kredytów w sklepach i uzyskaniu w zamian towarów, jak też oszustw kredytowych dotyczących uzyskania kredytów hipotecznych mieszkaniowych na osoby B. B. (1) i D. K. (1) oraz pożyczki na rzecz J. B. (3). Ogólnie rzecz biorąc, w tych wyjaśnieniach, oskarżony przedstawił w sposób zgodny z prawdą przebieg tych zdarzeń, wskazując osoby w nich uczestniczące, a także rysując ich role. W tych fragmentach wyjaśnienia P. S. (1) znajdują potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach B. B. (1), J. B. (3), Ł. B., D. K. (1), K. S. (1) i M. L. (1), tworząc z tymi dowodami, ale również dokumentami zgromadzonymi w sprawie odnośnie owych zdarzeń, logicznie spójny ich obraz. Niezależnie jednak od wskazanych cech przedmiotowych wyjaśnień ich wiarygodność ma jednak ograniczony charakter, gdyż szereg istotnych kwestii zostało przez oskarżonego zatajonych lub przedstawionych w sposób niezgodny z rzeczywistością. Odnosi się to zasadniczo do roli jaką oskarżony odgrywał w popełnieniu tych czynów, podejmowanych przez niego czynnościach. W tych fragmentach wyjaśnień oskarżony eksponował zachowania innych osób, próbował przedstawić przebieg zdarzeń w nieprawdziwy sposób, tak aby umniejszyć i ograniczyć własną odpowiedzialność. Dochodziło do nieprawdziwego eksponowania zachowań innych sprawców, w szczególności Ł. B., B. B. (1) oraz K. K. (1), który w ogóle nie występował w sprawie w charakterze oskarżonego na jakimkolwiek jej etapie. P. S. (1) zasadniczo na te osoby próbował przerzucić istotę odpowiedzialności za dokonanie owych czynów, co było niezgodne z prawdą. Przeczą temu logiczne i wiarygodne zeznania świadków, do których Sąd odwołał się już wyżej. Z treści tych dowodów, jak i logicznych wniosków jakie należało z nich wyciągnąć, rola P. S. (1) w popełnieniu owych czynów miała charakter wiodący. Na potwierdzenie tej tezy wystarczy odwołać się do zeznań D. K. (1), K. S. (1) i M. L. (1), czy też K. G. (1). Treść tych dowodów nie budzi wątpliwości, że rola P. S. (1) była wiodąca, w zakresie czynu polegającego na oszustwie związanym z wyłudzeniem kredytu hipotecznego na osobę D. K. (1). Dowody te również wskazują na bliską współpracę P. S. (1) z K. K. (1). Próba przeniesienia odpowiedzialności w tym zakresie na osobę Ł. B. jest nie tylko nieudolna, ale również sprzeczna ze wskazanymi wyżej dowodami mającymi przymiot wiarygodności. Odnosi się to również do innych czynów. Wskazać choćby wypada, że jasnym jest, iż kwestia oszustwa związanego z uzyskaniem pożyczki przez J. B. (3), związana była również z działaniami właśnie J. B. (3) i Ł. B.. Tym niemniej w zasadniczej części były to działania P. S. (1). W sprawie nie ulega wątpliwości, że P. S. (1) od początku 2006 roku utrzymywał dobre kontakty z Ł. B., a przez niego również rodziną B.. Twierdzenia oskarżonego, że całość działań związanych z oszukańczymi zachowaniami związanymi z wyłudzeniem wskazanej pożyczki była dokonana przez Ł. B. są nieprawdziwe. Jak bowiem zostało wskazane wyżej, to właśnie P. S. (1) dobrze znał K. K. (1) i z nim „współpracował” uzyskując szereg podrobionych dokumentów (ewentualnie ich druków). Oczywistym jest, że w tym czasie Ł. B. ukrywał się przed Policją, gdyż nie stawiał się do Zakładu Karnego celem odbycia kary, która to okoliczność nie jest kwestionowana w sprawie. W tym stanie rzeczy nie sposób było uznać za prawdziwe twierdzeń, iż to właśnie Ł. B. miał zasadniczą i decydującą rolę w popełnieniu tego czynu. Próbując nieprawdziwie umniejszyć swoją rolę i w istotnej części przerzucić odpowiedzialność na Ł. B., P. S. (1) wskazał niezgodnie z prawdą, że „Ł. zabrał dokumenty ojca i po jakimś czasie powiedział, że jest rozdzielność i ojciec może sam wziąć kredyt” (k. 1209). Jest to w oczywisty sposób nieprawdziwa okoliczność, gdyż w wypadku owej pożyczki dla J. B. (3) w ogóle nie była składana umowa o rozdzielności majątkowej małżonków B., a to

z tej prostej przyczyny, iż osobiście P. S. (1) podając dane osobowe J. B. (3), a także wypełniając część dokumentów do banku, wskazał, iż J. B. (3) jest kawalerem (k. 390). Ten właśnie fakt daje obraz niewiarygodności wyjaśnień P. S. (1), również w tym fragmencie, w kontekście określenia własnej roli, jej znaczenia dla odpowiedzialności.

W zbliżony i podobny sposób P. S. (1) podejmował próby umniejszenia własnej roli w kontekście innych czynów. W tych elementach, oprócz wskazywania prawdziwych okoliczności związanych z ich popełnieniem, jednocześnie wkradały się nieprawdziwe okoliczności, które zmierzały do fałszywego przedstawienia obrazu własnych działań, jako marginalnych, czy też drugorzędnych. Ewidentnym przykładem takiej sytuacji jest próba umniejszenia własnej odpowiedzialności, a w pewnych fragmentach wyjaśnień w ogóle jej wykluczenia, w stosunku do oszustw jakich dopuścił się on z G. M. (1). W tych wypadkach oskarżony próbował ograniczyć własną odpowiedzialność jedynie do dostarczenia czystych druków potrzebnych dla popełnienia oszustw (k. 1208 – 1209), albo też negował jakikolwiek swój udział w ich popełnieniu (k. 1397). Z nieprawdziwością tej treści wyjaśnień oskarżonego nie sposób dyskutować, gdy zważy się fakt, iż został on prawomocnie skazany za 3 czyny popełnione wspólnie z G. M. (1) i Ł. B. wyczerpujące dyspozycję art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk i art. 11 § 2 kk, popełnione w dniach 13 lutego, 5 i 6 marca 2006 roku (k. 956 – 963). Prawomocne skazanie za te właśnie czyny stanowi niepodważalny argument wskazujący na nieprawdziwość wyjaśnień oskarżonego w kontekście popełnienia tych czynów oraz własnej odpowiedzialności za nie.

Jednocześnie jednak wyjaśnienia P. S. (1) mają przymiot wiarygodności w zakresie ogólnego obrazu jawiącego się z nich w kontekście dopuszczenia się tych czynów, udziału i zachowań pozostałych osób, w tym D. Ś. (1) i P. J. (1). W tych elementach wyjaśnienia te mają oparcie w innych dowodach zebranych w sprawie, choćby zeznaniach B. B. (1), J. B. (3), Ł. B.. Znajduje to również logiczne potwierdzenie w dokumentach dotyczących tych czynów, dając jasny obraz ich zaistnienia oraz przebiegu. Owszem Sąd zauważa, że na etapie postępowania sądowego P. S. (1) próbował wycofać się z treści tych wyjaśnień, były przez niego podnoszone, jak też przez strony postępowania, różne okoliczności, które miałyby – w ich przekonaniu – świadczyć o nieprawdziwości tych wyjaśnień. Tego typu stanowisko nie zasługiwało jednak na uwzględnienie, choćby z tej prostej przyczyny, że szereg okoliczności podanych akurat w tych wyjaśnieniach przez P. S. (1) znalazło oparcie w innej materii dowodowej mającej przymiot wiarygodności, co akurat przekonuje o ich prawdziwości. Próbując zanegować prawdziwość tych wyjaśnień oraz ich dobrowolność P. S. (1), jak też pozostałe strony postępowania, czyniły to w sposób nieudolny oraz w oparciu o okoliczności niezgodne z logiką i wiedzą życiową. Z jednej strony było podnoszone, że „Cały czas prokurator żądał ode mnie, żebym powiedział tak jak oni chcieli” (k. 715v). Jednocześnie, gdy doszło do próby ustalenia w jaki sposób i czego „żądał” prokurator, oskarżony P. S. (1) nie potrafił tego wyjaśnić, określić na czym te żądania miały polegać, jakich wypowiedzi miał żądać prokurator i skąd oraz w oparciu o co określonej treści wyjaśnienia oskarżony złożył. P. S. (1) nie umiał logicznie wskazać choćby jednej z tych okoliczności, aby w konsekwencji stwierdzić, „że cofa swoje poprzednie odpowiedzi” (k. 715v). Ponadto pojawiły się sugestie stron postępowania, iż tej treści wyjaśnienia były podyktowane sugestiami, obietnicami uchylenia wobec P. S. (1) tymczasowego aresztowania, czemu zaprzeczył sam oskarżony, wskazując, że nie było „ze strony prokuratora żadnych sugestii, że za odpowiednie wyjaśnienia zostanie mi uchylony areszt” (k. 715v). Już na marginesie tych uwag zaznaczyć należy, iż nawet te omawiane wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały w pełni na wiarę, o czym była mowa wyżej, rola oskarżonego przedstawiana w tych wyjaśnieniach była umniejszana, albo P. S. (1) w ogóle negował dokonanie części czynów, co trudno uznać za wyjaśnienia będące wynikiem „żądania” złożenia wyjaśnień określonej treści lub sugestii jaka ma być treść tych wyjaśnień.

Dodatkowo wskazać wypada, że w tym właśnie przesłuchaniu oskarżonego przez prokuratora, przez pierwsze 2 godziny, uczestniczyła jego obrońca (k. 1206, 1209) i w tym właśnie czasie oskarżony zmienił swoje stanowisko i zaczął wyjaśniać odmiennie niż dotychczas (k. 1208). W tym stanie rzeczy podnoszone wyżej okoliczności o przyczynach złożenia określonej treści tych wyjaśnień, kłócą się z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego, co jest oczywiste, gdyż niewątpliwie na wskazane dictum z całą pewnością zareagowałby obrońca oskarżonego, a nic takiego nie wynika z akt sprawy.

Konkludując, wyjaśnienia P. S. (1) we wskazanym, ograniczonym zakresie, należało ocenić jako wiarygodne, z przyczyn wyżej podniesionych. W istotnych elementach fragmenty tych wyjaśnień znajdują potwierdzenie w szeregu innych dowodów zgromadzonych w sprawie, co przekonuje o słuszności tej oceny. W pozostałym zakresie wyjaśnienia P. S. (1)

nie zasługiwały na wiarę, jako sprzeczne, niespójne, niekonsekwentne, pozbawione postaw logicznych, nieznajdujące oparcia w zasadach doświadczenia życiowego, jak również zebranych w sprawie wiarygodnych dowodach.

Wyjaśnienia oskarżonego P. J. (1), co do zasady, nie zasługują na wiarę, za wyjątkiem okoliczności oczywistych jawiących się z jego wyjaśnień, niekwestionowanych, a mianowicie odnoszących się do samego faktu zawarcia aktu notarialnego zawierającego zapis umowy sprzedaży nieruchomości małżonków J., uzyskania na nazwisko B. B. (1) kredytu hipotecznego w kwocie 180 000 złotych, która to kwota została przelana na konta małżonków J., służąc do zaspokojenia ich uprzednich zobowiązań finansowych, jak również w ostateczności spłaty całości tego kredytu przez P. J. (1). W tym ogólnym zarysie brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

W swej istocie jednak wyjaśnienia P. J. (1) nie są zgodne z prawdą, stanowiąc przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, nie mając oparcia w jakichkolwiek innych wiarygodnych dowodach, jak również będąc sprzecznymi z zasadami logiki i oczywistymi faktami. Dla jasności zacząć należy od tego, że P. J. (1) nie został postawiony odrębny zarzut wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przed notariuszem w ramach sporządzonej umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości w S. przy ul. (...) (zarzut tego typu został postawiony jedynie P. S. (1)). Treść wyjaśnień oskarżonego stanowi zaś jedynie nieudolną próbę przedstawienia rzeczywistości niezgodnie z prawdą. P. J. (1) bowiem twierdzi, że wszelkie jego zachowania były zgodne z prawem i rzeczywistością w sposób przez siebie przedstawiany, a żadne dokumenty nie zawierały stwierdzenia nieprawdziwych okoliczności, przez co nikogo nie wprowadził w błąd, nie oszukał, co jakiegokolwiek okoliczności. Dodatkowo P. J. (1) starał się własne stwierdzenia w odniesieniu do zarzucanego mu czynu ubrać w dodatkowe aspekty mające świadczyć o jego uczciwości, poprzez odwoływanie się do nienagannego trybu życia, 22 – letniej służby w Policji, dodając do tego, że jego córka jest również policjantką. Tych ostatnio wskazanych okoliczności Sąd nie kwestionuje, jednakże nie zmieniają one faktu, iż oskarżony w zasadniczej części złożył niewiarygodne wyjaśnienia. Nawet, wbrew intencjom oskarżonego, podnoszone przez niego okoliczności uwypuklają ową tezę. Skoro bowiem oskarżony – jak akcentuje – przez 22 lata był policjantem, to niewątpliwie posiada zarówno doświadczenia życiowe, jak i zawodowe, istotnie przekraczające średnie doświadczenie przeciętnego człowieka w zakresie możliwości dostrzeżenia i oceny zachowań, które odbiegają od rzeczywistości, stanowią złamanie prawa, ale też pozwalają na wyciągnięcie z nich konkretnych, logicznych wniosków. W tym stanie rzeczy treść wyjaśnień oskarżonego stanowi nieudolną próbę wskazania na istnienie po jego stronie przeświadczenia o podejmowaniu jedynie działań mieszczących się w granicach prawa, a nadto stworzeniu własnej rzeczywistości opartej na podawaniu nieprawdy. Okoliczności czynu zarzucanego i przypisanego P. J. (1) nie budzą bowiem wątpliwości. Przedmiotowa umowa notarialna sprzedaży B. B. (1) przez małżonków J. nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) miała pozorny charakter, niezgodny z rzeczywistością. Owszem umowa taka została spisana przez notariusza i podpisana przez strony, w tym P. J. (1). Stanowiła ona jednak potwierdzenie czynności, która była niezgodna z rzeczywistością oraz faktyczną wolą stron. P. J. (1) nie miał zamiaru i woli sprzedaży owej nieruchomości, przekazania wszelkich uprawnień właścicielskich do niej B. B. (1), ani ta ostatnia nie miała zamiaru i woli faktycznego jej kupna i wykonywania uprawnień właściciela. Zawarcie tej umowy nie zmieniło w praktyce uprzednio istniejącego stanu rzeczy. W dalszym ciągu małżonkowie J. mieszkali w domu znajdującym się na tej nieruchomości, wykonywali wszelkie uprawnienia właścicielskie wobec niej nie pytając o zdanie formalnej właścicielki. B. B. (1) zaś nie rościła sobie żadnych praw do tej nieruchomości, w ogóle nie była nią zainteresowana. Tego typu sytuacja jest logicznie uzasadniona, gdyż – co jasno obrazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy – B. B. (1) była jedynie figurantem i potrzebna była do dania swoich danych personalnych, aby z formalnego punktu widzenia tego typu umowa mogła być zawarta. Umowa ta zaś konieczna była do tego, aby bank udzielił kredytu mieszkaniowego hipotecznego w kwocie 180 000 złotych, który był niezbędny P. J. (1) w celu spłaty swoich wcześniejszych zobowiązań. Innymi słowy przedmiotowy akt notarialny zawierający w swej treści spisana umowę sprzedaży owej nieruchomości nie oddawał rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż żadna ze stron nie miała zamiaru i woli zawarcia wskazanej umowy. Jedyłą ich wolą, zamiarem i celem działania było zawarcie wskazanej pozornej umowy sprzedaży, aby P. J. (1) uzyskał kwotę, korzyść majątkową, w postaci sumy przyznanego kredytu, zaś B. B. (1) dodatkowo pewną drobną kwotą pieniędzy, jako wynagrodzenie za zgodę na podjęcie tego typu działań. W żadnej bowiem mierze nie zostały spełnione przesłanki do uznania zaistnienia faktycznego przedmiotowej umowy cywilnoprawnej.

Fakt nieprawdziwości przedmiotowej umowy i okoliczności jej zawarcia wynika wprost z treści tegoż aktu notarialnego, wbrew wskazywanym na różne sposoby zapewnieniom P. J. (1), iż nic takiego nie miało miejsca. Warto bowiem wskazać, że owa umowa notarialna sprzedaży nieruchomości przez małżonków J. wskazywała, iż B. B. (1) kupiła ową nieruchomość za kwotę 195 000 złotych, a kwotę 15 000 złotych już uprzednio zapłaciła na rzecz małżonków J.. Jest to oczywiście nieprawdziwa okoliczność, pomijając już nawet z zasady pozorność tej umowy. B. B. (1) nigdy nie zapłaciła na rzecz małżonków J. jakichkolwiek pieniędzy, w tym oczywiście owej kwoty 15 000 złotych. Kwotą taką w ogóle nie dysponowała, jak też nigdy nie doszło do żadnych ustaleń w zakresie ceny nabycia nieruchomości. Te zapisy zostały zaś zawarte w przedmiotowym akcie notarialnym, były one wskazane przez strony umowy i to również P. J. (1) wprost je podał, potwierdzając własnym podpisem owe fałszywe okoliczności. Nie była to zresztą jedyna tego typu sytuacja, gdyż P. J. (1) konsekwentnie potwierdzał jako rzeczywiste owe nieprawdziwe okoliczności. Podpisał on bowiem również umowę przedwstępną dotyczącą kupna nieruchomości przez B. B. (1), która nosiła datę 8 maja 2006 roku i stwierdzała, że B. B. (1) na rzecz małżonków J., na poczet ceny, uiściła w dniu 9 czerwca 2006 roku zadatek w kwocie 15 000 złotych. Oba te dokumenty zostały przedłożone do banku, stwierdzały nieprawdę i były sygnowane podpisami P. J. (1). Przedstawiając okoliczności zdarzenia te akurat okoliczności P. J. (1) starannie omijał w swoich wyjaśnieniach, a nie pozostawiają one żadnych wątpliwości w zakresie ich nieprawdziwości, a przez to również niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Takie zaś zapisy, we wskazanych dokumentach, zmierzały do wprowadzenia w błąd pracowników banku podejmujących decyzję kredytową, w zakresie domniemanego poniesienia przez B. B. (1) wkładu własnego w kwocie 15 000 złotych, co stanowiło akurat jeden z koniecznych warunków dla przyznania tegoż kredytu.

W kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego mającego cechy wiarygodności, nie ma wątpliwości, że wyjaśnienia P. J. (1) w zasadniczej części nie są zgodne z rzeczywistością. Na fakt ten wskazują wyjaśnienia P. S. (1) we fragmentach mających ów przymiot, jak również wprost zeznania B. B. (1) i J. B. (3). Dowody te nie budzą żadnej wątpliwości w kontekście pozorności przedmiotowej umowy notarialnej, jej fikcyjności zmierzającej jedynie do uzyskania, w wypadku P. J. (1), kwoty przyznanego przez bank kredytu mieszkaniowego hipotecznego dla spłaty innych zobowiązań finansowych, jak również wiedzy tego oskarżonego o sytuacji osobistej, majątkowej oraz zawodowej B. B. (1). P. J. (1) miał bowiem częsty i bezpośredni kontakt z B. B. (1), wiedział, że na tamten czas nie jest ona nigdzie zatrudniona i nie ma stałych dochodów. Wynika to wprost ze wskazanych wyżej dowodów, a jasno, obrazowo i logicznie opisywała te spotkania B. B. (1), wskazując, iż były one w istotnej mierze podyktowane obawami P. J. (1) i jego małżonki, aby owa fikcyjna transakcja nie doprowadziła do rzeczywistej utraty przez nich domu. Tego typu obawy, a w ich wyniku zachowania P. J. (1), należy ocenić jako logicznie uzasadnione, zgodne z doświadczeniem życiowym, gdyż było to obiektywnie uzasadnione, normalne i naturalne. Stąd też dochodziło do tego typu spotkań, nie tylko w ramach różnych formalnie podejmowanych działań, ale również po to, aby poznać B. B. (1), uzyskać pewność i przekonanie, że niedojdzie do realizacji nieprzewidywalnego zachowania z jej strony. Jednocześnie jednak w ramach tych spotkań P. J. (1) uzyskał informacje o B. B. (1) i jej rodzinie. Wiedział, że B. B. (1) nigdzie nie pracuje, ma przewlekle chorego syna, podobnie jak oskarżony, a także posiada problem alkoholowy. Treść zeznań B. B. (1) w pełni potwierdza istnienie pomst stronie P. J. (1) tego typu wiedzy i świadomości. Znajduje to zresztą potwierdzenie w zeznaniach J. B. (3), a także wiarygodnych wyjaśnieniach P. S. (1), z których jednoznacznie wynika, iż informował on o tych aspektach działań P. J. (1), tak o sposobie postępowania, aby uzyskać ów kredyt, jak i osobie B. B. (1), jako swoistego figuranta, ale także o jej sytuacji, braku zatrudnienia i dochodów, które to informacje zresztą P. J. (1) uzyskał w ramach osobistych kontaktów z B. B. (1). Oznacza to, że wyjaśnienia P. J. (1) o braku po jego stronie owej świadomości i wiedzy nie są zgodne z prawdą. Podniesione wyżej okoliczności jednocześnie jasno wskazują, iż miał on świadomość faktu, że w celu uzyskania kredytu przez B. B. (1) koniecznym będzie przedłożenie podrobionego dokumentu wskazującego na jej stan zatrudnienia oraz stały dochód.

Wiarygodność wskazanych fragmentów wyjaśnień P. S. (1), co do tych okoliczności, znajduje potwierdzenie również w dokonanych przez P. J. (1) czynnościach. To bowiem P. J. (1) dokonał spłaty pożyczki w kwocie 3900 złotych udzielonej przez bank (...) S.A. B. B. (1), czyniąc to niezwłocznie po uruchomieniu kredytu hipotecznego i uzyskaniu środków z tego kredytu (k. 264 – 265, 271 – 272). Jest oczywistym, że nie była to rata kredytu hipotecznego, a indywidualnie udzielona, odrębną umową, pożyczka dla B. B. (1), która zresztą w ogóle nie była przekazywana na jej,

jak i małżonków J., konta, zaś służyła uregulowaniu wcześniejszych zobowiązań kredytowych B. B. (1). Okoliczności te przekonują wprost o wiarygodności wyjaśnień P. S. (1), w których podkreślał, iż informował P. J. (1) o wszelkich istotnych aspektach działań, w tym właśnie o potrzebie zaciągnięcia wskazanej pożyczki, a P. J. (1) zaakceptował ten fakt, godząc się na jej spłatę, co faktycznie niezwłocznie uczynił.

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż w kontekście przedłożenia w banku podrobionego wypisu aktu notarialnego w zakresie domniemanej umowy małżonków B. o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej, Sąd nie przypisał niewiarygodności wyjaśnień P. J. (1) w tym względzie. W tym akurat elemencie brak jest konkretnych i przekonujących dowodów, które wprost wskazywałyby na istnienie wiedzy i świadomości po stronie oskarżonego w zakresie braku istnienia tego typu umowy, a co za tym idzie świadomości podrobienia owego wypisu aktu notarialnego. Brak istnienia przekonujących dowodów w tym akurat zakresie, wyklucza możliwość uznania wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, co do tej kwestii, gdyż nie można domniemywać istnienia tego typu sytuacji, wiedzy i świadomości, skoro nie wynika ona z konkretnych dowodów.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż nie są również wiarygodne wyjaśnienia P. J. (1), że nie przekazywał on żadnych pieniędzy z tytułu owych działań P. S. (4) i B. B. (1). Przeczą temu wprost wiarygodne, w tym zakresie, wyjaśnienia P. S. (1), jak też zeznania B. B. (1) i J. B. (3). Wskazane twierdzenia P. J. (1) urągają jednocześnie podstawowym zasadom logiki i wiedzy życiowej. Jest bowiem oczywistym, że P. S. (1) i B. B. (1) nie podejmowałiby szeregu tych zachowań bez obietnicy i realnej perspektywy uzyskania dla siebie bezpośrednio korzyści majątkowej (pieniędzy). Motyw finansowy z ich strony był istotnym elementem podjęcia owych działań. Nie byli oni osobami bliskimi dla P. J. (1), nie prowadzili charytatywnie tego typu działalności, aby jedynie z innych motywów (które oczywiście mogły wystąpić, ale jako elementy uboczne uzupełniające istotę strony motywacyjnej) podjęli tego typu działania, które miały charakter oszukańczych zabiegów. Wskazane zatem twierdzenia P. J. (1) stoją nie tylko w sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami zebranymi w sprawie, ale też są sprzeczne z logiką zdarzeń oraz zasadami doświadczenia życiowego.

Kwestia istnienia po stronie P. J. (1) zamiaru spłaty owego kredytu hipotecznego mieszkaniowego zgodnie z harmonogramem nie ma zasadniczego znaczenia dla sprawy. Nawet jednak w odniesieniu do tej kwestii wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, skoro faktycznie dokonał on przelewu jedynie dwóch rat i od października 2006 roku zaprzestał ich płacenia. Okoliczność ta obiektywnie podważa prawdziwość odmiennych twierdzeń oskarżonego. W rzeczywistości zaś okoliczności te negują wiarygodność również pozostałych istotnych fragmentów wyjaśnień P. J. (1). Przecież jest oczywistym i logicznym, że skoro akt notarialny o sprzedaży B. B. (1) nieruchomości przez małżonków J., ceny za jaką sprzedali oni ową nieruchomość, a także uiszczenia owej ceny, zawierał jedynie prawdę, nie zaś fikcyjne, fałszywe okoliczności, to brak jest logiki w zachowaniu P. J. (1). Nie sposób bowiem znaleźć logiczne powody, dla których miałby on spłacać ów kredyt, skoro wyzbył się nieruchomości, zaś kwota kredytu była ceną jaką uzyskał. Obrazuje to logicznie pozorność i nieprawdziwość owej transakcji, a także rzeczywisty cel działań P. J. (1) oraz faktycznego przeznaczenia kwoty tego kredytu.

Dodatkowo jedynie należy nadmienić, iż ostateczna spłata owego kredytu przez P. J. (1) i jego małżonkę, a w konsekwencji zawarcie z B. B. (1) kolejnego aktu notarialnego, w tym wypadku stwierdzającego sprzedaż owej nieruchomości przez B. B. (1) na rzecz małżonków J., była podyktowana w istotnej mierze faktem postępowania w sprawie wszczętym na skutek zawiadomienia złożonego przez bank (...) S.A., choć na pewno istotnym elementem była również wola utrzymania przez P. J. (1) domu. Teza ta wynika z logicznej oceny czasowej zdarzeń zaistniałych w sprawie. Czynności podjęte przez P. J. (1) nastąpiły w krótki czas po złożeniu zawiadomienia przez bank i wszczęcia postępowania, co miało miejsce w kwietniu 2008 roku, zaś spłata owej należności kredytowej miała miejsce z dniem 1 lipca 2008 roku. Przedmiotowa zbieżność czasowa przekonuje o tym, że spłata owego kredytu przez P. J. (1) miała bezpośredni związek z podjęciem postępowania w sprawie oraz wykonywanymi czynnościami, co jest logicznie przekonujące.

Z tych wszystkich względów wyjaśnienia P. J. (1), w zasadniczych i istotnych dla sprawy zakresach, należało ocenić jako niewiarygodne, wobec ich niejasności, logicznej sprzeczności, braku oparcia w zasadach doświadczenia życiowego oraz innych dowodach mających przymiot wiarygodności.

Wyjaśnienia oskarżonej D. Ś. (1) Sąd ocenił jako częściowo wiarygodne. W zakresie zarzucanego oskarżonej czynu związanego z oszustwem w związku z udzieleniem przez bank (...) S.A. pożyczki na rzecz J. B. (3), wyjaśnienia oskarżonej należy ocenić jako wiarygodne. Natomiast w kontekście zarzucanych oskarżonej czynów związanych z udzieleniem przez wskazany bank kredytu hipotecznego mieszkaniowego oraz pożyczki na rzecz B. B. (1) i okoliczności tych zdarzeń, wyjaśnienia D. Ś. (1), w zasadniczych i istotnych dla sprawy zakresach, należy ocenić jako niewiarygodne.

W odniesieniu do zdarzeń związanych z zawarciem przez bank (...) S.A. w dacie 14 czerwca 2006 roku pożyczki w łącznej kwocie 39 068,11 złotych na rzecz J. B. (3), a także umów związanych bezpośrednio z ową pożyczką, D. Ś. (1) zaprzeczyła, aby miała wiedzę i świadomość w zakresie nieprawdziwości przedłożonych dokumentów oraz oświadczeń zawartych we wniosku i innych dokumentach bankowych. W tym zakresie Sąd nie znajduje podstaw do skutecznego podważenia wiarygodności wyjaśnień D. Ś. (1). Przede wszystkim brak jest w sprawie dowodów, które mogłyby podważyć wskazane twierdzenia oskarżonej. Tego typu okoliczności nie sposób odnaleźć we fragmentach wyjaśnień P. S. (1) ocenionych wyżej jako wiarygodne, jak również w zeznaniach J. B. (3). Owszem dowody te zawierają odwołanie się do różnych ubocznych kwestii, a ich wymowa ulegała pewnej modyfikacji, w wypadku wyjaśnień P. S. (1) zasadniczej, tym niemniej żaden z fragmentów owych dowodów (jak i ich całość) nie dają podstawy do skutecznego postawienia wskazanej tezy.

P. S. (1) na żadnym etapie postępowania, nawet w owym fragmencie wyjaśnień z dnia 2 marca 2009 roku, który był przedmiotem rozważań i uwag stron, nie wskazywał, aby D. Ś. (1) posiadała wiedzę i świadomość posłużenia się przez niego podrobionymi dokumentami w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach J. B. (3), zeznania podatkowego za 2005 rok, poprzez ich przedłożenie w banku, jak również wskazania nieprawdziwych okoliczności w składanych (wypełnianych) dokumentach bankowych. Nie wynika z tych wyjaśnień, aby P. S. (1) również tego typu informacje przekazywał D. Ś. (1).

Treść zeznań J. B. (3) w swej wymowie jest również zbliżona do okoliczności jawiących się ze wskazanych wyjaśnień P. S. (1). Zeznania J. B. (3) składane na etapie postępowania sądowego, w których wykluczył on, aby posiadał jakiegokolwiek informacje na temat tego, czy D. Ś. (1) знаła jego rzeczywistą sytuację oraz fakt, iż nigdzie nie pracował lub uzyskała jakiegokolwiek korzyści z tytułu owej pożyczki (k. 1316v – 1317), jednoznacznie wskazują na brak postaw do podważania w tym zakresie treści wyjaśnień oskarżonej. Takiej podstawy nie dawały również uprzednio składane przez J. B. (3) zeznania (wyjaśnienia) na etapie postępowania przygotowawczego. Owszem, w tych zeznaniach pojawiają się uwagi dotyczące dobrej znajomości P. S. (1) z D. Ś. (1), swobodnej rozmowy między tymi osobami w czasie podpisywania przez J. B. (3) stosownych dokumentów, budowaniu w oparciu o to przez świadka jakiś domysłów, wspartych negatywnymi uwagami w zakresie uruchomienia debetu na założonym koncie bankowym (k. 165 – 168), ale brak jest w nich wskazania konkretnych okoliczności i faktów, które podważyłyby treść wyjaśnień oskarżonej. W żadnej mierze w zeznaniach J. B. (3) nie można odnaleźć konkretnych faktów, które przekonująco pozwalałyby na uznanie lub logiczne wywnioskowanie, iż D. Ś. (1) miała wiedzę w zakresie faktycznej sytuacji J. B. (3), jak również posłużenia się podrobionymi dokumentami. Jedynie z tego, iż D. Ś. (1) знаła P. S. (1) (co akurat nie jest kwestionowane), lub też prowadzili oni luźną rozmowę, nie sposób wnioskować o istnieniu po jej stronie wiedzy i świadomości nieprawdziwości danych dotyczących J. B. (3) oraz posłużenia się przez P. S. (1) podrobionymi dokumentami. Nawet więcej, kwestia zatrudnienia J. B. (3) była weryfikowana przez innego pracownika banku (...), co zrodziło potrzebę dodatkowej weryfikacji dochodów J. B. (3) i stało się kanwą zażądania zeznania podatkowego za 2005 roku, które zostało przedłożone przez P. S. (1), choć było ono również podrobione.

Kwestia założenia na rzecz J. E. i wydania karty Maestro, jak też powstania debetu, została również logicznie wyjaśniona przez oskarżoną. Były to bowiem elementy związane z udzieloną pożyczką, zaś uruchomienie debetu, wobec braku złożenia stosownego oświadczenia przez J. B. (3), nastąpiło automatycznie poprzez dokonanie czynności

i w rzeczywistości doszło do tego w oddziale banku w Ż., nie zaś w S., gdzie była zatrudniona D. Ś. (1). Okoliczności te zresztą wynikają z przedłożonych dokumentów i informacji banku (...) S.A. dotyczących owych umów.

Ponadto wskazać należy, że logiczne wnioskowanie ze wskazanych dowodów również nie pozwala na podważenie wiarygodności wyjaśnień D. Ś. (1) w tym względzie, w szczególności w oparciu o wskazane wyżej okoliczności jawiące się z tych dowodów. Zaznaczyć dodatkowo należy, że przedmiotowa umowa została zawarta w dniu 14 czerwca 2006 roku, a więc poprzedzała ona dalsze zdarzenia związane z udzieleniem kredytu hipotecznego mieszkaniowego na rzecz (...). Nie sposób więc z tego wnioskować, iż już w dacie zawarcia umowy pożyczki na rzecz J. B. (3), D. Ś. (1) posiadała informacje i wiedzę, jakie niewątpliwie powzięła w kontekście czynności związanych z zawarciem umów na rzecz B. B. (1). Nastąpiło to niewątpliwie w dalszym etapie czasowym, na które to ustalenia pozwalają zgromadzone dowody, jak też nie dotyczyło zasadniczo i bezpośrednio J. B. (3).

Uwzględniając powyżej podniesione okoliczności i zaprezentowane uwagi, jak też rzeczywistą treść zgromadzonych w sprawie dowodów, brak jest postaw do kwestionowania w tym zakresie wiarygodności wyjaśnień D. Ś. (1). Zaznaczyć również wypada, że odpowiedzialność za te zdarzenia nie ma charakteru obiektywnego, zaś sam fakt posłużenia się podrobionymi, nieprawdziwymi dokumentami i złożenie nieprawdziwych oświadczeń, nie uprawnia do kwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, iż w dacie zdarzeń nie miała ona świadomości i wiedzy, co do tych elementów, koniecznych zresztą do przypisania zarzucanego jej czynu.

Odmienne wyjaśnienia D. Ś. (1) należy ocenić w kontekście zdarzeń (czynów) związanych z czynnościami dotyczącymi zawarcia przez bank z B. B. (1) umowy kredytowej z daty 14 lipca 2006 roku oraz umowy pożyczki z daty 19 lipca 2006 roku. W tym zakresie oskarżona podkreślała, że miała od P. S. (1) wiedzę, iż jest to „fikcyjny” kredyt dla P. J. (3), który miał go spłacać (k. 203 – 204). Oznacza to, że D. Ś. (1) nie zakwestionowała istnienia po jej stronie wiedzy, co do istoty owej umowy kredytowej. Stosunkowo jasno bowiem wyjaśniła, iż wiedziała od P. S. (1), że w rzeczywistości kredyt ten nie będzie przeznaczony na cel, który miał wynikać z umowy kredytowej, a mianowicie kupna nieruchomości przez B. B. (1) należącej do J. (P. J. (1)). Z jej wyjaśnień wynika, że P. S. (1) wskazał, iż uzyskanie owej kwoty kredytu miało faktycznie na celu wejście w posiadanie środków finansowych objętych kredytem przez P. J. (1), co prowadzi do logicznego wniosku o wiedzy i świadomości D. Ś. (1) w zakresie pozorności i niezgodności z rzeczywistością umowy kupna przez B. B. (1) nieruchomości (domu) od małżonków J.. Jest to również oczywiste, skoro oskarżona nie zaprzeczyła wiedzy o tym, iż kredyt ten będzie faktycznie spłacał P. J. (1), czyli osoba, która formalnie sprzedała nieruchomość i uzyskała cenę (zapłatę), nie zaś B. B. (1), która miała ją nabyć i której to w tym celu kredyt ten został udzielony. W tym fragmencie wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarę, są logiczne i przekonujące, a nadto mają oparcie w innych wiarygodnych dowodach, w szczególności zeznaniach B. B. (1), a także wyjaśnieniach P. S. (1), w tych ich fragmentach, które Sąd ocenił jako wiarygodne.

W tożsamy sposób należy ocenić wyjaśnienia D. Ś. (1) dotyczące przyczyn zawarcia przez B. B. (1) umowy pożyczki na kwotę 3900 złotych. Oskarżona jednoznacznie określiła, że było to konieczne dla uzyskania przez B. B. (1) zdolności kredytowej. Zachodziła bowiem konieczność spłaty figurujących uprzednich zobowiązań kredytowych B. B. (1), bez czego nie istniała możliwość uruchomienia umowy o kredyt mieszkaniowy hipoteczny. W świetle zebranego materiału dowodowego, tak wiarygodnych fragmentów wyjaśnień P. S. (1), jak również okoliczności jawiących się wprost z dokumentów dotyczących przedmiotowych umów, kredytowej i pożyczki, okoliczności te nie są sporne.

Natomiast jako niewiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia D. Ś. (1) odnośnie braku po jej stronie świadomości, iż B. B. (1) nigdzie nie pracuje, nie uzyskuje stałego dochodu, a w konsekwencji, iż przedłożone w banku zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1) jest podrobione. Przedmiotowa treść wyjaśnień oskarżonej musi być odczytywana jako forma jej obrony. D. Ś. (1) złożyła określonej treści wyjaśnienia będąc w błędnym przekonaniu, że potwierdzenie przez nią okoliczności dotyczących faktycznego przeznaczenia owego kredytu, odmiennego w swej istocie od celu ujętego w złożonych wniosku i to we wszelkich aspektach oraz oparcia owej czynności na de facto fikcyjności zawartej umowy sprzedaży nieruchomości, są niewystarczające dla uznania, że tego typu zachowanie stanowi czyn zabroniony. W tym stanie rzeczy okoliczności te oskarżona potwierdziła, zaprzeczając jednocześnie istnieniu po jej stronie wiedzy i świadomości posłużenia się w sprawie podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu B. B. (1), co w jej przekonaniu

uzasadniałoby już uznanie, że zachowanie takie stanowiłoby czyn zabroniony. Tej treści wyjaśnienia oskarżonej należy uznać za pozbawione racjonalnych podstaw, sprzeczne z logiką zdarzeń i zasadami doświadczenia życiowego, a w konsekwencji również treścią wiarygodnych dowodów zgromadzonych w sprawie.

W tych zakresach należy odwołać się do wiarygodnych fragmentów wyjaśnień P. S. (1), jak również do treści zeznań B. B. (1). Dowody te w jednoznaczny i konkretny sposób potwierdzają istnienie po stronie D. Ś. (1) tego typu wiedzy i świadomości. P. S. (1) jednoznacznie opisał ten fakt, we wskazanych fragmentach wyjaśnień. Konkretnie określił, że przekazywał D. Ś. (1) informacje o rodzaju, charakterze i okolicznościach przeznaczenia przedmiotowego kredytu hipotecznego. W ramach tych informacji, również na kanwie konieczności zawarcia przez B. B. (1) umowy pożyczki na kwotę 3900 złotych celem spłaty uprzednich zobowiązań kredytowych, P. S. (1) przekazał D. Ś. (1) informację, iż B. B. (1) „nigdzie nie pracuje” (k. 1209). Oznacza to wprost, że D. Ś. (1) powzięła tego typu informację, co jednak nie skutkowało podjęciem przez nią działań zmierzających do zaniechania dalszych czynności w celu przyznania owego kredytu lub poinformowania o tym fakcie osób odpowiedzialnych za decyzję kredytową. P. S. (1) również logicznie i przekonująco przedstawił, iż D. Ś. (1) zaniepokoiła się po powzięciu owej wiadomości i była zdezorientowana co powinna uczynić, z tym, że pozostałe informacje przekazane przez P. S. (1), iż kredyt ten jest przecież przeznaczony dla P. J. (1) i on będzie go terminowo spłacał, spowodowało wyciszenie tych emocji budzących niepokój D. Ś. (1) oraz niepodjęcie żadnych dalszych działań związanych z tą wiedzą. P. S. (1) bowiem dodatkowo wskazał, iż P. J. (1) bardzo zależy na uzyskaniu tego kredytu, podejmuje on duże ryzyko w kontekście formalnego dokonania sprzedaży domu, w którym zamieszkuje z rodziną, co oczywiście będzie powodować dołożenie przez P. J. (1) daleko idącej staranności w zakresie spłat tych należności kredytowych. Sama D. Ś. (1) miała zresztą uprzednio kontakt z małżonkami J., którzy przejawiali duże zainteresowanie owym kredytem, co także – oceniając logicznie – utwierdzało ją w przekonaniu o prawdziwości słów P. S. (1).

Uwzględniając powyżej podniesione okoliczności jawiące się ze wskazanego materiału dowodowego, zeznania B. B. (1), w kontekście tej właśnie kwestii, jawią się jako w pełni wiarygodne. Podkreślić należy, że B. B. (1) konsekwentnie, przez cały tok postępowania w sprawie, wskazywała, iż w czasie, gdy podpisywała wskazaną umowę kredytową oraz wszelkie dokumenty z nią związane, głośno i jednoznacznie wyraziła zdziwienie, że może uzyskać kredyt, chociaż nigdzie nie pracuje, a nawet wskazywała, iż jej wesołość wzbudziła informacja o zajmowanym stanowisku jaka miała wynikać z dokumentów znajdujących się w banku, mimo braku z jej strony wykształcenia, jak i stałej pracy. W tej kwestii zeznania B. B. (1) są nad wyraz jednoznaczne i konsekwentne przez cały tok postępowania (k. 175 – 177, 1387, 751 – 755, 1427 – 1431). W taki sam zasadniczo sposób B. B. (1) przedstawiała te okoliczności w pierwszych składanych w sprawie zeznaniach (wyjaśnieniach), jak i w ostatnich, składanych przeszło 9 lat od tego zdarzenia. W sprawie brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tej treści zeznań B. B. (1). Świadek wskazywała na tę okoliczność w prosty, spontaniczny sposób, opisując zarówno użyte słowa, własne rozważanie uzyskaną informacją o domniemanym stanowisku pracy, jak też wyrażając zdziwienie, że w ogóle jest możliwym uzyskanie kredytu w sytuacji, gdy ktoś nie pracuje. Zeznania te obrazują naturalny sposób opisanego zdarzenia przez B. B. (1), która była również oskarżoną (podejrzaną) o dokonanie owego czynu. Zeznania te nie są obarczone kunktatorstwem, koniunkturalizmem, przemyśleniem podawanych treści i ich oceną w zakresie znaczenia i wpływu na własną sytuację procesową i faktyczną. Analiza tych zeznań wskazuje właśnie na ich prostotę, spontaniczność, naturalny sposób opisu tego, co świadek pamiętała oraz co w rzeczywistości się zdarzyło. Są to więc zeznania logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, dające obraz rzeczywistego stanu rzeczy. Skoro bowiem zaistniała opisana wyżej sytuacja, którą B. B. (1) zapamiętała, to w normalny i naturalny sposób o niej zeznała. Również opisywany sposób zachowania B. B. (1) nie odbiegał od zasad logiki i wiedzy życiowej. Jak bowiem podkreślała B. B. (1) nie czuła ona wstydu, zażenowania z powodu braku pracy. Nie powodowało to po jej stronie obaw przed negatywnymi ocenami osób trzecich. Skoro po jej stronie nie było takich odczuć, zaś jej zachowanie było naturalne, bez jakiegokolwiek uprzedniego instruowania jej, co do sposobu zachowania w banku, który to fakt mocno akcentowały strony postępowania, w sytuacji, gdy dana okoliczność wzbudziła u niej z jednej strony zdziwienie, a drugiej wesołość, to w niekontrolowany sposób, głośno, jednoznacznie dała temu wyraz. Było to więc z jej strony zachowanie naturalne, proste i adekwatne dla postawy i osobowości.

W tym zakresie zeznania B. B. (1) znajdują potwierdzenie we wskazanych fragmentach wyjaśnień P. S. (1). Jednocześnie całość tej materii dowodowej daje logiczny obraz tego zdarzenia, potwierdzając wiarygodność zeznań B. B. (1). Świadek wskazała bowiem, że jej słowa nie wywołały zdziwienia obecnych osób, nie spowodowały żadnej reakcji. Jest to w pełni logicznie uzasadnione, skoro – jak to Sąd już wyżej wskazał – zarówno D. Ś. (1), jak i P. J. (1) wiedzieli tym, że B. B. (1) nigdzie nie pracuje. Fakt posiadania przez nich uprzednio tej wiedzy w logiczny sposób uzasadnia brak reakcji na wypowiedziane słowa przez B. B. (1). Powoduje to, że całość owej materii dowodowej pozwala na ustalenie zbornego, jasnego i przekonującego, zgodnego z zasadami logiki stanu faktycznego, również w tej kwestii.

Podniesione wyżej okoliczności w sposób niebudzący wątpliwości dają pełną podstawę do odrzucenia jako niewiarygodnych wyjaśnień D. Ś. (1) o braku po jej stronie wiedzy i świadomości w zakresie posłużenia się w sprawie podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu B. B. (1) z uwagi na brak po jej stronie zatrudnienia. Oceny tej nie zmienia również brak wykazania w toku przeprowadzonego postępowania sprawdzającego w banku (...) S.A. nieprawidłowości w zachowaniu D. Ś. (1). Sąd bowiem w żadnej mierze nie jest związany wynikami tego postępowania i ocenami zaprezentowanymi w ramach wewnętrznej kontroli w banku. Najważniejsze jest jednak to, że sposób, rodzaj i charakter owego postępowania kontrolnego jest zasadniczo różny od postępowania karnego. Kontrola wewnętrzna sprowadzała się bowiem zasadniczo do sprawdzenia pod względem formalnym określonych zachowań, zgodności z zakresem obowiązków, przewidywanych procedur bankowych. Nie zawierała ona elementów polegających na szerokim wykorzystaniu osobowych źródeł dowodowych, co powodowało, że w ramach tego postępowania nie dochodziło do ustalenia, weryfikacji i oceny okoliczności płynących z tego typu źródeł dowodowych, konfrontowania ich z treścią i okolicznościami płynącymi ze zgromadzonej dokumentacji. Dopiero więc dokonanie tych czynności w postępowaniu karnym pozwalało na pełne i prawdziwe ustalenie przebiegu zdarzeń, wiedzy poszczególnych osób, w tym D. Ś. (1), podjętych działań i zachowań, mimo posiadania określonej wiedzy, informacji, weryfikacji tych okoliczności z treścią dokumentacji bankowej, w tym w zakresie przekazania owych informacji osobom posiadającym uprawnienia decyzyjne, co do przyznania tegoż kredytu. Dokonanie tych czynności przekonuje zaś o tym, że mimo posiadania istotnych informacji (brak zatrudnienia B. B. (1), przedłożenie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu, faktycznego przeznaczenia kwoty kredytu, fikcyjności umowy sprzedaży nieruchomości oraz zawarcia w tej umowie nieprawdziwych informacji nie tylko w kontekście rzeczywistej woli stron, ale także istotnych elementów transakcji) D. Ś. (1) nie przekazała ich osobom podejmującym ostateczną decyzję. Dokumentacja bankowa jasno pokazuje, że oskarżona nie ujęła tych informacji w jakiegokolwiek formie, pominęła je, zatajając istotne okoliczności dla ostatecznej decyzji, o których wiedziała. Z tych wszystkich podniesionych wyżej powodów, w omawianym zakresie, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom D. Ś. (1).

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż w kontekście przedłożenia w banku podrobionego wypisu aktu notarialnego w zakresie domniemanej umowy małżonków B. o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej, Sąd nie neguje wiarygodności wyjaśnień D. Ś. (1) o braku jej wiedzy o rzeczywistym charakterze owego wypisu. W tym akurat elemencie brak jest konkretnych i przekonujących dowodów, które wprost wskazywałyby na istnienie wiedzy i świadomości po stronie oskarżonej w zakresie braku istnienia tego typu umowy, a co za tym idzie świadomości podrobienia owego wypisu aktu notarialnego. Brak istnienia przekonujących dowodów w tym akurat zakresie, wyklucza możliwość uznania wyjaśnień oskarżonej za niewiarygodne, co do tej kwestii, gdyż nie można domniemywać istnienia tego typu sytuacji, wiedzy i świadomości, skoro nie wynika ona z konkretnych dowodów. Owszem w wypadku D. Ś. (1) istnieje duże prawdopodobieństwo, iż mogła mieć ona tego typu wiedzę, co wynika z okoliczności uprzednio udzielonej pożyczki na rzecz J. B. (3) oraz podawanych okoliczności dotyczących jego stanu cywilnego (kawaler). Jednak nie można powiązać obu tych zdarzeń w zakresie przyjęcia precyzyjnego zapamiętania przez D. Ś. (1) wszelkich aspektów i okoliczności tych umów. Nie można przyjąć za pewnik, że akurat ten element utkwiał w jej pamięci, zwłaszcza, iż z żadnego dowodu nie wynika istnienie świadomości D. Ś. (1) podrobienia przedłożonego wypisu aktu notarialnego.

Z tych wszystkich względów Sąd ocenił wyjaśnienia D. Ś. (1) jako wiarygodne jedynie w części sprecyzowanej wyżej, gdyż w tym zakresie mają one oparcie w treści innych dowodów, pozwalają na logiczne, przekonujące powiązanie z okolicznościami jawiącymi się w sprawie, są jasne, proste, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W części

w jakiej Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom D. Ś. (1) ich treść nie ma tego typu cech, wyjaśnienia te są logicznie niezborne, sprzeczne z pozostałym, całym zespołem okoliczności zdarzenia, odosobnione, a do tego stają w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi dowodami wskazanymi wyżej przez Sąd.

Zasadniczymi dowodami osobowymi, na których Sąd oparł rozstrzygnięcie w sprawie, oprócz oczywiście fragmentów wyjaśnień P. S. (1) posiadających przymiot wiarygodności, były zeznania (wyjaśnienia) świadków: B. B. (1), J. B. (3), Ł. B., D. B. (2), M. L. (1), K. S. (1), D. K. (1), G. T. (1), K. N. (2), K. G. (1), G. Z. (1), M. P.. Wskazane wyżej zeznania świadków zasadniczo nie budzą wątpliwości w zakresie ich wiarygodności, co w wypadku części z tych zeznań, głównie J. B. (3), Ł. B., D. B. (2), D. K. (1), zasadniczego nurtu tych zeznań w kontekście czynów będących przedmiotem rozpoznania w sprawie. Pomijając aktualnie pewne fragmenty, czy szczegóły dotyczące zeznań wskazanych wyżej świadków, należy podkreślić zborną owych dowodów. Cechują się one jasnością, prostotą, konkretnie i jednoznacznie opisują przebieg zdarzeń, nie zawierają istotnych sprzeczności, są wewnętrznie spójne, jak i zgodne ze sobą. Zeznania tych świadków wzajemnie się ze sobą uzupełniają i pokrywają w wielu fragmentach, dają jasny, konkretny i przekonujący obraz przebiegu zdarzeń, który jest zborny z punktu widzenia zasad logiki i wiedzy życiowej, a nadto mają potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie oraz logicznych wniosków jakie należy z nich wywieść. Brak jest po stronie tych świadków okoliczności, które dawałyby zasadną podstawę do negowania treści owych zeznań, pozwalałyby na przyjęcie, że były one wynikiem konfabulacji lub podawania – z jakichkolwiek powodów – nieprawdziwych okoliczności. Przeciwnie analiza wskazanych dowodów, zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i powiązaniu z całością materii dowodowej, daje zasadną podstawę do uznania, że podawane przez świadków okoliczności w treści zeznań były zgodne z prawdą, oddając w swej istocie rzeczywisty przebieg poszczególnych zdarzeń.

Dowodem, który ma zasadnicze i szczególnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia są zeznania (wyjaśnienia) B. B. (1). Jest to dowód, który zasadniczo w całości zasługuje na wiarę, z przyczyn wskazanych już wyżej przez Sąd, a dotychczasowe uwagi i rozważania dotyczące wiarygodności zeznań B. B. (1) należałoby ponownie powtórzyć. Dokonując analizy zeznań B. B. (1) należy zauważyć jasność, klarowność i prostotę tych zeznań. W zasadzie na żadnym etapie postępowania, w zeznaniach (wyjaśnieniach) składanych w różnym czasie oraz odmiennej sytuacji procesowej i faktycznej, świadek przedstawiła okoliczności zdarzeń w tożsamy sposób. Zeznania te cechują się prostą formą wypowiedzi, konkretnie odnosząc się do faktów, nie zawierają elementów rozbudowanej, kwiecistej wypowiedzi, a przez to są adekwatne do poziomu intelektualnego świadka, jego wykształcenia oraz warunków środowiskowych. B. B. (1) zasadniczo konsekwentnie opisywała tak własną postawę, zachowania, podejmowane czynności, jak też osób jej bliskich męża, synów, ale także osób trzecich, w tym oskarżonych. Nie zawierają one elementów zatajania, ukrywania zachowań własnych, jak i innych osób. Nie mają cech oceny znaczenia przekazywanych informacji dla odpowiedzialności swojej, jak i zasadniczo bliskich osób, warunkowania przekazywanych informacji jakimikolwiek powodami. Niewątpliwie jest to również uwarunkowane cechami świadka, takimi jak funkcjonowanie sprawności intelektualnej świadka, co prawda, w normie, ale nieco poniżej przeciętnej, małym zasobem wiadomości ogólnych, mało sprawnym myśleniem abstrakcyjnym, nieco obniżonymi procesami myślenia logicznego, przy jednoczesnym braku ujawniania tendencji do konfabulowania, które to okoliczności zostały wskazane w opinii psychologicznej dotyczącej B. B. (1) (k. 1343 – 1346, 1431 – 1433). Istnienie tego typu cech po stronie B. B. (1) uzasadnia sposób przekazu przez świadka informacji prostym językiem, konkretnymi sformułowaniami, wskazywaniem zdarzeń zgodnie z prawdą i zapamiętanymi okolicznościami zdarzeń, bez analizy i oceny znaczenia przekazywanych informacji, ich konsekwencji i skutków również wobec swojej osoby, przewidywaniem znaczenia przekazywanych treści, ewentualną analizą w kontekście ocen osób trzecich, ale również brakiem przeżywania odczuć, emocji, które składałyby się na pewne kompleksy np. brak pracy, trudna sytuacja materialna, brak wykształcenia, a przez to rzutowały na treść zeznań, z próbą zatajania tych okoliczności lub przedstawienia ich w świetle korzystnym dla własnej osoby.

W toku postępowania zeznania B. B. (1) były przez strony kwestionowane na różne sposoby, ale w każdym wypadku były to próby niezasadne i nieskuteczne. Z jednej strony podnoszone były próby kwestionowania wiarygodności zeznań B. B. (1) z uwagi na jej cechy osobiste, środowisko życiowe, nadużywanie alkoholu, brak wykształcenia,

problemy natury psychologicznej. Wszelkie te uwagi i wnioskowanie w zakresie przełożenia owych elementów na domniemaną nieprawdziwość zeznań świadka należy jednoznacznie odrzucić, jako niezasadne i pozbawione racjonalnych podstaw. Przekonuje o tym nie tylko treść opinii psychologicznej na jaką Sąd powołał się wyżej, ale w szczególności i wprost analiza treści zeznań świadka, również w aspekcie treści innych zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego. To właśnie bowiem w istotnej mierze wskazane cechy pozwoliły na złożenie przez świadka zeznań prostych, konkretnych, pozbawionych wprowadzania elementów nieprawdziwych lub zatajania prawdy, uczciwie przedstawiających wszystko to, co się zdarzyło, a świadek zapamiętała, bez dodatkowych ocen w zakresie znaczenia podawanych treści, kalkulowania opłacalności zeznania prawdy, jak też skutków opisanego zdarzenia w rzeczywisty sposób.

Z tych podniesionych wyżej względów należy również odrzucić jako nieprawdziwe tezy o złożeniu przez świadka zeznań o określonej treści z uwagi na korzyści procesowe, jakich oczekiwała z tego tytułu B. B. (1). Nic takiego nie wynika z akt sprawy oraz treści zgromadzonych dowodów, zaś podniesione wyżej okoliczności dotyczące zeznań tego świadka, ocenianych również w aspekcie cech osobowościowych i środowiskowych B. B. (1), wykluczają wprost zasadność tak stawianej tezy. W tym zakresie wystarczy porównać zeznania (wyjaśnienia) B. B. (1) z wyjaśnieniami oskarżonych składanymi w sprawie, aby uzyskać obraz zasadniczej różnicy w rodzaju i charakterze tych dowodów, przyjętej postawy przez te osoby i właśnie próby wykorzystania przez oskarżonych swoich uprawnień do takiego budowania podawanych informacji w poszczególnych wyjaśnieniach, aby osiągnąć cele dla siebie korzystne, nawet kosztem innych osób, poprzez przedstawianie nieprawdziwych okoliczności lub zatajanie prawdy. Tych cech i elementów nie sposób zaś dostrzec w zeznaniach B. B. (1).

Podejmowane były również próby dyskwalifikowania zeznań B. B. (1) w oparciu o odwoływanie się do reguł formalnoprawnych, ewentualnie nieprawidłowego uzyskania tego dowodu, wpływania na treść zeznań niedopuszczalnymi metodami itp. Również te podniesione okoliczności nie były zasadne. Procedura w oparciu o którą Sąd orzekał w sprawie, nie pozwalała na stricte formalnoprawne podejście do zgromadzonych w sprawie dowodów i ich odrzucenie jedynie z uwagi na ewentualne uchybienia formalne. Najistotniejsze jest jednak w tym aspekcie to, że B. B. (1) konsekwentnie i przekonująco wskazywała, że od początku postępowania zeznawała (wyjaśniała) prawdę, na treść jej zeznań nie rzutowały żadne czynniki zewnętrzne i nie miały one wpływu na podawane treści, które odpowiadały rzeczywistości: „Powiedziałam prawdę jak było, złożyłam wyjaśnienia i do prokuratury musiałam jechać. Te słowa policjantów mnie nie wystraszyły, niezależnie od tego czy policjanci mnie przesłuchiwali formalnie, czy nieformalnie i tak złożyłabym te wyjaśnienia” (k. 754). B. B. (1) jednoznacznie określiła więc, że jej zeznania polegały na prawdzie, przedstawianie w swobodny sposób tego, co pamiętała, gdyż „nikt mnie nie informował o dotychczasowym przebiegu śledztwa” (k. 754).

W ostateczności próba negowania wiarygodności zeznań B. B. (1) polegała na wskazywaniu, iż jest to jedyny dowód w zakresie określonych zachowań i zdarzeń, co miałyby wykluczać możliwość oparcia rozstrzygnięcia jedynie na tym dowodzie, z dodatkowym eksponowaniem w negatywny sposób cech świadka, o których była mowa już wyżej, jako mających stanowić pewien sposób oceny wiarygodności zeznań B. B. (1). Teza ta nie jest prawdziwa i zgodna z rzeczywistością, a poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, co do zachowań oskarżonych składających się na przypisane im czyny, nie opierają się jedynie na zeznaniach B. B. (1). Tym niemniej należy podkreślić, jak słusznie podnosił to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30.06.2009 roku wydanym w sprawie II AKa 130/09, iż: „Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą do skazania, podobnie jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka czy pełnionej funkcji publicznej” (KZS 2009, nr 9, poz. 47). Nie ulega wątpliwości, iż skazanie za określony czyn może opierać się na jednym dowodzie, mającym nawet kapitalne znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonych. W przedmiotowej sprawie dowód z zeznań świadka B. B. (1) nie jest, co prawda, jedyny, ale ma niewątpliwie nieważne znaczenia dla przypisania odpowiedzialności oskarżonych. Okoliczność tą należało więc podnieść z uwagi na treść zarzutów formułowanych przez strony postępowania. W odniesieniu do tego elementu zaakcentować wypada, że polska procedura karna nie posługuje się zasadą tzw. legalnej teorii dowodów, nie określa ani rodzaju, ani charakteru, ani ilości dowodów, których istnienie może decydować o konieczności wydania określonego

rozstrzygnięcia w sprawie, czy przesądzać o pierwszeństwie określonych dowodów przed innymi. Wszystkie dowody bowiem podlegają tym samym, obiektywnym kryteriom oceny i nawet, gdy w sprawie istnieje tylko jeden dowód, a jest on wiarygodny, to daje on podstawę do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Podobnie przepisy kodeksu postępowania karnego nie uzależniają wartości dowodowej poszczególnych dowodów od trybu życia, cech osobowości, uprzedniej karalności (nawet za składanie fałszywych zeznań) osoby, od której pochodzą (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.12.2005 roku, II AKa 171/06, KZS 2006, nr 6, poz. 94; w K. w wyroku z dnia 16.06.2005 roku, II AKa 179/05, LEX 164573). Nie ulega również wątpliwości, że nawet istnienie po stronie osoby będącej źródłem dowodowym pewnego zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, nie daje podstaw do automatycznego dyskwalifikowania treści jej zeznań, czy wyjaśnień. Przekonują o tym choćby aktualne regulacje prawne dotyczące instytucji świadka koronnego, czy też treść art. 60 § 3 kk. Nie budzi również żadnych wątpliwości w orzecznictwie fakt, iż tak określony dowód może być podstawą wydania wyroku skazującego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 roku, II KK 29/05, OSN KW (...), nr 4, poz. 41; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.02.2006 roku, III KK 154/05, LEX nr 176050). Podnosząc tego typu argument strony nie mogły osiągnąć zasadniczego celu, ponieważ obowiązująca procedura karna wyklucza wszelkie stopniowanie wiarygodności dowodów wedle ich ilości, cech formalnych, czy też cech osób, od których pochodzą. Przy ocenie dowodów nie jest istotne, kto podaje informacje, ani jaka jest liczba ich źródeł, a jedynie to, czy informacje te są prawdziwe. Czym innym jest przeprowadzenie pełnej analizy dowodów, przy uwzględnieniu wszelkich dotyczących ich aspektów, również takich jak cechy osobiste informującego, a czym innym przyjmowanie a priori założenia, że jeden dowód nie może stanowić podstawy przypisania popełnienia przez oskarżonych określonego czynu, albo też poddaje tą możliwość w wątpliwość.

Podniesione zaś wyżej okoliczności nie pozostawiają wątpliwości w zakresie tego, że zeznania B. B. (1) są proste, jasne, konsekwentne, szczerze, konkretne i jednoznaczne w swej treści, zgodne z zasadami logiki i wiedzy życiowej, jak też mają pełne oparcie w treści innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Co ważne w sprawie, każda podawana przez B. B. (1) okoliczność znalazła potwierdzenie w innych źródłach dowodowych mających przymiot wiarygodności. Niewątpliwie zaś wskazane okoliczności przekonują o wiarygodności zeznań B. B. (1).

Wskazanej wyżej oceny nie zmienia treść zeznań B. B. (1) składanych na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 roku (k. 1427 – 1431). Sąd zauważa, że te zeznania zawierają ograniczony zakres informacji i szczegółów w odniesieniu do zdarzeń, jak też w stosunku do treści poprzednio składanych zeznań (wyjaśnień), które jednak B. B. (1) w pełni potwierdziła jako prawdziwe (k. 1429 – 1430). Nawet jednak w tych zeznaniach podawane okoliczności zasadniczo nie odbiegały od rzeczywistości. Złożenie zaś takiej treści zeznań przez B. B. (1) było w pełni logicznie uzasadnione z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, zeznania te B. B. (1) składała po upływie prawie 9 lat od zaistnienia zdarzeń, który to upływ czasu w sposób oczywisty musi rzutować na treść składanych zeznań. Tak znaczny upływ czasu wpływa na zapamiętany przebieg zdarzeń, określone ich szczegóły, a to przekłada się na podawane treści. Jest to normalny, naturalny i w pełni logicznie uzasadniony proces. Po drugie, jak wskazała biegła psycholog, na tym etapie postępowania B. B. (1) miała niską motywację do udziału w sprawie, ujawnienia w pełni elementów zdarzeń, a nadto ma trudności z odtworzeniem zdarzeń oddalonych czasowo i ich precyzyjną chronologią (k. 1343 – 1346, 1431 – 1433). Przy tego typu elementach dotyczących cech osobowości B. B. (1), a także jej sfery motywacyjnej, z uwagi na czas postępowania oraz podmioty oskarżone w sprawie, logicznym jest, iż omawiane zeznania nie mogły zawierać tych wszystkich szczegółów, jak zeznania składane zdecydowanie wcześniej. Nie rzutuje to jednak na ogólną ocenę zeznań B. B. (1) jako wiarygodnych, zaś nawet wskazane zeznania przedstawiają przebieg zdarzeń w ogólnym zarysie w sposób zbieżny z rzeczywistością.

Zasadniczo zeznania (wyjaśnienia) J. B. (3), Ł. B. i D. B. (2) należało ocenić jako wiarygodne, co było już przedmiotem uwag i rozważań Sadu. W swych istotnych i zasadniczych fragmentach posiadają one tożsame cechy, jak zeznania B. B. (1), dają jednoznaczny obraz przebiegu zdarzeń, są konkretne, przekonujące, logiczne oraz mają oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, co do ważkich kwestii z nich płynących. Tym niemniej każde z tych zeznań zawiera pewne elementy, choćby niezbyt istotne, które należy odrzucić jako niewiarygodne z różnych przyczyn i powodów.

W odniesieniu do zeznań J. B. (3) zaznaczyć należy, iż dokonanie ich całościowej analizy i oceny pozwala na jasne wychwycenie i odrzucenie tych elementów, które nie są zgodne z prawdą. Uczynił to zresztą sam J. B. (3) składając poszczególne zeznania w sprawie i wskazując w nich właśnie te nieprawdziwe okoliczności oraz przyczyny, dla których w pewnych fragmentach zeznał nieprawdę. J. B. (3) w początkowych składanych zeznaniach (wyjaśnieniach) na etapie postępowania przygotowawczego, negował udział w poszczególnych zdarzeniach syna Ł. B.. W świetle innych zgromadzonych w sprawie dowodów tej treści zeznania J. B. (3) nie zasługiwały na wiarę. Jednocześnie sam J. B. (3) wskazał na nieprawdziwość zeznań, w których negował udział Ł. B. w popełnieniu czynów zabronionych lub zatajał ten fakt, co nastąpiło jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (k. 1380 – 1381). J. B. (3) przekonująco wskazał, że uprzednio złożył nieprawdziwe w tym zakresie zeznania kierując się chęcią ochrony syna przed odpowiedzialnością karną. Wskazana przez świadka motywacja owego postępowania, z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, jest przekonująca. Jednocześnie J. B. (3) przedstawił w tych zeznaniach (wyjaśnieniach) rzeczywisty udział Ł. B. w popełnieniu czynów zabronionych, w sposób zgodny z innymi wiarygodnymi dowodami zebranymi w sprawie, co utwierdza w przekonaniu o wiarygodności tych właśnie zeznań J. B. (3).

Podobne w swej istocie wątpliwości jawiące się z zeznań J. B. (3) istniały w kwestii pożyczki w banku (...) S.A. W toku składanych zeznań (wyjaśnień) w postępowaniu przygotowawczym J. B. (3) podawał, co do tego zdarzenia, fakty, które jednak stanowiły pomieszanie z ocenami lub wnioskami świadka. Wszystkie te wątpliwości J. B. (3) rozwił składając zeznania przed Sądem (k. 1316v – 1317), gdzie doprecyzował zauważone fakty świadczące o znajomości D. Ś. (1) i P. S. (1), zaznaczając jednak, że: „Nie mogę powiedzieć, że Pani D. Ś. (1) pobrała z tego jakiegokolwiek pieniądze” (k. 1317). Poprzednio złożone zeznania (wyjaśnienia), które sugerowały taką możliwość, nie wynikały z wiedzy świadka, ze znanych mu faktów (choć należy zaznaczyć, iż także nie określały takiej możliwości jako pewnej, a jedynie były elementem przypuszczeń, domniemań – k. 167 – 168), zaś wnioskowanie to było wynikiem ujawnionych okoliczności świadczących o znajomości D. Ś. (1) i P. S. (1), mówili sobie na „ty” (k. 1317). Podobnie w tych zeznaniach, jak też w ostatnich składanych na etapie postępowania przygotowawczego, J. B. (3) doprecyzował rolę Ł. B. w przedmiotowym czynie oraz kwotę pieniędzy uzyskaną z tego tytułu, jasno określając, iż była to połowa pożyczki, czyli 10 000 złotych, zasadniczo przeznaczona dla Ł. B. (k. 1317). Podkreślić należy, że w ten sposób sprecyzowana kwota przez J. B. (3) jest zgodna z rzeczywistością oraz dokumentacją. Faktycznie bowiem kwota samej pożyczki obejmowała 20 000 złotych i została przelana na rachunek bankowy. Pozostała część owej pożyczki w wysokości 13 000 złotych została przelana na kartę Maestro, zaś przy jej użyciu automatycznie był uruchamiany debet, zaś reszta kwoty stanowiła prowizję i koszty raty ubezpieczenia (k. 385 – 387, 391 – 395). W tym stanie rzeczy doprecyzowanie tych okoliczności przez J. B. (3), jasne określenie fragmentów uprzednio składanych zeznań (wyjaśnień), które zawierały nieprawdziwe okoliczności, zasługuje na wiarę.

Podniesione wyżej okoliczności dają przekonanie o wiarygodności zeznań J. B. (3), uwzględniając ich całość oraz wskazanego wyżej stanowiska prezentowanego przez samego świadka. Zeznania te zaś w ostatecznym kształcie noszą cechy wskazane wyżej, tworząc spójny materiał dowodowy z innymi wiarygodnymi dowodami.

Zeznania Ł. B. należało ocenić w zbliżony sposób. O ile bowiem w toku postępowania przygotowawczego Ł. B. złożył zasadniczo wiarygodne zeznania (wyjaśnienia), to zeznania składane w toku postępowania sądowego, w istotnych fragmentach, nie mają już tej cechy (k. 710). W ramach postępowania przygotowawczego Ł. B. przekonująco, jasno, logicznie opisał przebieg zdarzeń, rolę i udział poszczególnych osób, zaś zeznania (wyjaśnienia) te korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, dając pełną podstawę do czynienia w oparciu o te zeznania (k. 1347 – 1352, 1410 – 1411) ustaleń faktycznych. W toku postępowania sądowego Ł. B. wycofał się z części swoich zeznań (wyjaśnień), co dotyczyło zasadniczo zanegowania udziału P. S. (1) w popełnieniu czynów z jego oraz G. M. (1), J. B. (2) i D. B. (2), udziałem (k. 710v). Ten fragment zeznań (wyjaśnień) Ł. B. stanowi nieudolną próbę ich zmiany, aby dostosować je do ostatecznego stanowiska zaprezentowanego w tym czasie w sprawie przez P. S. (1). Tej treści zeznań (wyjaśnień) Ł. B. nie sposób uznać za wiarygodne, wobec ich oczywistej sprzeczności z treścią jego poprzednich zeznań, innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, brakiem logiki w tych zeznaniach. Podkreślić należy, że z innych dowodów jednoznacznie wynika udział P. S. (1) w popełnieniu owych czynów. Jasno wskazują na to zeznania B. B. (1), która nawet podkreślała, że osobiście wypełniała zaświadczenia na rzecz G. M. (1) (k. 1387), co znalazło

zresztą potwierdzenie w opinii grafologicznej (k. 1414 – 1449), jak też zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym P. S. (1) i Ł. B. (k. 956 – 963). Znajduje to również potwierdzenie w zeznaniach J. B. (3) i D. B. (2), którzy zresztą zeznania (wyjaśnienia) te precyzowali, wskazując dodatkowo na rolę i udział w ich popełnieniu, obok P. S. (1), właśnie Ł. B.. W tym stanie rzeczy oraz materii dowodowej zebranej w sprawie, ten fragment zeznań (wyjaśnień) Ł. B. nie zasługuje na wiarę. W pozostałym zakresie zeznania te zasługują na wiarę stanowiąc spójny i logicznie przekonujący materiał dowodowy wraz z innymi dowodami zebranymi w sprawie mającymi przymiot wiarygodności.

Zeznania (wyjaśnienia) D. B. (2) składane na etapie postępowania przygotowawczego należy ocenić jako wiarygodne, z uwzględnieniem oczywiście doprecyzowania przez świadka, jako nieprawdziwych, tych fragmentów jego poprzednich zeznań (wyjaśnień), gdzie wskazywał on na brak udziału Ł. B. w popełnieniu czynu mu zarzucanego (k. 1412 – 1413). Jest to dokładnie tożsama sytuacja jaka zaistniała w wypadku zeznań J. B. (3), przy takiej samej motywacji dla tych zachowań, chęci ochrony brata. Uwzględniając ową zmianę zeznań D. B. (2), co zresztą jest de facto zgodne z treścią zeznań (wyjaśnień) Ł. B., w zakresie przyznania się do dokonania zarzucanego czynu wspólnie z bratem D. B. (2), zeznania D. B. (2) zasługują na wiarę. W tym stanie rzeczy w pełni korelują z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Nie są natomiast wiarygodne zeznania D. B. (2) złożone na etapie postępowania sądowego, które sprowadziły się do stwierdzenia, iż świadek zupełnie niczego i nikogo nie pamięta oraz nic nie powie (k. 1627). Nie ulega wątpliwości, że tej treści zeznania nie są wiarygodne, stanowią zatajenie prawdy przez D. B. (2). Nie jest bowiem możliwym, aby D. B. (2) zupełnie niczego nie pamiętał, nawet w ogólnym zarysie. Po stronie świadka nie zaistniały tego typu zdarzenia, które dawałyby podstawę do uznania za prawdziwe wskazanych oświadczeń D. B. (2). Ocena ta zresztą znajduje potwierdzenie w opinii psychologicznej dotyczącej D. B. (2) (k. 1628 – 1629). Oznacza to, że ten fragment zeznań świadka nie zasługuje na wiarę, stanowiąc przejaw zatajenia prawdy. Jednocześnie w kontekście rozstrzygnięcia nie ma to istotnego znaczenia, wobec wiarygodności zeznań (wyjaśnień) D. B. (2) składanych na etapie postępowania przygotowawczego, a także braku wprowadzania przez świadka nowych treści do tych zeznań.

Zeznania D. K. (1) zasadniczo zasługują na wiarę, o czym była mowa wyżej. Treść tych zeznań należy zanegować w kontekście ich wiarygodności jedynie w drobnym fragmencie, który dotyczy stanu trzeźwości J. B. (3) w chwili podpisywania poręczenia kredytu w banku (...) S.A. Ta okoliczność, jawiąca się z zeznań D. K. (1) znajduje odparcie w logicznych i przekonujących wyjaśnieniach P. S. (1), jak też zeznaniach B. B. (1), J. B. (3) i M. L. (1). Z tych dowodów wynika jednoznacznie zaprzeczenie tego stanu rzeczy oraz powody i przyczyny, które wykluczały możliwość uznania, aby J. B. (3) w chwili podpisywania umowy poręczenia był nietrzeźwy. Brak jest podstaw do podważenia treści tych dowodów, zaś tego typu treść zeznań D. K. (1) wynikała jedynie z jej subiektywnego przekonania, opartego zresztą w znacznej mierze na ocenie sposobu życia J. B. (3) na tamten czas. W pozostałym zakresie zeznania D. K. (1) tworzą spójny obraz zdarzenia na jakie składała zeznania, zgodny ze wskazanymi dowodami, jak też mający oparcie w treści zeznań K. S. (1), G. T. (1) i K. G. (1).

Zeznania świadków M. P. i G. Z. (1) zasługują na wiarę, co Sąd wyżej podnosił. Podobnie jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania A. W.. Treść tych zeznań dotyczy zasadniczo okoliczności niespornych. W kontekście zeznań owych świadków Sąd nie znajduje podstaw do negowania wynikających z nich treści, w tym również zakresu obowiązków D. Ś. (1), oceny jej osoby jako pracownika banku, braku stwierdzenia, aby naruszyła ona formalnie obowiązujące w banku procedury lub przyjęte i zweryfikowane dokumenty w zakresie omawianych kredytów i pożyczek były nieprawidłowe, dotknięte istotnymi brakami zauważalnymi od razu, za które to uchybienia formalne, D. Ś. (1) ponosiłaby odpowiedzialność.

W kontekście omawianych dowodów w sprawie należy wskazać, iż zeznania G. M. (1) jedynie w części zasługiwały na wiarę. Świadek ten, a uprzednio oskarżony, złożył rozbieżne zeznania (wyjaśnienia). Zeznania te w kontekście dopuszczenia się przez świadka czynów zabronionych wspólnie z Ł. B. nie budzą zastrzeżeń w kontekście ich wiarygodności. Nie zasługują one jednak na wiarę w zakresie negowania udziału w tych czynach P. S. (1), co zresztą częściowo zostało zmienione przez samego G. M. (1) w toku zeznań składanych przed Sądem (k. 851 -852). W tym elemencie zeznania G. M. (1) nie są wiarygodne, wobec oczywistej treści innych zgromadzonych w sprawie dowodów mających przymiot wiarygodności, do których Sąd odwołał się już wyżej. W tym zaś zakresie wskazać wypada, iż P. S.

(1) został już częściowo skazany prawomocnie za czyny popełnione właśnie wspólnie z G. M. (1) i Ł. B. (k. 956 – 963), co jednoznacznie obrazuje niewiarygodność zeznań G. M. (1) negujących tą okoliczność.

Zeznania (wyjaśnienia) J. B. (2) Sąd ocenił jako niewiarygodne. Generalnie zeznania tego świadka nie mogą mieć wartości dowodowej z uwagi na okoliczności dotyczące świadka oraz braku po jego stronie zdolności jasnego zapamiętania zdarzeń i ich odtworzenia. Wpływ na to niewątpliwie miała choroba alkoholowa J. B. (2), jej etap i sposób spożywania alkoholu ciągami. Spowodowało to, że J. B. (2) nie jest w stanie odtworzyć w pewny sposób zdarzeń, ich przebiegu, roli poszczególnych osób, co jednoznacznie wynika z treści fragmentu jego zeznań składanych w postępowaniu sądowym (k. 758). Okoliczności te jawią się ze sprawy i znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. B. (2), siostry J. B. (2), która zresztą spłaciła znaczną część zadłużenia brata. Generalnie zeznania A. B. (2) należy ocenić jako wiarygodne, wobec ich jasności, braku sprzeczności, zgodności z okolicznościami płynącymi z innych dowodów, oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Zeznania te zaś stanowią istotny dowód potwierdzający prawidłowość postawionej wyżej tezy, w zakresie braku wartości dowodowej zeznań J. B. (2), z przyczyn wskazanych wyżej.

Zeznania E. J. (2) Sąd ocenił jako częściowo niewiarygodne z uwagi na zatajenie przez świadka znanych jej okoliczności mających znaczenie dla sprawy. Szereg okoliczności podawanych przez świadka w składanych zeznaniach (k. 853 – 855), zasługuje na wiarę i ma oparcie w innych dowodach. Jednocześnie jednak E. J. (2) zataiła część niewątpliwie znanych jej okoliczności związanych z czynem (jego okolicznościami) na jaki zeznawała. Owszem, zasadniczo to P. J. (1), mąż świadka, podejmował istotne czynności związane z owym czynem, zresztą popełnienie, którego zostało mu przypisane. Nie oznacza to jednak, aby E. J. (2) nie miała żadnej wiedzy na istotne okoliczności tegoż czynu, rolę B. B. (1), P. S. (1), treści, zapisów aktu notarialnego dotyczącego sprzedaży przez małżonków J. nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Uczestniczyła ona bowiem w tych zdarzeniach, podpisywała określonej treści akt notarialny, była w banku (...) S.A. przy podpisywaniu dokumentów kredytowych, co oznacza, iż jej rola nie była bierna. Z zebranych dowodów mających przymiot wiarygodności jawi się również w pełni uzasadnione przekonanie, że to właśnie E. J. (2) przejawiała bardzo duże obawy w kontekście ewentualnych skutków działań objętych przedmiotowym czynem, w szczególności możliwością utraty domu, co było źródłem kontaktów z B. B. (1). Z logicznego punktu widzenia, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, nie sposób uznać tej treści zeznań E. J. (2) jako w pełni wiarygodnych, gdyż z przyczyn wskazanych wyżej, jej wiedza na temat tych zdarzeń istotnie wykraczała poza zakres podanych okoliczności w złożonych zeznaniach. Oczywiście można zrozumieć szczególną sytuację świadka, w tym fakt oskarżenia w sprawie jej męża P. J. (1), ale decydując się na składanie zeznań miała obowiązek pełnego i prawdziwego przedstawienia wszelkich znanych jej okoliczności, czego jednak nie uczyniła.

Zeznania T. O. Sąd zasadniczo ocenił jako niewiarygodne. Podawane przez świadka okoliczności dotyczące prowadzenia i funkcjonowania firmy (...) w Ł. oraz wręcz masowe wykorzystanie podrobionych zaświadczeń o zatrudnieniu wystawianych przez wskazaną firmę, przekonuje o nieprawdziwości zeznań świadka oraz zatajeniu okoliczności zdarzeń. Tej treści zeznania świadka są sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym, jak też wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rola T. O. w przedmiotowych działaniach objętych sprawą nie została w pełni wyjaśniona, co jednak nie ma istotnego znaczenia w sprawie, gdyż nie było on oskarżonym w niniejszym postępowaniu, ani w tym kierunku nie było ono prowadzone (przynajmniej nie wynika to z akt sprawy).

Zeznania świadków D. S., A. J., R. S. (1), E. S. (1), J. K. (1), D. G., M. Ż. (1), M. S. (1), T. B. (2), J. S. (4), K. S. (3), Z. W. (2), G. T. (1), M. Ż. (3), T. Ł., B. K. (2), D. O., A. B. (3), M. B., A. O., S. S. i P. R. Sąd ocenił jako wiarygodne, w kontekście okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonych. Generalnie zeznania tych świadków są jasne, przekonujące, wzajemnie się uzupełniają, jak i pokrywają w pewnych fragmentach, zazębiając się, są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, jak też znajdują oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Są to zeznania pochodzące od różnych osób z punktu widzenia ich uczestnictwa i roli w poszczególnych zdarzeniach, jak też wiedzy na temat tych zdarzeń. Zeznania te mają jednak wywarzony charakter, w żadnej mierze nie zawierają w sobie treści, które pozwalałyby uznać, że zmierzają do nieuzasadnionego obciążenia oskarżonych, jak też innych osób. Nie ma podstaw do negowania wiarygodności zeznań omawianych świadków, jako całości, dotyczącej wszystkich podniesionych w sprawie okoliczności (czynów oskarżonych) będących przedmiotem rozpoznania przez Sąd. W kontekście zaś czynów

przypisanych oskarżonym oraz ich odpowiedzialności zeznania wskazanych świadków nie stanowią zasadniczej i podstawowej materii dowodowej, czasami wręcz nic nie wnoszą do sprawy.

Opinie biegłych: psychologiczno – psychiatryczną dotyczącą P. S. (1) (k. 975 – 978), opinie psychologiczne dotyczące – B. B. (1) (k. 1343 – 1346, 1431 – 1433), D. B. (2) (k. 1628 – 1629) i grafologiczną (k. 1414 – 1449) Sąd ocenił jako wiarygodne.

Są to opinie pełne i jasne. Odpowiadają na wszelkie postawione biegłym pytania zgodnie z zakresem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych oraz materiałem dowodowym, uwzględniają wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawierają uzasadnienie wyrażonych ocen i poglądów. Pozwalają na ich zrozumienie, określenie sposobu dochodzenia do nich, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, posługują się logicznymi argumentami. Treść tych opinii nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci dokumentów, danych o karalności oraz odpisów wyroków. Dowody te zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, które w zakresie swojej profesji zajmują się tego rodzaju czynnościami. Profesjonalizm osób sporządzających wskazane dokumenty jest gwarantem ich wartości dowodowej i wiarygodności dla toczącego się postępowania. Przedmiotowy materiał dowodowy został zgromadzony w oparciu o obowiązujące na dany czas przepisy prawa, treść tych dokumentów nie budzi wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistością i podawanymi w nich okolicznościami. Materiał ten tworzy spójny obraz zdarzeń z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, które mają przymiot wiarygodności, a ponadto dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Wobec braku jakichkolwiek okoliczności poddających w wątpliwość omawiane dowody, Sąd uznał je za wiarygodne.

Na podstawie zgromadzonego, omówionego powyżej, materiału dowodowego Sąd uniewinnił oskarżoną D. Ś. (1) od dokonania czynu zarzucanego jej w punkcie XVI (XLI) aktu oskarżenia, który miał polegać na tym, że w dniu 14 czerwca 2006 roku w S. woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w celu uzyskania pożyczki, doprowadziła Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. z/s przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że doprowadziła do zawarcia przez Bank z J. B. (3) umowy pożyczki nr (...) w kwocie 39 068, 11 złotych, wiedząc o tym, że J. B. (3) posługuje się uprzednio podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu w firmie (...) z/s we W. z dnia 05 czerwca 2006 roku, a nadto zawarła z w/w umowę (...) nr (...), w której J. B. (3) zobowiązał się do co miesięcznego zasilania konta kwotą 500 złotych, przy czym wiedziała, iż nie ma on zamiaru wywiązać się z zawartych umów, czym doprowadziła do powstania szkody w mieniu banku w kwocie 39 368 złotych, czym działała na szkodę Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. z/s przy ul. (...) - tj. o popełnienie czynu z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Powyżej Sąd ocenił materiał dowodowy w oparciu, o który został D. Ś. (1) postawiony przedmiotowy zarzut, wskazując na okoliczności jawiące się z tych dowodów, które wykluczają możliwość przypisania oskarżonej popełnienia tego czynu. Dokładna analiza wyjaśnień P. S. (1), D. Ś. (1), jak również zeznań J. B. (3), B. B. (1) i Ł. B. nie pozwala na uznanie, że D. Ś. (1) miała świadomość i wiedzę w zakresie oszukańczych działań P. S. (1) i J. B. (3), posłużenia się podrobionymi dokumentami, oparcia wniosku kredytowego na wskazaniu nieprawdziwych okoliczności, braku zatrudnienia i dochodów ze strony J. B. (3) oraz braku zamiaru spłaty owej pożyczki. Owszem tego typu okoliczności obiektywnie w sprawie zaistniały. Rzecz jednak w tym, że wskazane dowody nie pozwalają na pewne ustalenie, iż D. Ś. (1) miała świadomość ich istnienia. Żaden z dowodów nie wskazuje na to, aby tego typu informacje były przekazywane D. Ś. (1), czy to przez P. S. (1), czy też J. B. (3). Dowody te nie pozwalają na uznanie, iż D. Ś. (1) powzięła tego typu informacje przed datą podpisania i uruchomienia owej umowy pożyczki. W żadnej mierze nie wynika to z zeznań J. B. (3), na których treść powoływał się oskarżyciel. Zeznania J. B. (3) wskazują jedynie na znajomość P. S. (1) i D. Ś. (1) oraz prowadzenie między nimi luźnej, swobodnej rozmowy. Przyjęcie rozumowania i wnioskowania, że z tych okoliczności wynikać ma niezbicie wiedza i świadomość D. Ś. (1) w zakresie podjętych oszukańczych działań w celu uzyskania owej pożyczki, a nawet przyjęcia przez nią bezpośrednio korzyści majątkowej, razi dowolnością, nie

mając oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Oznaczałoby to zaakceptowanie sytuacji polegającej na opieraniu wyroku uznającego sprawstwo i winę na domniemaniach i przypuszczeniach, co urągałoby podstawowej zasadzie procesu karnego polegającej na konieczności udowodnienia winy i sprawstwa czynu, czyli przedstawienia dowodów, które w sposób nie pozostawiający wątpliwości przekonują o tym. Tego w niniejszej sprawie zabrakło, zaś odwoływanie się do zdarzeń składających się na czyn dotyczący udzielonego kredytu hipotecznego na rzecz B. B. (1) jest pozbawione racji, skoro nastąpiło to już po zawarciu umowy pożyczki udzielonej J. B. (3).

Konkludując należy podkreślić, że zgromadzony w sprawie wiarygodny materiał dowodowy jest w swej wymowie jednoznaczny. Wyklucza on wprost możliwość przyjęcia, że D. Ś. (1) miała świadomość posłużenia się przez P. S. (3) podrobionymi dokumentami, złożeniem nieprawdziwych oświadczeń w zakresie okoliczności istotnych dla zawarcia umowy pożyczki, zaś po stronie J. B. (3) nie było zamiaru wywiązania się z zawartej umowy i spłaty zaciągniętej pożyczki. Nie zostało udowodnione spełnienie tych przesłanek, jak również całego szeregu innych okoliczności koniecznych dla uznania umyślnego działania D. Ś. (1), a to musiało skutkować uniewinnieniem D. Ś. (1) od dokonania tegoż czynu. Przyczyny i powody takiego rozstrzygnięcia zostały wyłuszczone powyżej, również w zakresach dotyczących oceny zebranych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień P. S. (1), D. Ś. (1) i zeznań J. B. (3). W tej sytuacji, w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 kpk i art. 414 § 1 kpk, Sąd uniewinnił oskarżoną D. Ś. (1) od dokonania zarzucanego jej czynu w punkcie XVI (XLI) aktu oskarżenia (pkt 12).

Wobec tego, iż oskarżona została uniewinniona od dokonania zarzucanego jej czynu wskazanego wyżej, Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 kpk, kosztami postępowania powstałymi w związku z tym zarzutem, obciążył Skarb Państwa.

Oskarżona D. Ś. (1) przypisanego jej czynu w punkcie 13 wyroku, podobnie jak oskarżony P. J. (1) przypisanego mu czynu w punkcie 14 wyroku, zaś P. S. (1) przypisanego mu czynu w punkcie 1 wyroku, z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś w wypadku P. S. (1) dodatkowo ujętego w kumulatywnej kwalifikacji prawnej art. 272 kk, dopuścili się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Swoją świadomością, wiedzą, logiką myślenia w pełni obejmowali cały zespół ich znamion, w sposób przypisany przez Sąd. Mieli świadomość tego co czynili i chcieli to zrobić. Mieli określony cel działania w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej i konsekwentnie zmierzali do realizacji tego celu, osiągając go. Czynili to z rozeznanie i świadomością, działając wspólnie i w porozumieniu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd przypisał wskazanym oskarżonym popełnienie następujących czynów (zachowań):

P. S. (1), w miejsce zarzuconych mu czynów w punktach I, II i IX aktu oskarżenia, jednego czynu sprowadzającego się do tego, że w okresie od dnia 28 czerwca do dnia 19 lipca 2006 roku w S., woj. (...) i S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu uzyskania mieszkaniowego złotowego kredytu hipotecznego, doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w dniu 14 lipca 2006 roku B. B. (1) zawarła umowę mieszkaniowego złotowego kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 180 000 złotych, przy czym nastąpiło to na skutek złożenia we wskazanym banku w dniu 28 czerwca 2006 roku wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego, zaś w dniu 29 czerwca 2006 roku załącznika do wniosku, zawierających nieprawdziwe, istotne dla przyznania kredytu informacje i jednocześnie dostarczając uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1) w firmie (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku oraz podrobiony dokument w postaci aktu notarialnego z dnia 12 lutego 2001 roku repertorium A numer (...) o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej małżonków B. i J. B. (3), jak również składając nieprawdziwe oświadczenie o przeznaczeniu owego kredytu na zakup przez B. B. (1) domu mieszkalnego wraz z działką gruntu o numerze 2360 położonego w S. przy ul. (...) od małżonków E. i P. J. (1), która to nieruchomości miała stanowić zabezpieczenie spłaty owego kredytu poprzez ustanowienie na niej hipoteki zwykłej oraz kaucyjnej i w celu uwiarygodnienia dokonania przedmiotowych czynności w dniu 18 lipca 2006 roku w S. wyłudziła poprzez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza A. M., prowadzącej Kancelarię Notarialną przy ul. (...) w S., poświadczenie nieprawdy w akcie notarialnym umowy sprzedaży zawartej pomiędzy P. J. (1) i E. J. (2) a B. B. (1), na mocy której B. B. (1) nabyła od P. i E. J. (2) działkę nr (...) o obszarze 0,0438 ha położoną w

S., oświadczając fałszywie notariuszowi, iż działkę tę kupuje do jej majątku osobistego i przedstawiając uprzednio podrobiony dokument w postaci umowy o wyłączenie majątkowej wspólności ustawowej z dnia 12.02.2001 roku pomiędzy B. B. (1) i jej mężem J. B. (3), gdy faktycznie małżeńska wspólności ustawowa pomiędzy w/w nie została wyłączona w ten sposób oraz składając nieprawdziwe oświadczenie o dokonaniu kupna przedmiotowej nieruchomości przez B. B. (1) i zapłaty za ową nieruchomość, gdy w rzeczywistości czynność ta zmierzała jedynie do uzyskania kredytu mieszkaniowego hipotetycznego, przez co wprowadził w błąd pracowników wskazanego banku, co do istotnych okoliczności dotyczących przeznaczenia kredytu, kupna wskazanej nieruchomości przez B. B. (1), jej zatrudnienia i uzyskiwanych dochodów oraz panującego między małżonkami B. ustroju majątkowego, a także osoby faktycznie uzyskującej środki finansowe z owego kredytu oraz zamiaru i możliwości spłaty kredytu w terminach wskazanych w harmonogramie spłat, przy czym w rzeczywistości środki finansowe uzyskane z przedmiotowego kredytu były przeznaczone dla małżonków E. i P. J. (1) oraz zostały, po uruchomieniu kredytu, przelane przez P. J. (1) na spłatę innych zobowiązań kredytowych małżonków J., zaś wskazany kredyt w rzeczywistości miał być spłacany przez małżonków J., co jednak nie nastąpiło w terminie i zgodnie z harmonogramem spłat, a to skutkowało wypowiedzeniem umowy przez bank, z tym, że w ostateczności P. J. (1) spłacił wskazany kredyt hipoteczny w całości w dniu 1 lipca 2008 roku, po zaciągnięciu kredytu w innym banku, jednocześnie zaś w dniu 19 lipca 2006 roku w S. doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że B. B. (1) zawarła umowy pożyczki nr (...) w kwocie 3900 złotych, dostarczając uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1) w firmie (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku, której zawarcie było konieczne do pokrycia uprzednich zobowiązań finansowych B. B. (1) w innych bankach, bez uczynienia czego nie istniała możliwość zawarcia i realizacji wskazanej wyżej umowy o mieszkaniowy złotówkowy kredyt hipoteczny, przy czym B. B. (1) nie miała zamiaru spłaty owej pożyczki i tego nie uczyniła.

D. Ś. (1), w miejsce zarzuconych jej czynów w punktach XIV (XXXIX) i XV (XL) aktu oskarżenia, jednego czynu polegającego na tym, że w okresie od dnia 28 czerwca do dnia 19 lipca 2006 roku w S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadziła Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 183 900 złotych, w ten sposób, że doprowadziła do zawarcia w dniu 14 lipca 2006 roku przez wskazany Bank z B. B. (1) umowy mieszkaniowego złotowego kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 180 000 złotych, wiedząc o tym, że B. B. (1) w złożonych we wskazanym Banku, odpowiednio w dniach 28 i 29 czerwca 2006 roku, wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego oraz załączniku do wniosku, podała nieprawdziwe, istotne dla przyznania kredytu informacje, posługiwała uprzednio podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku oraz podrobionym dokumentem w postaci zeznania o wysokości dochodu w roku podatkowym 2005, mając wiedzę i świadomość, że jest ona osobą bezrobotną, a także iż wskazany cel przedmiotowej umowy kredytowej w postaci zakupu przez B. B. (1) domu mieszkalnego wraz z działką gruntu o numerze 2360 położonego w S. przy ul. (...) od małżonków E. i P. J. (1), która to nieruchomość miała stanowić zabezpieczenie spłaty owego kredytu poprzez ustanowienie na niej hipoteki zwykłej oraz kaucyjnej, jest nieprawdziwy, zaś deklarowana transakcja kupna tej nieruchomości pozorna i niezgodna z rzeczywistością, zaś kwota owego kredytu w rzeczywistości przeznaczona jest dla małżonków J., celem spłaty innych zobowiązań, którzy mieli również faktycznie spłacać ów kredyt, zaś B. B. (1) owego kredytu nie będzie spłacać, przez co wprowadziła w błąd pełnomocników wskazanego banku zawierających i podpisujących przedmiotową umowę kredytową, jednocześnie zaś w dniu 19 lipca 2006 roku doprowadziła Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że z B. B. (1) w imieniu przedmiotowego banku zawarła umowę pożyczki nr (...) w kwocie 3900 złotych, wiedząc o tym, że B. B. (1) posługuje się uprzednio podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu w firmie (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku, a w rzeczywistości nie jest nigdzie zatrudniona oraz nie uzyskuje dochodów z pracy zawodowej oraz nie dokona spłaty zaciągniętej pożyczki przez co wprowadziła w błąd innych pracowników banku, co do wskazanych okoliczności, z tym że zawarcie przedmiotowej pożyczki było niezbędne do zniwelowania zadłużenia B. B. (1) w innych bankach poprzez spłatę uprzednio zaciągniętych kredytów przez B. B. (1), bez dokonania, których to czynności nie istniała

skutecznie możliwość realizacji wskazanej umowy o mieszkaniowy złotowy kredyt hipoteczny, zaś przedmiotowy kredyt hipoteczny nie był spłacany przez małżonków J. w terminie i zgodnie z harmonogramem spłat określonym dla B. B. (1), a to skutkowało wypowiedzeniem umowy przez bank, z tym, że w ostateczności P. J. (1) spłacił wskazany kredyt hipoteczny w całości w dniu 1 lipca 2008 roku, po zaciągnięciu kredytu w innym banku, czym działała na szkodę Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...).

P. J. (1) polegającego na tym, w miejsce zarzuconego mu czynu w punkcie XVII (XLII) aktu oskarżenia, że w okresie od dnia 28 czerwca do dnia 19 lipca 2006 roku w S., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, a także w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w celu uzyskania dla siebie kwoty mieszkaniowego złotowego kredytu hipotecznego oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w ten sposób, że doprowadził do zawarcia w dniu 14 lipca 2006 roku przez wskazany Bank z B. B. (1) umowy mieszkaniowego złotowego kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 180 000 złotych, w oparciu o złożone, odpowiednio w dniach 28 i 29 czerwca 2006 roku, wnioski o udzielenie kredytu mieszkaniowego oraz załączniki do wniosku, zawierających nieprawdziwe, istotne dla przyznania kredytu informacje, przy czym wiedział i miał świadomość tego, że B. B. (1) jest osobą bezrobotną, zaś uzyskanie przedmiotowego kredytu nastąpiło w oparciu o uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach B. B. (1) w firmie (...) z siedzibą w B. przy ul. (...) z dnia 26 czerwca 2006 roku, jak również, iż złożone pisemne oświadczenie o celu przeznaczenia przedmiotowego kredytu przez B. B. (1) na zakup od niego i jego małżonki E. J. domu mieszkalnego wraz z działką gruntu o numerze 2360 położonego w S. przy ul. (...) od małżonków E. i P. J. (1), która to nieruchomość miała stanowić zabezpieczenie spłaty owego kredytu poprzez ustanowienie na niej hipoteki zwykłej oraz kaucyjnej, jest nieprawdziwe, zaś deklarowana transakcja kupna tej nieruchomości pozorna i niezgodna z rzeczywistością, zaś kwota owego kredytu w rzeczywistości przeznaczona była dla niego i jego małżonki, celem spłaty innych zobowiązań i zadłużeń w bankach, a także iż to on, nie zaś B. B. (1) ma ewentualnie w przyszłości spłacać ów kredyt, przez co wprowadził w błąd pełnomocników wskazanego banku zawierających i podpisujących przedmiotową umowę kredytową, co do wskazanych okoliczności, przy czym miał świadomość braku istnienia po jego stronie faktycznej możliwości spłaty przedmiotowego kredytu zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat, czego zarówno on, jak i jego małżonka nie czynili, a to skutkowało wypowiedzeniem umowy przez bank, czym działała na szkodę Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...), z tym, że w ostateczności P. J. (1) spłacił wskazany kredyt hipoteczny w całości w dniu 1 lipca 2008 roku, po zaciągnięciu kredytu w innym banku.

Niewątpliwie oskarżeni swoimi działaniami, we wskazanych wypadkach, dopuścili się czynów wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 kk. Wskazany przepis kodeksu karnego określa odpowiedzialność za oszustwo, które według tego przepisu jest motywowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez doprowadzenie innej osoby bądź instytucji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. Przestępstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany.

Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Może ono przybrać postać zarówno działania, jak i zaniechania. Bez znaczenia jest jednocześnie zakres i skala tych zachowań. Nie muszą one przybierać rozbudowanych form, szczególnie podstępnych i przebiegłych. Dla wypełnienia wskazanej normy wystarczające są nawet proste zachowania polegające na wywołaniu pewnych pozorów, które dają u pokrzywdzonego błędne wyobrażenie o istniejącej rzeczywistości w zakresie tych okoliczności, mających znaczenie dla podjęcia przez niego decyzji o rozporządzeniu mieniem własnym lub cudzym. Nie ma również znaczenia zakres czynności, skala trudności, jakie mogły doprowadzić pokrzywdzonego do wykrycia owego błędu. Jednocześnie wprowadzenie w błąd może dotyczyć zarówno okoliczności zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Istotnym jest również

podkreślenie, że działanie sprawcy w wypadku czynu z art. 286 § 1 kk polega na wskazanych zabiegach oszukańczych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Pojęcie korzyści majątkowej w ujęciu wskazanego przepisu nie może być utożsamiane z zagarnięciem mienia lub jego przywłaszczeniem. Korzyść majątkowa w tym wypadku jest pojęciem szerszym, sprowadzającym się do aktualnego polepszenia swojej sytuacji majątkowej na skutek dokonanego niekorzystnego rozporządzenia mieniem (tak też B. Michalski [w] – Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222 – 316. T II, pod red A. Wąska, Warszawa 2006, str. 1017 – 1018). Podniesione wyżej uwagi są o tyle istotne, że niekorzystne rozporządzenie mieniem nie polega tylko na wyrządzeniu pokrzywdzonemu konkretnej szkody majątkowej, a tym bardziej nie oznacza konieczności zaistnienia niepowetowanej szkody (straty) majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2001 roku, II AKA 74/01, Prok. i Pr. 2002, nr 10, poz. 16). Niekorzystne rozporządzenie mieniem w rozumieniu wskazanego przepisu może również obejmować także sytuacje wskazane wyżej. W tym jednak ujęciu dotyczy to pogorszenia sytuacji pokrzywdzonego. Na to zaś pojęcie składa się szereg okoliczności, przy zobowiązaniach wzajemnych, gdy zobowiązanie w rzeczywistości nie odpowiada warunkom umowy, następuje udzielenie kredytu o wyższym stopniu ryzyka, niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego, brak jest zamiaru spłaty należności w terminie i w czasie zgodnie z ustalonymi warunkami, a jest odłożone na bliżej nieokreślony czas w przyszłości itp. Wskazane zastrzeżenia są o tyle istotne, iż korzyść majątkowa w rozumieniu art. 286 § 1 kk nie może być utożsamiana jedynie z przywłaszczeniem rzeczy, czy zaborem rzeczy w celu przywłaszczenia, czyli zachowań budujących stratę majątkową, ukierunkowanych na spowodowanie określonej szkody majątkowej.

W kontekście czynu z art. 286 § 1 kk podkreślić należy również, że jest to przestępstwo kierunkowe wymagające umyślności działania (zaniechania) sprawcy w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, z uwagi na cel podjętych zachowań. Wszystkie podniesione wyżej elementy przedmiotowe oszustwa muszą być objęte świadomością sprawcy, który chce uzyskać nienależną korzyść majątkową działa świadomie w określony sposób i konkretnym celu, obejmując to swoją świadomością.

Wszelkie podniesione wyżej wymogi zostały spełnione w stosunku do oskarżonych P. S. (1), D. Ś. (1) i P. J. (1), co pozwoliło przyjąć wypełnienie przez nich dyspozycji art. 286 § 1 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, który został oceniony jako wiarygodny nie budzi w tym zakresie wątpliwości, a Sąd bez potrzeby powtarzania tych samych kwestii odwołuje się do powyższych uwag i ocen. Niewątpliwie oskarżeni swoimi zachowaniami wprowadzili w błąd pracowników banku (...) S.A. uprawnionych do podejmowania decyzji o przyznaniu kredytu hipotecznego mieszkaniowego i podpisujących ową umowę w imieniu banku, skutkiem czego było dokonanie niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku. W sprawie jest oczywistym, że wszyscy oskarżeni mieli świadomość następujących okoliczności:

1. B. B. (1) była jedynie figurantem, a jej osoba służyła do wskazania jej danych personalnych w umowie kredytowej i jej podpisaniu,
2. kwota kredytu mieszkaniowego była przeznaczona dla P. J. (1), który miał poważne problemy finansowe i miała służyć zaspokojeniu przez niego innych obciążeń finansowych,
3. P. J. (1) nie mógł osobiście uzyskać kredytu, z uwagi na istniejące po jego stronie inne zobowiązania finansowe,
4. wskazanie w dokumentach bankowych przeznaczenie kredytu było nieprawdziwe,
5. zawarta umowa notarialna sprzedaży przez małżonków J. nieruchomości stanowiącej ich własność na rzecz B. B. (1) była pozorna, nie odzwierciedlała woli stron, a więc nie spełniała warunków umowy cywilnoprawnej,
6. przedłożone w banku dokumenty, oświadczenia, jak i sama umowa sprzedaży, oprócz co do zasady pozornego jej charakteru, zawierały inne nieprawdziwe i nierzeczywiste okoliczności, choćby w kwestii wysokości wskazanej ceny, wkładu własnego B. B. (1) oraz przekazania przez nią małżonkom J. kwoty 15 000 złotych jako zadatku (części ceny),

7. B. B. (1) nigdy nie miała zamiaru spłaty owego kredytu, co wynikało oczywiście z jej roli w całości tych działań,

8. B. B. (1) była osobą bezrobotną, bez stałych dochodów, zaś do banku zostało przełożone podrobione zaświadczenie o jej zatrudnieniu w firmie (...) w B., jak również tego typu dane zostały ujęte w dokumentach bankowych, choćby złożonym wniosku o przyznanie kredytu i załączniku do niego.

Wszystkie te podniesione okoliczności były znane oskarżonym i mieli oni pełną świadomość ich zaistnienia. Oznacza to w sposób ewidentny wprowadzenie w błąd pracowników banku podejmujących decyzje władcze w błąd, co do okoliczności istotnych dla przyznania kredytu, a nawet spełnienia warunków formalnych koniecznych dla jakichkolwiek rozważań w tym zakresie (np. wymóg wkłady własnego). Oczywiście zachowania oskarżonych były różne. P. S. (1) i P. J. (1) podejmowali w tym zakresie działania, przedkładali nieprawdziwe dokumenty, jak i oświadczenia niezgodne z prawdą, choćby podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1), umowę przedwstępną, czy oświadczenia składane przed notariuszem w toku zawierania umowy sprzedaży nieruchomości, co do istniejącej woli stron, ale również okoliczności owej umowy w zakresie wysokości ceny, uiszczenia kwoty na poczet ceny, składając jednocześnie ów wypis aktu notarialnego do banku. Zachowanie D. Ś. (1) przybrało zaś postać zaniechania. Była ona pracownikiem banku. Oczywiście słusznie podnoszone było, iż w zakresie jej kompetencji nie leżało podejmowania decyzji władczych w zakresie przyznania owego kredytu i podpisania umowy kredytowej. Niewątpliwie była to kompetencja innych osób. Okoliczność ta jednak nie uwalnia D. Ś. (1) od odpowiedzialności, a nawet daje faktyczną podstawę do przyjęcia owej odpowiedzialności, gdyż to nie ona rozporządzała mieniem banku. Tym niemniej do jej obowiązków należało zebranie i przygotowanie wszelkiej dokumentacji, jak również weryfikacja okoliczności z niej się jawiących. D. Ś. (1) posiadała wiedzę w zakresie wskazanych wyżej okoliczności, jednakże nie przekazała jej osobom posiadającym uprawnienia władcze. Zataiła więc te informacje przed pełnomocnikami banku, choć obowiązkiem jej było ich przekazanie, działając w tym zakresie umyślnie w zamiarze bezpośrednim polegającym na wprowadzeniu w błąd uprawnionych osób, co do okoliczności istotnych dla rozporządzenia mieniem w celu dokonania przez te osoby niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku, w błędnym pojmowaniu przez nie rzeczywistości, oraz przysporzenia korzyści majątkowej P. J. (1). W tym zakresie jej zachowanie stanowiło współdziałanie z P. J. (1) i P. S. (1).

W kontekście omawianych okoliczności, zachowania P. S. (1) były dalej posunięte, gdyż obejmowało to również przedłożenie, posłużenie się, podrobionego wypisu aktu notarialnego z dnia 12 lutego 2001 o numerze A (...) o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej małżonków B. i J. B. (3) (zresztą z wpisanym własnym PESEL w tym dokumencie). Tego typu umowa i akt notarialny nigdy nie zostały zawarte, co stanowiło kolejną istotną okoliczność składającą się na wprowadzenie w błąd pracowników banku. To działanie nie zostało przypisane przez Sąd pozostałym oskarżonym, z przyczyn wskazanych wyżej, we fragmentach dotyczących oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dokonane przez bank rozporządzenie mieniem było niekorzystne w świetle podniesionych wyżej przez Sąd okoliczności odnoszących się do rozumienia znamion art. 286 § 1 kk. Bez znaczenia dla tej oceny jest fakt, iż bank w ostatecznym rozrachunku nie poniósł wymiernej szkody majątkowej, gdyż z dniem 1 lipca 2008 roku P. J. (1) spłacił w całości ów kredyt. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż udzielenie kredytu było oparte na pozornej czynności cywilnoprawnej sprzedaży nieruchomości, jak i szeregu innych wskazanych wyżej nieprawdziwych okoliczności. W tym jednak zakresie podkreślić należy, iż posłużenie się umową zawartą dla pozorów w celu uzyskania kredytu bankowego stanowi oszustwo, co nie budzi zasadniczo wątpliwości orzecznictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1998 roku, IV KN 108/96, OSNKW 1998, nr 7 – 8, poz. 34).

Dodatkowo nadmienić należy, iż kwota kredytu faktycznie była przeznaczona dla P. J. (1), który w tym czasie miał poważne problemy finansowe. Oznaczało to brak możliwości realizacji przez P. J. (1) harmonogramu spłat kredytu (B. B. (1) w ogóle nie miała takiego zamiaru), co zresztą nastąpiło, za wyjątkiem wpłaty dwóch pierwszych rat. Kredyt ten przez prawie 2 lata nie był spłacany, co jasno określa, iż rozporządzenie mieniem banku było niekorzystne, a jednocześnie spowodowało korzyść majątkową dla P. J. (1) poprzez aktualne poprawienie jego sytuacji finansowej, możliwość spłaty zadłużeń, dysponowania ową kwotą przez wskazany czas. W tym zakresie Sąd jedynie akcentuje bezpośrednią korzyść majątkową jaką osiągnęli P. S. (1) i B. B. (1).

W świetle podniesionych wyżej okoliczności jawiących się wprost z zebranego w sprawie materiału dowodowego fakt wypełnienia przez oskarżonych dyspozycji art. 286 § 1 kk jest oczywisty.

Niezależnie od powyższych uwag zachowanie oskarżonych wyczerpało również dyspozycje art. 297 § 1 kk, zaś w wypadku P. S. (1) dodatkowo art. 272 kk.

W odniesieniu do przepisu art. 297 § 1 kk wskazać należy, że do banku zostało przedłożone podrobione, stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zatrudnieniu i dochodach B. B. (1), o czym była mowa wyżej. Zaświadczenie to przedłożył P. S. (1), za zgodą i wiedzą P. J. (1), a przyjmowała je D. Ś. (1), dołączając do stosownej dokumentacji. Podobne okoliczności zostały wskazane w pisemnym wniosku o udzielanie kredytu i oświadczeniu kredytobiorcy. Każda z tych osób miała świadomość charakteru tego podrobionego zaświadczenia oraz złożonych fałszywych, pisemnych oświadczeń. Chciała, aby miało to miejsce i akceptowała te zachowania, gdyż stanowiły one konieczny warunek do przyznania kredytu hipotecznego B. B. (1), która jako osoba bezrobotna i bez stałych dochodów kredytu nie uzyskaby. Przepis art. 297 § 1 kk ma charakter formalny i niezależny od skutku. Fakt wykorzystania przez oskarżonych wskazanego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach stanowi wykorzystanie (przedłożenie) poświadczającego nieprawdę dokumentu. W tej sytuacji sprawczej (przedłożenie tego typu dokumentu w celu uzyskania kredytu), bez znaczenia dla istoty wypełnienia normy art. 297 § 1 kk jest waga zawartej w nim nieprawdziwej okoliczności dla uzyskania kredytu (choć akurat tym wypadku kwestia ta miała istotne znaczenie), gdyż decydującym dla wypełnienia owej normy jest sam fakt przedłożenia dokumentu poświadczającego nieprawdę lub pisemnego oświadczenia. W odniesieniu zaś do tych elementów kwestią wtórną jest skuteczność weryfikacji nieprawdziwej okoliczności w nich zawartej, jak też ewentualna skala trudności dokonania owej weryfikacji. Istotą bowiem tego typu oświadczenia oraz dokumentu poświadczającego nieprawdę jest zawarcie w nich takiej, nieprawdziwej informacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2014 roku, II KK 141/14, LEX nr 1551899; wyroki Sądów Apelacyjnych: w W. z dnia 28.11.2014 roku, II AKa 356/14, LEX nr 1563692; w K. z dnia 12.02.2015 roku, II AKa 435/14, LEX nr 1770348).

W tym stanie rzeczy omawiane czyny oskarżonych należało zakwalifikować w kumulacji z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk (tak też: R. Zawłocki {w} – Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 222 – 316, t II, pod red A. Wąska, Warszawa 2006, str 1255).

Natomiast zaznaczyć należy, iż wbrew stanowisku zaprezentowanym przez oskarżyciela publicznego (również w stosunku do innych czynów zarzuconych w sprawie) brak było podstaw do ujęcia w kumulatywnej kwalifikacji prawnej owych czynów oskarżonych art. 270 § 1 kk (ewentualnie art. 271 kk). Odnosząc się bowiem do zaproponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej owych czynów, wskazać należy, iż przedmiotowa kumulatywna kwalifikacja prawna, o jakiej mowa w sprawie, może mieć miejsce jedynie w sytuacji osobistego podrobienia dokumentu lub dokumentu poświadczającego nieprawdę. W sytuacji bowiem, gdy zachowanie konkretnej osoby stanowi jednocześnie wyczerpanie dyspozycji przestępstwa oszustwa finansowego z art. 297 § 1 kk, to norma ta pochłania zachowania polegające na samym posłużeniu się (przedłożeniu) podrobionymi, przerobionymi lub stwierdzającymi nieprawdę dokumentami. Zachowanie takie mieści się bowiem wprost w dyspozycji normy art. 297 § 1 kk, co wyklucza zasadność kumulatywnej kwalifikacji prawnej tego zachowania z art. 270 § 1 kk lub art. 273 kk. Odmienne należy zaś ocenić taką sytuację w wypadku osobistego podrobienia dokumentu lub wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę, gdyż w tej sytuacji zasadnym jest ujęcie stosownych przepisów przeciwko wiarygodności dokumentów w kumulatywnej kwalifikacji prawnej dla oddania istoty określonego zachowania. W niniejszej sprawie, zaś wskazane zaświadczenie było niewątpliwie podrobione, ale nie dokonała tego żadna z osób oskarżonych, a jedynie doszło do jego przedłożenia i posłużenia się nim. Taka sama sytuacja zachodzi w odniesieniu do innych podrobionych dokumentów, które złożył P. S. (1), posłużył się nimi (por. wyroki S. Apelacyjnych: w G. z dnia 03.12.2008 roku, II AKa 254/08, POSAG 2009/1/120 – 121; w K. z dnia 07.03.2013 roku, II AKa 25/13, LEX nr 1341980; z dnia 06.12.2012 roku, II AKa 426/12, LEX nr 1298143; z dnia 24.03.2011 roku, II AKa 49/11, LEX nr 846493).

Na tle omawianych czynów przypisanych oskarżonym należy zauważyć dalsze istotne prawidłowości w kontekście ich opisu i kwalifikacji prawnej dokonanej przez Sąd. W pierwszej kolejności wypada wskazać, iż Sąd zmienił ramy

czasowe czynów przypisanych oskarżonym, jak też uznał, że trzy czyny zarzucone P. S. (1) w punktach I, II i IX oraz dwa czyny zarzucone D. Ś. (1) w punktach XIV (XXXIX) i XV (XL) stanowią szereg zachowań podjętych ze z góry powziętym zamiarem, dla dokonania przypisanego oskarżonym czynu, stąd zostały one potraktowane jako jeden czyn ciągle określony w art. 12 kk. W tym konkretnym wypadku zachowania oskarżonych nie zamykały się w dacie jaką nosi przedmiotowa umowa kredytowa, czyli w dniu 14 lipca 2006 roku. Zachowania te na gruncie realizacji sprawczej czynów rozpoczęły się od dnia 28 czerwca 2006 roku na skutek złożenia wniosku do banku o przyznanie owego kredytu mieszkaniowego hipotecznego B. B. (1), a następnie w kolejnych dniach wykonywane były czynności związane z rozpoznaniem wniosku, składaniem kolejnych dokumentów i oświadczeń, w tym dokumentów podrobionych, weryfikacji danych, zaś zakończyły się 19 lipca 2006 roku, gdyż dopiero w tym dniu B. B. (1) faktycznie podpisała przedmiotową umowę kredytową, choć była ona datowana na dzień 14 lipca 2006 roku, a środki finansowe w ramach tej umowy zostały uruchomione.

W tym stanie rzeczy czynności, które zmierzały do realizacji wskazanych czynów, zawarcia umowy kredytowej i uruchomienia kredytu, miały podrzędny charakter i były objęte istniejącym zamiarem głównym sprowadzającym się do oszustwa w postaci uzyskania kredytu hipotecznego. Nie były to bowiem zachowania oderwane od owego czynu głównego i zasadniczego w swej istocie. Nie stanowiły odrębnych zachowań, które były objęte odrębnymi zamiarami. Wszelkie te zachowania oskarżonych były umyślne, objęte jednym zamiarem kierunkowym polegającym na wprowadzeniu w błąd uprawnionych pracowników banku, co do okoliczności mających istotne znaczenie dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku poprzez zawarcie określonej umowy kredytowej o kredyt hipoteczny mieszkaniowy i osiągnięcie w ten sposób korzyści majątkowej, zaś wszelkie pośrednie zachowania stanowiły elementy składające się na owo wprowadzenie w błąd oraz możliwość osiągnięcia celu polegającego na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem i uzyskaniu korzyści majątkowej.

We wskazanym zakresie czynności Sądu musiały być jednak istotnie ograniczone w związku z obowiązującą zasadą skargowości, a w tym zakresie analizą zarzutów postawionych w akcie oskarżenia. W tym elemencie należy podkreślić zasadniczą różnicę w kontekście zarzutów postawionych poszczególnym oskarżonym. P. S. (1) postawiono na tym tle trzy zarzuty, które oprócz zarzutu głównego (pkt I), obejmowały również działania związane z udzieleniem B. B. (1) pożyczki z dnia 19 lipca 2006 roku (pkt II) oraz wyłudzenia w dniu 18 lipca 2006 roku poświadczenia nieprawdy przez notariusza w akcie notarialnym zawierającym pozorną umowę sprzedaży przez małżonków J. należącej do nich nieruchomości w S. przy ul. (...) (pkt IX). D. Ś. (1) prokurator postawił dwa ze wskazanych zarzutów, czyli ów zarzut główny dotyczący umowy kredytowej z dnia 14 lipca 2006 roku (pkt XIV – XXXIX) oraz umowy pożyczki z dnia 19 lipca 2006 roku (pkt XV – XLI). Natomiast P. J. (1) stanął jedynie pod zarzutem głównym (pkt XVI – XLII), który nie zawierał w swej treści elementów dotyczących owego aktu notarialnego z dnia 18 lipca 2006 roku, jak też umowy pożyczki z dnia 19 lipca 2006 roku. Sąd nie mógł nie zauważyć i pominąć w rozstrzygnięciu tego typu konstrukcji zaprezentowanej przez oskarżyciela. Prowadzi to bowiem do oczywistego wniosku, że prokurator świadomie postawił określone zarzuty poszczególnym oskarżonym, pomijając w stosunku do dwójki z nich istotne aspekty wskazane wyżej. Jest to w pełni logicznie uzasadnione, gdy dokona się analizy owych zarzutów i ich treści w stosunku do każdego z oskarżonych. Stanowi to niewątpliwie świadome ograniczenie przez oskarżyciela zakresu czynności faktycznych (czynów, zachowań) o popełnienie, których zostali oni oskarżeni, co wymownie widać w szczególności w odniesieniu do P. J. (1). W tym stanie rzeczy, Sąd dokonując na nowo opisu przypisanych oskarżonym czynów, baczył, aby nie wyjść poza granice skargi, skoro pewne zachowania i działania oskarżonych, w szczególności P. J. (1), nie były objęte jej zakresem, niewątpliwie świadomie wyeliminowane z postawionego zarzutu, o czym przekonują zarzuty i ich treść postawione P. S. (1).

W rzeczywistości zachowania P. S. (1) zarzucone mu w punkcie IX z dnia 18 lipca 2006 roku stanowiły etap realizacji czynu zmierzającego do oszustwa związanego z uzyskaniem kredytu hipotecznego na rzecz B. B. (1). Zawarcie przedmiotowego aktu notarialnego zawierającego w swej treści pozorną umowę sprzedaży przez małżonków J. B. B. (1) nieruchomości w S. przy ul. (...), było niezbędne dla realizacji przedmiotowej umowy kredytowej. Był to warunek konieczny dla jej realizacji, do czego również były niezbędne zapisy zawarte w owym akcie notarialnym o wysokości ceny, wkładu własnego B. B. (1), wysokości kwoty teoretycznie przekazanej przez B. B. (1) na rzecz

małżonków J. jako części uiszczonej ceny, ustanowieniu hipotek, oprócz oczywiście głównego i zasadniczego elementu sprzedaży owej nieruchomości, która to czynność (umowa), jak Sąd już wskazywał, była pozorna. Przedmiotowy wypis aktu notarialnego został przedłożony do banku (...) S.A. w dniu 19 lipca 2006 roku i dopiero tego dnia B. B. (1) podpisała ową umowę kredytową oraz inne dokumenty z nią związane. Obrazuje to, że owo zachowanie z dnia 18 lipca 2006 roku stanowiło jeden z elementów pochodzenia przestępstwa – czynu ciągłego, dotyczącego oszustwa związanego z uzyskaniem kwoty kredytu hipotecznego mieszkaniowego. Oczywiście zachowanie to ze strony P. S. (1) wyczerpało dyspozycję art. 272 kk, gdyż niewątpliwie było to wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza w zakresie różnych okoliczności, ale także poprzez przedłożenie podrobionego wypisu aktu notarialnego z daty 12 lutego 2001 roku, mocą którego małżonkowie B. mieli wyłączyć wspólność ustawową małżeńską, co jednak nigdy nie nastąpiło, ale pozwoliło złożyć oświadczenia, iż B. B. (1) kupiła wskazaną nieruchomość do majątku odrębnego. Podniesione wyżej okoliczności dawały podstawę do ujęcia tych zachowań P. S. (1), zarzuconych mu odrębnie w punkcie IX aktu oskarżenia, w ramy przypisanego mu czynu głównego, jako fragment zachowań stanowiących jego realizację oraz zmierzających do osiągnięcia celu działań w postaci wyłudzenia kredytu mieszkalniowego hipotecznego. Natomiast ten fragment zachowań nie został przypisany P. J. (1), mimo jego aktywnej roli w wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy w dniu 18 lipca 2006 roku, gdyż w ogóle owe zachowania faktyczne (czyn) nie zostały zarzucone temu oskarżonemu przez oskarżyciela, który niewątpliwie świadomie pozostawił ów fragment zachowań (działań) P. J. (1) poza zakresem skargi, skoro owego zarzutu temu oskarżonemu nie postawił w przeciwieństwie do oskarżonego P. S. (1).

Podobnie rzecz się ma z zarzutami postawionymi D. Ś. (1) i P. S. (1) w zakresie umowy pożyczki udzielonej na rzecz B. B. (1) w dniu 19 lipca 2006 roku. Jak wynika bowiem z zebranych w sprawie dowodów mających przymiot wiarygodności, co znalazło przełożenie w ustalonym stanie faktycznym, potrzeba i konieczność udzielenia przedmiotowej pożyczki w kwocie 3900 złotych wyniknęła w toku podejmowanych czynności związanych z dojściem do zawarcia umowy o kredyt mieszkaniowy hipoteczny. Pożyczka ta była niezbędna, aby zaspokoić istniejące uprzednie zobowiązania bankowe B. B. (1), bez czego nie istniała możliwość uruchomienia wskazanego kredytu hipotecznego. Sporządzenie tej umowy było więc jednym z zachowań, które składały się na większą całość, ów czyn ciągły obejmujący szereg zachowań w okresie od 28 czerwca do 19 lipca 2006 roku, które w ostateczności doprowadziły do realizacji celu tych zachowań w postaci zawarcia umowy o kredyt hipoteczny i jego uruchomienia. Oczywiście w ramach tych czynności wykorzystane zostało wskazane wyżej podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu B. B. (1) w firmie (...) w B.. Jednocześnie zawarcie owej umowy pożyczki pozwoliło na spłatę wskazanych zaległości B. B. (1) z tytułu kredytów zaciągniętych uprzednio, a to dało podstawę do podpisania przez nią w dniu 19 lipca 2006 roku umowy o kredyt mieszkaniowy hipoteczny i uruchomienia tego kredytu. Co również istotne, umowa pożyczki została podpisana przez B. B. (1) jednocześnie z podpisaniem umowy o kredyt hipoteczny, czyli w dniu 19 lipca 2006 roku. Oznacza to, że zachowania P. S. (1) i D. Ś. (1) obejmujące czynności dotyczące wskazanej umowy pożyczki stanowiły fragment większej całości, czynu ciągłego jaki aktualnie jest omawiany przez Sąd. Powodowało to, że te zachowania P. S. (1) i D. Ś. (1), objęte przez prokuratora odrębnie postawionymi zarzutami, zostały potraktowane jako całość zdarzeń składających się na przedmiotowy czyn ciągły.

Jednocześnie tego fragmentu zachowań faktycznych Sąd nie przypisał P. J. (1), choć miał on świadomość konieczności zawarcia owej umowy pożyczki, akceptował ów fakt i którą to pożyczkę niezwłocznie spłacił po uruchomieniu kwoty kredytu hipotecznego. W tym jednak wypadku, analogicznie jak w sytuacji dotyczącej wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez notariusza w dniu 18 lipca 2006 roku, ten fragment zdarzeń faktycznych, traktowany przez oskarżyciela jako odrębne czyny, nie był przedmiotem zarzutu postawionego P. J. (1), w przeciwieństwie do oskarżonych P. S. (1) i D. Ś. (1). Pozwała to na uznanie, że oskarżyciel świadomie i z rozeznaniem nie objął owych zachowań faktycznych (czynu) P. J. (1) złożoną w sprawie skargą. W tym rozumieniu okoliczność ta rzutowała na sposób i zakres opisu czynu przypisanego P. J. (1), ale także pozostałej dwójce oskarżonych.

Podniesione wyżej okoliczności uzasadniały przypisanie oskarżonym popełnienia czynu ciągłego w granicach czasowych zakreślonych przez Sąd, a obejmującego szereg różnych zachowań podejmowanych w realizacji z góry powziętego zamiaru, celu tych zachowań, które były objęte – jak zostało wskazane – 3 zarzutami postawionymi P.

S. (1), zaś 2 w wypadku D. Ś. (1). W tym stanie rzeczy, przypisując oskarżonym czyny, Sąd określił, iż dopuścili się oni czynów w okresie od 28 czerwca do 19 lipca 2006 roku. W tym zakresie Sąd utrzymał się w granicach faktycznych zarzutów (skargi), gdyż dokonał jedynie szerszego wskazania czasu czynów oskarżonych, nie wykraczając poza konkretne zdarzenia faktyczne oraz okoliczności nań się składające ujęte w skardze przez oskarżyciela i zarzucone poszczególnym oskarżonym (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 roku, III KK 97/10; OSN KW (...), nr 6, poz. 51 i 50).

Przypisane P. S. (1), D. Ś. (1) i P. J. (1) czyny odpowiednio w punktach 1, 13 i 14 części dyspozytywnej wyroku cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżeni dopuścili się przedmiotowych czynów umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Chcieli ich dokonać i obejmowali w pełni swoją świadomością nakreślony cel działań, do którego realizacji konsekwentnie zmierzali, poprzez szereg poszczególnych zachowań, jednocześnie akceptując działania innych osób. Czyny te zostały popełnione w wysokim stopniu umyślności. P. S. (1) i P. J. (1) należy uznać za inicjatorów tych czynów. Oskarżona nie była, co prawda, inicjatorką tych czynów, jednakże w toku czynności sprawczych, mając ich świadomość, podjęła działania konsekwentnie zmierzające do realizacji postawionego celu, działając wspólnie z pozostałymi oskarżonymi.

Oskarżeni działali z nagannej motywacji. W zakresie tych przestępstw chcieli uzyskać korzyść majątkową kosztem mienia i własności innego podmiotu. Po ich stronie nie było żadnych okoliczności, które – obiektywnie oceniając – usprawiedliwiałyby motywację ich działania. Nie są bowiem takim usprawiedliwieniem kłopoty finansowe P. J. (1). Rozwiązaniem tego typu problemów jest uzyskanie środków finansowych, ale nie drogą popełniania przestępstw. Nie sposób w takim przedstawieniu sfery motywacyjnej dopatrzeć się jakiegokolwiek usprawiedliwienia zachowania P. J. (1). Był oskarżonego nie był zagrożony, co w świetle obowiązujących zasad społecznych mogłoby w pewien sposób usprawiedliwiać jego postępowanie. Czyn ten stanowił przyjęty sposób zmierzający do uzyskania środków finansowych, bez dołożenia wysiłku ze strony oskarżonego P. J. (1). Było to dyktowane, chęcią „łatwego” uzyskania środków finansowych, zaś zachowania i działania oskarżonych P. S. (1) i D. Ś. (1) wpisywały się w te czynności.

Oskarżeni naruszyli istotne dobra chronione przez przepisy prawa. Naruszenie to obejmowało większą ilość dóbr chronionych, a mianowicie mienie (własność), wiarygodność dokumentów, pewność obrotu gospodarczego, co oczywiście rzutuje na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym.

W zachowaniach oskarżonych jest również dostrzegalny element szkody związanej z naruszeniem wskazanych dóbr, choć nie ma on bezpośredniego i prostego ujęcia w kontekście szkody rozumianej jako strata majątkowa. W tym ujęciu nie sposób bowiem nie zauważyć faktu, że w konsekwencji przedmiotowy kredyt został w całości spłacony przez P. J. (1). Oczywiście nastąpiło to po upływie terminów płatności, po wypowiedzeniu umowy kredytowej przez bank, jak i wszczęciu postępowania w sprawie. Jednakże zachowanie oskarżonych nie doprowadziło w konsekwencji do zaistnienia straty finansowej po stronie banku. Z drugiej strony przedmiotem omawianych czynów była kwota 180 000 złotych, zaś przy uwzględnieniu udzielonej B. B. (1) pożyczki, podwyższona o 3900 złotych. W tym ujęciu element korzyści majątkowej był istotny, stanowiąc pokaźną i wymierną sumę pieniężną, co rzutuje na ów stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Nadto wskazać należy, że wyrządzona szkoda w ujęciu działań oskarżonych dotyczy w rzeczywistości również podważenia wiarygodności dokumentów, wzbudzenia wątpliwości w kontekście przekonania o prawdziwości i rzetelności wystawionych dokumentów oraz składanych oświadczeń. W tym ujęciu na rodzaj i charakter szkody składa się istota oraz waga przedmiotowych dokumentów potwierdzających (lub mających potwierdzić) konkretne okoliczności, które przez te zachowania miały uzurpować sobie charakter faktów. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona, iż przestępstwo z art. 297 § 1 kk ma charakter formalny, czyli nie jest warunkowane zaistnieniem określonego skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.05.2011 roku, IV KK 57/11, LEX nr 848168). Przesuwa to oczywiście sferę oceny charakteru szkody do elementów składających się na stopniowalność znamion czynu oraz ogólnej wymowy ciężaru gatunkowego danego czynu.

Niewątpliwie sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonych czynów dają podstawę do zwiększenia stopnia społecznej szkodliwości. Łatwość dopuszczenia się zachowań wyczerpujących przyjęte normy karne, swoista

bezrefleksyjność w zakresie istoty tych działań i to podejmowanych przez D. Ś. (1), osobę zatrudnioną w przedmiotowym banku, zajmującą się materią kredytową, co z zasady wymaga ścisłego przestrzegania norm prawnych, rzetelności i uczciwości sporządzonych dokumentów oraz oświadczeń, jak też P. J. (1), byłego policjanta, aktualnie na emeryturze, deklarującego bezwzględne przywiązanie do przestrzegania norm prawnych, przemawiają za wskazanym wyżej stanowiskiem. Ponadto całość tych zachowań cechowała się istotną determinacją w dążeniu do osiągnięcia celu, przygotowanie i podjęcie różnych form działań dla jego zrealizowania.

Przy dokonaniu całościowej oceny podniesionych wyżej elementów sfery podmiotowej i przedmiotowej, należało uznać, iż omawiane czyny oskarżonych cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych P. S. (1) zasadniczo należy powtórzyć, z pewnymi drobnymi uzupełnieniami, uwagi, oceny i rozważania zaprezentowane powyżej. Wszystko to, co zostało wyżej wskazane ma bowiem również zastosowanie do tych czynów.

Wszystkich tych czynów P. S. (1) dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Swoją świadomością, wiedzą, logiką myślenia w pełni obejmował cały zespół ich znamion, w sposób przypisany przez Sąd. Miał świadomość tego co czyni i chciał to zrobić. Miał określony cel działania w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej i konsekwentnie zmierzał do realizacji tego celu, osiągając go. Czynił to z rozeznaniem i świadomością, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w pełni akceptując zachowania tych osób.

W wypadku czynu przypisanego w punkcie 5 wyroku Sąd uznał oskarżonego P. S. (1), w miejsce zarzuconego mu czynu w punkcie VIII aktu oskarżenia, za winnego tego, że: w okresie od dnia 22 sierpnia do dnia 11 września 2006 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu mieszkaniowego doprowadził Bank (...) SA Oddział w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że D. K. (1) zawarła z Bankiem (...) SA Oddział w Ł. umowę kredytu w wysokości 259 000 złotych na zakup nieruchomości i przeprowadzenie remontu domu mieszkalnego położonych we wsi W. działka nr (...) gmina W., którą to nieruchomość uprzednio fikcyjnie, w ramach czynności pozornej, kupiła od K. S. (1) i B. S., zaś J. B. (3) zawarł umowę poręczenia tego kredytu ze wskazanym bankiem, co nastąpiło w oparciu o złożony w owym banku w dniu 22 sierpnia 2006 roku wniosek o kredyt mieszkaniowy stwierdzający nieprawdziwe okoliczności oraz złożone, uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach D. K. (1) w firmie Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe (...) G. T. (1) z siedzibą we W. przy ul. (...), stwierdzającego nieprawdę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach J. B. (3) w firmie (...) Sp z o.o. D. G. z siedzibą w Ł. z dnia 8 września 2006 roku oraz podrobionego aktu notarialnego z dnia 12 lutego 2001 roku repertorium A numer (...) o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej małżonków B. i J. B. (3), gdy w rzeczywistości osoby te nie były zatrudnione we wskazanych firmach i nie uzyskiwały wynikających z przedłożonych zaświadczeń dochodów, zaś między małżonkami B. i J. B. (3) nie była zawarta umowa o włączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej, natomiast środki finansowe z przedmiotowego kredytu były w rzeczywistości przeznaczone dla K. S. (1) w celu uregulowania przez nią zadłużeń z tytułu innych umów zawartych z bankami i osoba ta ów kredyt w rzeczywistości miała spłacać, przez co wprowadził pracowników wskazanego banku w błąd, co do tych istotnych okoliczności i doprowadził do zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, czym działał na szkodę banku, zaś czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk.

Opis przedmiotowego czynu przypisanego P. S. (1), jak również poczynione w stosunku do niego ustalenia faktyczne, obrazują iż jest on analogiczny wobec czynu omówionego przez Sąd wyżej, który został przypisany oskarżonemu w punkcie 1 wyroku. Sposób działania, okoliczności jego popełnienia, cel działania były generalnie tożsame. Również doszło bowiem do zawarcia pozornej umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości, z tym, że była to nieruchomość K. i B. S., zaś osobą, która fikcyjnie ją nabyła była D. K. (1) i to jej został przyznany kredyt hipoteczny, tyle że przez bank (...) S.A., choć w rzeczywistości był on przeznaczony dla K. S. (1), która dzięki temu spłaciła swoje zaległości kredytowe, jakie posiadała w banku (...) S.A. Nastąpiło to również przy wykorzystaniu i przedłożeniu w banku podrobionych

dokumentów w postaci zaświadczeń i dochodach D. K. (1) i J. B. (3), występującego w charakterze poręczyciela, jak również podrobionego wypisu aktu notarialnego, z którego wynikała nieprawdziwa okoliczność, iż małżonkowi B. zawarli umowę o wyłączeniu wspólności ustawowej małżeńskiej. Mechanizm wprowadzenia w błąd pracowników banku był zasadniczo tożsamy, podobnie jak okoliczności decydujące o tym, że zawarcie owej umowy kredytowej stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem w rozumieniu tego pojęcia, ujętego w dyspozycji art. 286 § 1 kk. Przedmiotowe zachowania P. S. (1) również stanowiły czyn ciągły w rozumieniu art. 12 kk, były one rozciągnięte na czas od 22 sierpnia 2006 roku, czyli daty złożenia wniosku o udzielenie kredytu w banku, do dnia 11 września 2006 roku, czyli daty podpisania owej umowy kredytowej.

Wszelkie uwagi i rozważania zawarte powyżej dotyczące rozumienia znamion czynu określonego w art. 286 § 1 kk, jak również w art. 297 § 1 kk, są adekwatne do wskazanego czynu. W tym jednak wypadku, z uwagi na wysokość mienia, udzielonego kredytu w kwocie 259 000 złotych, zasadnym było dodatkowe ujęcie w tej kwalifikacji prawnej art. 294 § 1 kk, gdyż kwota ta stanowi mienie znacznej wartości zgodnie z treścią art. 115 § 5 kk. Z tych samych przyczyn, jak wskazane wyżej, brak było podstaw do ujęcia w kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego art. 270 § 1 kk. Dokonując na nowo opisu przedmiotowego czynu oraz rozszerzając jego ramy czasowe Sąd utrzymał się w granicach zarzutu (skargi) postawionego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia.

Wskazany czyn P. S. (1) z całą pewnością również cechował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, także zasadniczo z przyczyn uprzednio poniesionych. W tym zakresie jedynie dodatkowego uwypukla ów fakt ogólna wysokość korzyści majątkowej stanowiącej niekorzystne rozporządzenie mieniem przez bank, ale też istotna kwota korzyści osiągnięta bezpośrednio przez oskarżonego, jak też istotna rola P. S. (1) w popełnieniu tego czynu.

W punkcie 2 wyroku Sąd uznał oskarżonego P. S. (1), w miejsce zarzuconego mu czynu w punkcie III aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 14 czerwca 2006 roku w S., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu uzyskania pożyczki, doprowadził Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczący się przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że J. B. (3) zawarł ze wskazanym bankiem umowę pożyczki nr (...) w kwocie 39 068, 11 złotych, posługując się podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) z siedzibą we W. z dnia 5 czerwca 2006 roku, gdy w rzeczywistości J. B. (3) był osobą bezrobotną, co do której to okoliczności wprowadził w błąd pracowników wskazanego banku, jak i do zamiaru spłaty przedmiotowej pożyczki, a dodatkowo doprowadził do zawarcia i podpisania przez J. B. (3) w dniu 14 czerwca 2006 roku z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. mieszczącego się przy ul. (...) umowy (...) nr (...), noszącej datę 13 czerwca 2006 roku, w której J. B. (3) zobowiązał się on do co miesięcznego zasilania konta kwotą 500 złotych, zaś konto to miało służyć do obsługiwanego przedmiotowej umowy pożyczki, przy czym miał świadomość, że J. B. (3) nie wywiąże się z zawartych umów, co stanowiło wprowadzenie w błąd pracowników wskazanego banku, zaś przedmiotowe umowy zostały wypowiedziane przez bank na skutek braku ich realizacji oraz dokonywania spłat zaciągniętej pożyczki, czym działał na szkodę Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. przy ul. (...), czym wyczerpał dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk.

W odniesieniu do tego czynu zasadniczo ponownie należałoby powtórzyć wszelkie uprzednie uwagi, oceny i rozważania. Mechanizm działania był bowiem zasadniczo tożsamy i opierał się na wprowadzeniu w błąd pracowników banku w zakresie zatrudnienia i dochodów J. B. (3), poprzez przedłożenie podrobionego zaświadczenia o zatrudnieniu, z którego te fałszywe okoliczności wynikły, złożenie oświadczenia potwierdzającego te okoliczności, jak również wskazującego, że J. B. (3) jest kawalerem, nadto posłużenia się podrobionym zeznaniem podatkowym J. B. (3) za 2005 rok oraz fałszywego oświadczenia o zamiarze spłaty pożyczki i dotrzymania warunków umowy, co skutkowało dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem banku (...) S.A.

W odniesieniu do tego czynu elementy podmiotowe i przedmiotowe składające się na ów stopień społecznej szkodliwości czynu, są w zasadzie tożsame z czynami wskazanymi wyżej i przekonują o jego znacznym stopniu. Oczywiście zauważalna jest istotna różnica w wysokości korzyści majątkowej, ale kwota prawie 40000 złotych nie jest również niska. Nadto w tym wypadku działanie oskarżonego było ukierunkowane na osiągnięcie konkretnego

i wymiernego zysku, co zresztą nastąpiło. Okoliczności te świadczą niewątpliwie o znacznym stopniu społecznej szkodliwości owego czynu.

W punkcie 4 wyroku Sąd uznał oskarżonego P. S. (1), w miejsce zarzuconych mu czynów w punktach VII i X - XIII aktu oskarżenia, za winnego pięciu czynów popełnionych w warunkach ciągu przestępstw, polegających na tym, że:

a. w dniu 21 lutego 2006 roku w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu, doprowadził (...) Bank SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2403,45 złotych w ten sposób, że przekazał D. B. (2) uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu D. B. (2) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł. z dnia 17 lutego 2006 roku, które to zaświadczenie D. B. (2) przedłożył w celu zawarcia umowy kredytowej, przez co wprowadził w błąd pracowników firmy (...) z siedzibą w W. Filia w S. oraz pracowników (...) Bank SA z siedzibą w G., co do okoliczności wynikających z tego zaświadczenia i woli realizacji umowy kredytowej oraz potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności wskazane w podrobionym zaświadczeniu, doprowadził do zawarcia między D. B. (2) z (...) Bank SA, za pośrednictwem firmy (...), umowy o kredyt na zakup towaru w postaci pilarki spalinowej wartości 2289 złotych, który to przedmiot uprzednio wybrał jako mający być objęty wskazaną umową kredytową i został on wydany, zaś nie miał on, jak i D. B. (2), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

b. w dniu 20 lutego 2006 roku w G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu, doprowadził (...) Bank SA z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2507,40 złotych w ten sposób, że przekazał G. M. (1) uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu G. M. (1) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł., które to zaświadczenie G. M. (1) przedłożył w celu zawarcia umowy kredytowej, przez co wprowadził w błąd pracowników sklepu (...) s.c. z siedzibą w G. oraz pracowników (...) Bank SA z siedzibą w G., co do okoliczności wynikających z tego zaświadczenia i woli realizacji umowy kredytowej oraz potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności wskazane w podrobionym zaświadczeniu, doprowadził do zawarcia między G. M. (1) z (...) Bank SA, za pośrednictwem sklepu (...) s.c., umowy o kredyt na zakup towarów w postaci dwóch pilarek spalinowych wartości 2388 złotych, które to przedmioty uprzednio wybrał jako mające być objęte wskazaną umową kredytową i zostały one wydane, zaś nie miał on, jak i G. M. (1), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

c. w dniu 3 marca 2006 roku w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu, doprowadził (...) Bank SA z siedzibą w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1521,45 złotych w ten sposób, że przekazał G. M. (1) uprzednio podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu G. M. (1) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł., które to zaświadczenie G. M. (1) przedłożył w celu zawarcia umowy kredytowej, przez co wprowadził w błąd pracowników firmy (...) z siedzibą w W. Filia w S. oraz pracowników (...) Bank SA z siedzibą w G., co do okoliczności wynikających z tego zaświadczenia i woli realizacji umowy kredytowej oraz potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności wskazane w podrobionym zaświadczeniu, doprowadził do zawarcia między G. M. (1) z (...) Bank SA, za pośrednictwem firmy (...), umowy o kredyt na zakup towaru w postaci pilarki spalinowej wartości 1449 złotych, który to przedmiot uprzednio wybrał jako mający być objęty wskazaną umową kredytową i został on wydany, zaś nie miał on, jak i G. M. (1), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

d. w dniu 9 lutego 2006 roku w Ż., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu doprowadził (...) Bank SA z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3117, 89 złotych, w ten sposób, iż doprowadził do tego by J. B. (2) zawarł z (...) Bank SA umowę kredytu nr (...) na zakup towarów kuchni A. wartości 1449 złotych, kina LG wartości 699 złotych, RM S. wartości 665 złotych oraz czajnika P. wartości 149 złotych na podstawie pisemnego nierzetelnego oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie PHU (...), które to oświadczenie J. B. (2) złożył w ramach wskazanej umowy kredytowej na zakup towarów/usług w sklepie (...) s.j. w Ż., wprowadzając w błąd pracowników tegoż sklepu oraz pracowników (...) Bank SA, co do okoliczności wynikających z tego oświadczenia i woli realizacji umowy kredytowej, zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu, który nie został uregulowany, zaś przedmioty objęte wskazaną umową kredytową, uprzednio przez niego wybrane, zostały wydane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

e. w dniu 21 kwietnia 2006 roku w Ż., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu doprowadził (...) Bank SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1800, 48 złotych, w ten sposób, iż doprowadził do tego by J. B. (2) zawarł z (...) Bank SA umowę kredytu na zakup towarów chłodziarko - zamrażarki A. wartości 1099 złotych oraz kina domowego S. wartości 399 złotych na podstawie pisemnego nierzetelnego oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie PHU (...), które to oświadczenie J. B. (2) złożył w ramach wskazanej umowy kredytowej na zakup towarów/usług, wprowadzając w błąd pracowników (...) Bank SA, co do okoliczności wynikających z tego oświadczenia i woli realizacji umowy kredytowej, zamiaru spłaty zaciągniętego kredytu, który nie został uregulowany, zaś przedmioty objęte wskazaną umową kredytową, uprzednio przez niego wybrane, zostały wydane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

przy czym czynów tych dopuścił się w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, czyli w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku i każdym wypadku wyczerpywały one dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk.

W wypadku każdego z tych czynów mechanizm ich popełnienia był zasadniczo tożsamy. Polegało to na znalezieniu osoby, która gotowa była zawrzeć w sklepie umowę kredytową na zakup towarów na swoje dane personalne w oparciu o podrobione dokumenty lub oświadczenia zawierające nieprawdę, bez zamiaru jego spłaty i uzyskaniu w ten sposób korzyści majątkowej w postaci konkretnych, wydanych w sklepie towarów. Działanie to opierało się na wykorzystaniu podrobionych zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach konkretnej osoby, w tych wypadkach D. B. (2) i G. M. (1), które stwierdzały nieprawdę, ale stanowiły wprowadzenie w błąd uprawionych osób, co do istnienia tych okoliczności, które dodatkowo były fałszywie potwierdzane w rozmowach telefonicznych. Wprowadzenie w błąd dotyczyło również istnienia zamiaru spłaty udzielonego przez bank kredytu. Doprowadzało to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszczególnych banków, które udzielały stosownych kredytów, a nie były one spłacane. W wyniku udzielonego kredytu dochodziło do osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wydanie konkretnych towarów, o konkretnej wartości, których zakup w sklepie był sfinansowany przez udzielony kredyt. W odniesieniu do czynów popełnionych przez oskarżonego z J. B. (2) jedyna różnica sprowadzała się do fałszywego, niezgodnego z prawdą złożenia pisemnego oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, co było weryfikowane telefonicznie i w każdym wypadku fałszywie okoliczności te zostały potwierdzone. Każdy z tych czynów wyczerpał dyspozycję wskazanych przepisów, zaś uprzednie uwagi Sądu odnoszące się do ich znamion są w pełni aktualne. Te same przyczyny legły także u podstaw braku ujęcia w kwalifikacji prawnej tychże czynów art. 270 § 1 kk, gdyż jedynie posłużenie się podrobionymi dokumentami w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu mieści się wprost w dyspozycji art. 297 § 1 kk.

W punkcie 3 wyroku Sąd uznał oskarżonego P. S. (1), w miejsce zarzuconych mu czynów w punktach IV - VI aktu oskarżenia, za winnego trzech czynów, popełnionych w warunkach ciągu przestępstw, polegających na tym, że:

a. w dniu 21 marca 2006 roku w Ł. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził (...) Bank SA z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3498 złotych w ten sposób, że podrobił stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu B. B. (1) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł. z dnia 21 marca 2006 roku, które to zaświadczenie zostało przedłożone w celu zawarcia umowy kredytowej przez B. B. (1), wprowadzając w błąd pracowników sklepu oraz wskazanego banku, co do okoliczności wynikających z przedmiotowego zaświadczenia oraz woli wywiązania się z umowy kredytowej, jak również potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności jawiące się z tego zaświadczenia, co spowodowało zawarcie między (...) Bank SA z siedzibą w W. umowy o kredyt na zakup towarów w postaci notebooka H. wartości 2999 złotych oraz kina domowego T. wartości 499 złotych oraz umowy o limit i kartę C. MasterCard, przy czym wskazane przedmioty objęte umową, uprzednio przez niego określone, zostały wydane, zaś nie miał on, jak i B. B. (1), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, a w ostateczności ów kredyt został spłacony w oparciu o środki finansowe uzyskane na podstawie umowy pożyczki z dnia 19 lipca 2006 roku zawartej między B. B. (1) i Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. I Oddział w S. przy ul. (...), czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

b. w dniu 23 marca 2006 roku w Ż., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził (...) Bank SA z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że podrobił stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu B. B. (1) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł., które to zaświadczenie zostało przedłożone w celu zawarcia umowy kredytowej przez B. B. (1), wprowadzając w błąd pracowników sklepu (...) s.j. z siedzibą w Ż. oraz wskazanego banku, co do okoliczności wynikających z przedmiotowego zaświadczenia oraz woli wywiązania się z umowy kredytowej, jak również potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności jawiące się z tego zaświadczenia, co spowodowało zawarcie między B. B. (1), za pośrednictwem sklepu (...), z (...) Bank SA umowy o kredyt na zakup towarów telewizora P. wartości 1599 złotych oraz kuchni M. wartości 1399 złotych, przy czym wskazane przedmioty objęte umową, uprzednio przez niego określone, zostały wydane, zaś nie miał on, jak i B. B. (1), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, czym doprowadził do wyłudzenia kredytu w wysokości 3239,83 złote, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

c. w dniu 24 marca 2006 roku w Ż., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania kredytu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził (...) Bank SA z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że podrobił stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu B. B. (1) w firmie P.H.U. Puma - (...) z siedzibą w Ł., które to zaświadczenie zostało przedłożone w celu zawarcia umowy kredytowej przez B. B. (1), wprowadzając w błąd pracowników sklepu – przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w Ż. oraz wskazanego banku, co do okoliczności wynikających z przedmiotowego zaświadczenia oraz woli wywiązania się z umowy kredytowej, jak również potwierdzając telefonicznie nieprawdziwe okoliczności jawiące się z tego zaświadczenia, co spowodowało zawarcie między B. B. (1), za pośrednictwem sklepu – przedsiębiorstwa (...), z (...) Bank SA umowy o kredyt na zakup towarów piłarki S. wartości 1549 złotych, przy czym wskazany przedmiot objęty umową, uprzednio przez niego określony, został wydany, zaś nie miał on, jak i B. B. (1), zamiaru wywiązywać się z warunków zawieranej umowy i raty kredytu nie były spłacane, czym doprowadził do wyłudzenia przedmiotowego kredytu, działając na szkodę wskazanego banku, czym wypełnił dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk,

przy czym czynów tych dopuścił się w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, czyli w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku i każdym wypadku wyczerpywały one dyspozycję przepisów, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk.

Przedmiotowe trzy czyny są w swej istocie tożsame z czynami wskazanymi wyżej. Całość elementów podmiotowych i przedmiotowych składających się na te czyny jest identyczna. Mechanizm działania, podejmowane czynności, sposób ich popełnienia, cel owych działań były dokładnie tożsame. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba dokładnego powielania tych samych kwestii, które wskazywałyby na wypełnienie przez oskarżonego określonych norm prawnych. Istotna różnica dotyczy faktu, iż P. S. (1), w wypadku każdego z tych czynów, osobiście podrabiał zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach B. B. (1), które następnie było przedkładane w toku ich dokonywania. W tym stanie rzeczy, w świetle powołanego wyżej orzecznictwa, w tych konkretnych sytuacjach faktycznych, zasadnym było ujęcie w kwalifikacji prawnej owych trzech czynów również art. 270 § 1 kk, co Sąd uczynił.

Wszystkie wskazane czyny, które zostały przypisane P. S. (1) w punktach 3 i 4 wyroku cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, o czym przekonuje zespół okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W tym miejscu nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamych okoliczności, które o tym decydują, gdyż w istotnej mierze są one analogiczne do czynów uprzednio omówionych. Zauważyć jedynie należy, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów, aczkolwiek znaczny, to jednak relatywnie niższy od uprzednio omawianych czynów, o czym zasadniczo decyduje radykalnie różna wysokość korzyści majątkowej (niekorzystnego rozporządzenia mieniem). W tym jednak wypadku szkoda majątkowa zaistniała lub też niebezpieczeństwo jej zaistnienia było realne i duże.

W tym miejscu, dla jasności dalszych wywodów, należy zaznaczyć, iż zgodnie z treścią art. 4 § 1 kk Sąd orzekając w sprawie zastosował wobec oskarżonych D. Ś. (1) i P. J. (1) aktualnie obowiązującą ustawę na czas wyrokowania, gdyż poprzednio obowiązująca ustawa nie był względniejsza dla tych oskarżonych. Przesądzają o tym konkretne i rzeczywiste rozstrzygnięcia jakie w sprawie zapadły, które warunkowały przedmiotową ocenę, a nawet pozwalały na uznanie, że w tej konkretnej sprawie, aktualnie obowiązująca ustawa jest względniejsza dla oskarżonych D. Ś. (1) i P. J. (1) (np. zatarcie skazania, ocena surowości kary, możliwości wykorzystania regulacji ujętej w art. 37a kk), do czego Sąd odniesie się również w dalszej części uzasadnienia.

Natomiast w stosunku do P. S. (1) Sąd zastosował poprzednio obowiązującą ustawę, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku. W sytuacji tego oskarżonego uprzednio obowiązująca ustawa jest z całą pewnością względniejsza, co chociażby wynika z możliwości zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, co w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, przy uwzględnieniu wymiaru kar i kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonych wobec P. S. (1) byłoby niemożliwe.

Powyżej wskazane uwagi mają istotne znaczenie dla dalszych rozważań. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w stosunku do czynów przypisanych P. S. (1) w punktach 3 i 4 zastosowanie ma instytucja ciągu przestępstw. Z uwagi zaś na konieczność zastosowania wobec P. S. (1) uprzednio obowiązującej ustawy Sąd zasadniczo ograniczy się do omówienia regulacji art. 91 § 1 kk, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku.

Przesłankami warunkującymi istnienie ciągu przestępstw, na tle wskazanego przepisu, są: tożsamość kwalifikacji, krótkie odstępy czasu, podobny sposób działania.

Podstawowym zagadnieniem jest kwestia krótkich odstępów czasu, którym to pojęciem posługuje się art. 91 § 1 kk (podobnie art. 12 kk, w którym znamię to ma tożsamy charakter). Pojęcie krótkich odstępów czasu było przedmiotem szeregu orzeczeń, jak też uwag ze strony doktryny. Jest to na pewno nieprecyzyjne określenie. W doktrynie i orzecznictwie były różne uwagi odnoszące się do tego pojęcia, od stanowiska, że mogą to być jedynie odstępy kilkudniowe, aż do stanowiska przyjmującego okres roku jako krótki odstęp czasu. W każdym z tych wypadków istniały określone argumenty przemawiające za określoną interpretacją (zob. więcej: A. Marek – „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 255 i nast.; P. Kardas – „Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym”, Zakamycze 1999, str. 301 i nast.; S. Żółtek [w] – „Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-31 i art. 32-116” pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa, t. I, str. 501 i nast., t. II, str. 681-682 oraz szeroko powołane tam orzecznictwo; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.03.2006 roku, V KK 271/05, OSN KW 2006, nr 5, poz. 50).

Niezależnie od tych wszystkich uwag dotyczących przedmiotowej przesłanki Sąd stoi na stanowisku, iż krótki odstępek czasu to okres, który można porównać z pewnymi świadczeniami powtarzalnymi. Tego typu świadczenia z ich charakteru, częstotliwości muszą być ujmowane w szerszym aspekcie jako istniejące w krótkich odstępach czasu. Mogą to być opłaty, daniny, wynagrodzenie itp. Tego typu świadczenia mogą następować raz w miesiącu, ale są i takie które następują kwartalnie czy nawet raz na pół roku. W przekonaniu Sądu przedział jednego kwartału stanowi taki jednoznaczny i w pełni przekonujący czas, który może być uznany za okres stanowiący krótki odstępek czasu. W pewnych określonych sytuacjach mogą to być okresy do 6 miesięcy. Oprócz powyższych uwag posiłkowo może o tym świadczyć treść art. 6 § 2 kks. Przepis ten odnosi się do określonych zachowań o charakterze prawno-skarbowym, stąd nie można przenosić wprost definicji zawartej w tym przepisie na potrzeby innych dziedzin prawa. Tym niemniej jest to określona wskazówka interpretacyjna, która pozwala postawić cezurę na okresie półrocznym, jako stanowiącym maksymalną granicę krótkiego odstępu czasu (tak też K. Szczucki [w] – „Prawo karne – część ogólna. Orzecznictwo” pod red. M. Królikowskiego i K. Szczuckiego. Warszawa 2011, str 62 – 64).

Oskarżony popełnił przedmiotowe przestępstwa przypisane mu w punkcie 3 wyroku od 21 do 24 marca 2006 roku, zaś przypisane w punkcie 4 wyroku od 9 lutego 2006 roku do 21 kwietnia 2006 roku. W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, iż przestępstwa te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, co w świetle powyższych uwag nie budzi wątpliwości.

Sposób działania oskarżonego, w wypadku każdego z tych czynów, był tożsamy lub bardzo zbliżony, co wynika ze sposobu dokonania owych czynów oraz podjętych czynności dla uzyskania korzyści majątkowej poprzez podjęcie oszukańczych zabiegów.

Zasadnicza różnica między tymi czynami ujętymi w dwie grupy przestępstw sprowadza się do ich odmiennej kwalifikacji prawnej. Z uwagi bowiem na osobiste podrobienie zaświadczeń o zatrudnieniu o dochodach B. B. (1) przez P. S. (1), w odniesieniu do czynów ujętych w punkcie 3 wyroku, w kwalifikacji prawnej tychże czynów musiał być ujęty art. 270 § 1 kk, co nie ma miejsca wypadku pięciu czynów przypisanych P. S. (1) w punkcie 4 wyroku. Odmierna kwalifikacja owych czynów w zakresie ujęcia w zastosowanej kumulatywnej kwalifikacji art. 270 § 1 kk w wypadku trzech czynów popełnionych wspólnie z B. B. (1), w przeciwieństwie do pięciu czynów przypisanych w punkcie 4 wyroku, przesądzała o konieczności przypisania P. S. (1) popełnienia dwóch odrębnych ciągów przestępstw ujętych odpowiednio w punktach 3 i 4 wyroku, przy czym czyny ujęte w tych dwóch grupach są jednakowo kwalifikowane.

Sąd oczywiście dostrzega zmiany w art. 91 § 1 kk i aktualną treść tego przepisu, która nie wymaga tożsamości (identyczności) kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów dla przyjęcia ich popełnienia w ciągu przestępstw, gdyż aktualnie decydującym jest w tym elemencie przepis będący podstawą wymiaru kary, który w każdym wypadku musi być tożsamy. W tym ujęciu aktualna regulacja art. 91 § 1 kk jest korzystniejsza dla P. S. (1), co zresztą odnosiłoby się do innych przypisanych mu czynów, pozwalając na objęcie ich ciągiem przestępstw. Rzecz jednak w tym, że określając rygor odpowiedzialności oskarżonego Sąd jest obowiązany stosować go w całości w stosunku do określonego oskarżonego, co dotyczy całości ustawy. W odniesieniu do P. S. (1), z całą pewnością, przepisy (ustawa) uprzednio obowiązujące, sprzed 1 lipca 2015 roku, są jako całość względniejsze, pozwalając w szczególności na zastosowanie wobec oskarżonego instytucji probacji w stosunku do orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Oznacza to, że obie grupy przypisanych P. S. (1) czynów, odpowiednio w punktach 3 i 4 wyroku, stanowiły dwa odrębne ciągi przestępstw ujęte w art. 91 § 1 kk w brzmieniu na datę 30 czerwca 2015 roku i opis ten oraz przepis winny być ujęte w ich kwalifikacji prawnej. Sąd miał obowiązek uwzględnienia faktu, że oskarżony dopuścił się owych czynów w warunkach ciągu przestępstw, gdyż jest to instytucja prawa karnego materialnego i jej zastosowanie jest obowiązkiem Sądu. Obowiązek taki zresztą spoczywa również na prokuratorze, który winien przedmiotową okoliczność wskazać w akcie oskarżenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.11.2012 roku, V KK 252/12, LEX nr 1231652). W sytuacji, gdy owa instytucja ma charakter materialnoprawny koniecznym jest dokonanie stosownych ustaleń wskazujących na spełnienie jej przesłanek w opisie czynu (czynów) przypisanego danej osobie, jak i ujęcie tego przepisu w kwalifikacji.

Oskarżonym P. S. (1), D. Ś. (1) i P. J. (1) można i należy, w zakresie omawianych czynów, przypisać winę w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności. Czyny przypisane oskarżonym są karygodne. Oskarżeni są dorosłymi i zdrowymi pod względem umysłowym ludźmi, są więc zdolni do zawinięcia. Po stronie oskarżonych nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające lub umniejszające ich winę lub bezprawność czynów określone w art. 25 kk i następujących. Jednakże w wypadku P. S. (1) zostały stwierdzone pewnego rodzaju dolegliwości natury psychicznej, polegające na zaburzeniach adaptacyjnych miernego stopnia o obrazie depresyjnym. Jednakże dolegliwości te w żadnej mierze nie rzutowały na stan poczytalności oskarżonego (k. 975 – 978), a przez to nie miały wpływu na winę i ocenę jej stopnia. Oskarżeni mieli pełną świadomość bezprawności niniejszych czynów i ich niedopuszczalności w zakresie norm prawnych i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonych z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia decyzji innej, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżeni znajdowali się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po ich stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jej zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, iż oskarżonym można i należy postawić zarzut błędnej genezy woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności w ramach omawianych czynów.

W oparciu o powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał, iż oskarżeni dopuścili się zawinionych czynów zabronionych cechujących się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i zgodnie z art. 1 kk podlegają odpowiedzialności karnej za czyny przypisane im w części dyspozytywnej wyroku.

Za przypisane oskarżonym czyny Sąd wymierzył kary:

- a. P. J. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 37a kk karę 100 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 30 złotych (pkt 14),
- b. D. Ś. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 37a kk karę 150 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 30 złotych (pkt 13),
- c. P. S. (1) za czyny wyczerpujące dyspozycję: art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk kary 1 roku pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 1), art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk kary 10 miesięcy pozbawienia wolności i 180 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 2), art. 286 § 1 kk, art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk i art. 91 § 1 kk kary 10 miesięcy pozbawienia wolności i 190 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 3), art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 91 § 1 kk i art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk i art. 91 § 1 kk kary 1 roku pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 4), art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności i 450 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 5), przy czym, na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk i art. 91 § 2 kk oraz art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu P. S. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar, kary łączne 2 lat pozbawienia wolności i 800 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 6).

Wymierzone przez Sąd kary są adekwatne do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, jak i nie przekraczają wysokiego stopnia ich winy. Kwestie te zostały omówione przez Sąd już wyżej, stąd w tym miejscu Sąd

jedynie odwołuje się do powyższych fragmentów uzasadnienia. Kary te uwzględniają również wszelkie okoliczności jakie zostały wskazane w art. 53 kk.

Wymierzając kary Sąd poczytał na korzyść oskarżonych ich uprzednią niekaralność, przed datą popełnienia przedmiotowych czynów, choć jednocześnie zauważył fakt karalności oskarżonego P. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 27 lipca 2011 roku wydanym w sprawie II K 824/09, za czyny, których dopuścił się on także z G. M. (1) i Ł. B. w tym samym okresie czasu, jak czyny przypisane oskarżonemu w niniejszej sprawie (k. 955 – 963, 1577). Nadto na korzyść oskarżonych Sąd poczytał pozytywne, nie zawierające negatywnych elementów opinie środowiskowe, prowadzenie ustabilizowanego trybu i sposobu życia, sytuację rodzinną, sposób postępowania przed popełnieniem przestępstw, który nie zawiera w sobie nagannych elementów w zakresie postawy oskarżonych, zasadniczo pozytywne warunki osobiste oceniając je głównie przez pryzmat rodziny, najbliższych i dzieci, niepopelnienie po dacie przypisanych czynów w niniejszej sprawie, innych czynów karalnych, co obejmuje okres prawie 10 lat i pozytywnie świadczy o właściwościach i warunkach osobistych oskarżonych, w rzeczywistości niezastnienie po stronie pokrzywdzonych zasadniczych strat majątkowych.

Na niekorzyść oskarżonych Sąd poczytał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów im przypisanych, wysoki stopień umyślności działań, istotną korzyść majątkową, dla której osiągnięcia oskarżeni zmierzali swoimi czynami i ją osiągnęli, naganną motywację działania, w wypadku D. Ś. (1) działanie na szkodę banku – instytucji, w której była zatrudniona, okoliczności decydujące indywidualnie o stopniu społecznej szkodliwości czynów, co zostało omówione wyżej, wypełnienie jednym czynem dyspozycji różnych norm prawnych, zaś w wypadku P. S. (1) zakres i charakter przypisanych mu czynów, co przekłada się na ogólną ocenę przestępczej skali owej działalności.

Podniesione wyżej okoliczności rzutowały na sposób rozstrzygnięcia w kontekście wymiaru kar orzeczonych wobec każdego z oskarżonych. Nie sposób bowiem pominąć faktu, iż w stosunku do D. Ś. (1) i P. J. (1) Sąd zastosował aktualnie obowiązujące przepisy prawa jako względniejsze. Pozwalało to na zastosowanie wobec tych oskarżonych instytucji ujętej w art. 37a kk i poprzestaniu na orzeczeniu jedynie kar grzywny. Odmienne zagadnienie kary kształtowało się w stosunku do P. S. (1), generalnie na skutek charakteru, ilości i ciężaru gatunkowego czynów jakich się on dopuścił, co wymagało zdecydowanie surowszej reakcji karnej, ale jednocześnie determinowało zastosowanie wobec oskarżonego uprzednio obowiązującej ustawy na dzień 30 czerwca 2015 roku, której regulacje, zgodnie z art. 4 § 1 kk, były względniejsze w stosunku do P. S. (1), głównie z uwagi na możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, a do tego przy możliwości stosunkowo długiego określenia czasu próby, jako weryfikacji pozytywnie postawionej prognozy.

Wymierzone przez Sąd kary spełnią cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej należy podkreślić, iż Sąd orzekł w stosunku do oskarżonych D. Ś. (1) i P. J. (1) jedynie karę finansową – grzywny, wykorzystując instytucję art. 37a kk. Sąd dostrzegł potrzebę i zasadność dla osiągnięcia tak celów wychowawczych, jak i zapobiegawczych, orzeczenia jedynie tego rodzaju kary. Kary orzeczone przez Sąd są tak ukształtowane, aby wytworzyć po stronie oskarżonych przekonanie o naganności ich postępowania sprowadzającego się do popełnienia przestępstwa, podkreślenia niecelowości takich zachowań z punktu widzenia własnego życia, konsekwencji i wpływu na nie. Zmierzają one także do określenia i ugruntowania przekonania o nieopłacalności popełnienia przestępstwa. Kary te winny osiągnąć w stosunku do oskarżonych P. J. (1) i D. Ś. (1) zarówno cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze i doprowadzić do tego, że nie popełnią oni w przyszłości czynu zabronionego. Ostateczne osiągnięcie tych celów zależy od całego szeregu okoliczności, gdyż przyszłe życie i zachowanie oskarżonych zależy od wielu czynników natury indywidualnej i społecznej. W kontekście dyrektyw wymiaru kary nie można pominąć całego kontekstu przedmiotowych zdarzeń i osoby oskarżonych. Nie sposób nie zauważyć i nie ocenić pozytywnie dotychczasowego trybu życia oskarżonych, ich właściwości i warunków osobistych. D. Ś. (1) jest kobietą z istotnym bagażem doświadczeń życiowych, pięćdziesięcioletnią. Prowadzi i nadal prowadzi ustabilizowany tryb życia, wykonuje pracę zarobkową, cieszy się pozytywną opinią środowiska. Dotychczas nie była karana, co w kontekście wieku oskarżonej musi być odebrane wyjątkowo pozytywnie. Nie można przy tej ocenie pominąć faktu, iż od daty czynu przypisanego oskarżonej minęło prawie 10 lat. D. Ś. (1) zaś zarówno przed datą

przypisanego jej czynu, jak i w okresie późniejszym nie była nigdy karana, co przekonuje o wyjątkowości i rzeczywiście incydentalności czynu zabronionego przypisanego w niniejszej sprawie. Żadna z tych okoliczności nie może pozostać niezauważona przy wymiarze kary, gdyż ustawodawca wprost odwołuje się do nich przy określeniu pojęcia prewencji indywidualnej i wskazuje na nie w art. 53 § 2 kk. Podniesione wyżej oceny i uwagi odnoszą się wprost do P. J. (1), z zaznaczeniem jednak, że jest on mężczyzną w statecznym wieku, ponad sześćdziesięcioletnim. W zakresie okoliczności decydujących o wymiarze kary nie sposób nie zauważyć, iż to P. J. (1) podjął działania, które doprowadziły do spłaty przedmiotowego kredytu w całości, co skutkowało tym, że pokrzywdzony bank nie poniósł w konsekwencji straty majątkowej.

Wszystkie te okoliczności przekonują o zasadności zastosowania wobec oskarżonych D. Ś. (1) i P. J. (1) instytucji ujętej w art. 37a kk. Nie da się bowiem aktualnie pominąć stanowiska ustawodawcy w zakresie preferowanych rodzajów orzeczanych kar, co wynika wprost ze zmian obowiązujących od 1 lipca 2015 roku, ale również mocnego akcentowania w regulacjach prawnych, iż orzekanie kary pozbawienia wolności jest ostatecznością, jedynie w wypadku, gdy orzeczenie innej kary w żadnym razie nie może osiągnąć celów stawianych przed karą.

We wskazanych realiach sprawy, uwzględniając całość rodzaju i charakteru czynów przypisanych tym oskarżonym, zasadnym jest orzeczenie wobec nich konkretnych kar, z tym, że nie muszą być to kary surowe. Wszelkie podnoszone wyżej okoliczności, tak dotyczące ostatecznych konsekwencji tych czynów, jak również całego zespołu okoliczności składających się na ocenę właściwości i warunków osobistych oskarżonych, ich postawy, zachowań i życia, przekonują, że samo skazanie oskarżonych i wymierzenie im kar stanowić będzie ważki element wychowawczy i zapobiegawczy, który spowoduje, iż oskarżeni ci nie dopuszczą się w przyszłości czynów zabronionych, jak też doprowadzi do zrozumienia przez oskarżonych naganności własnych zachowań naruszających normy prawne. Wszystkie te okoliczności przekonują o istnieniu podstawy do zastosowania w stosunku do D. Ś. (1) i P. J. (1) instytucji określonej w art. 37a kk i orzeczenie wobec nich jedynie samoistnych kar grzywny, odpowiednio zróżnicowanych w zależności od charakteru ich czynów, postawy, a także podjętych działań niwelujących skutki popełnienia czynów zabronionych. Orzeczone wobec oskarżonych kary grzywny z całą pewnością nie są wygórowane. Są to kary, które uwzględniają cały aspekt przypisanych im czynów, ale także sytuację majątkową i rodzinną. Z całą pewnością wymiar tych kar jest możliwy do uiszczenia przez oskarżonych bez istotnego uszczerbku dla ich życia oraz ich rodzin.

Odmienne przedmiotowe kwestie dotyczące rodzaju kar i ich wymiaru należało ocenić w odniesieniu do P. S. (1), o czym przekonuje zespół podniesionych wyżej okoliczności, w tym istotna ilość, rodzaj i charakter przypisanych mu czynów.

W zakresie prewencji indywidualnej należy podkreślić, iż Sąd orzekł w stosunku do P. S. (1) kary pozbawienia wolności, jak i kary finansowe - grzywny. Sąd dostrzegł potrzebę i zasadność dla osiągnięcia tak celów wychowawczych, jak i zapobiegawczych, orzeczenia dwojakiego rodzaju kary. Kary orzeczone przez Sąd są tak ukształtowane, aby wytworzyć po stronie oskarżonego przekonanie o naganności jego postępowania sprowadzającego się do popełnienia przestępstw, podkreślenia niecelowości takich zachowań z punktu widzenia własnego życia, konsekwencji i wpływu na nie. Zmierzają one także do określenia i ugruntowania przekonania o nieopłacalności popełnienia przestępstwa. Kary te winny osiągnąć w stosunku do oskarżonego zarówno cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze i doprowadzić do tego, że nie popełni on w przyszłości czynu zabronionego. Niewątpliwie są to kary łagodne, ale jednocześnie sprawiedliwe. Kare te spełnią dyrektywę dostosowania kary do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Kary orzeczone przez Sąd cele te osiągną. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności indywidualnych dotyczących stricte tej osoby, ale też okoliczności o charakterze społecznym i środowiskowym, co Sąd już wcześniej wskazywał. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postępowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzone przez Sąd kary, z punktu widzenia celów wychowawczych i zapobiegawczych, są niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe, choć jednocześnie łagodne. Konieczne było orzeczenie w sprawie takiej kary i tak ukształtowanej, aby osiągnąć cele prewencji indywidualnej. Pamiętać bowiem należy, iż przestępstwa za które Sąd skazał oskarżonego P. S. (1) zostały popełnione w 2006 roku, a więc trudno w odniesieniu do jej osoby mówić o

rychłości w wymierzeniu kary. Aktualnie oskarżony nie wchodzi w konflikt z prawem, prowadzi ustabilizowane życie, utrzymuje rodzinę, prowadzi działalność gospodarczą i co istotne na przestrzeni 10 lat nie dopuścił się on innych czynów zabronionych. Z punktu widzenia wymierzonej kary elementy te mają istotne znaczenie, świadczą bowiem o tym, iż po popełnieniu przypisanych mu w niniejszym postępowaniu czynów P. S. (1), zasadniczo wrócił na drogę porządku prawnego. Orzeczone kary osiągną cel zapobiegawczy i mają też aspekt wychowawczy. Orzeczone zostały w wymiarze niezbędnym, aby P. S. (1) uświadomił sobie charakter popełnionych czynów, ich niedopuszczalność z perspektywy norm prawnych i etycznych oraz poważnych konsekwencji. Kary te są niezbędne, aby oskarżony uświadomił sobie fakt, że jego postępowanie było naganne, aby miał pełny obraz tego, co uczynił. Kary orzeczone przez Sąd są efektem zawinonego, nagannego działania oskarżonego. Orzeczone przez Sąd kary przyczynią się do uświadomienia sobie przez oskarżonego naganności własnych czynów, spowodują przemyślenie własnych zachowań, dadzą asumpt do zrozumienia zła tkwiącego w tych zachowaniach. Kary te mają za zadanie także ukształtować w odpowiedni sposób osobowość oskarżonego, doprowadzić do zrozumienia, że jego uprzednie priorytety, hierarchia wartości i związane z nią wybory nie były prawidłowe, doprowadziły bowiem do zachowań naruszających normy prawne. Cele te winny zostać osiągnięte poprzez kary orzeczone wobec P. S. (1), w tym biorąc pod uwagę jego uprzednią, aktualnie, niekaralność, jak też długi okres po popełnieniu przypisanych mu czynów, gdy nie dopuścił się on żadnych czynów zabronionych, w tym także faktycznie długi okres orzeczonej próby, co będzie stanowić weryfikację postawionej przez Sąd tezy.

Nie ulega wątpliwości, że wskazane rozważania wymagają odniesienia się do orzeczonych kar łącznych w stosunku do P. S. (1), gdyż wykonaniu podlegać będą niewątpliwie te kary.

W tym wypadku zasadnym jest odwołanie się do określonych podstawowych zasad regulujących zagadnienie wymiaru kary łącznej. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, jak i w doktrynie, iż wymiar kary łącznej w oparciu o inną zasadę niż zasada mieszana, a więc zasadę absorpcji lub kumulacji, może nastąpić jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy w sprawie zachodzą jednoznaczne, wyraźnie zarysowane przesłanki za zastosowaniem jednej z tych skrajnych zasad (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.05.2008 roku, II AKA 98/08, KZS 2008, nr 12, poz. 47; w K. w wyroku z dnia 20.05.2008 roku, II AKA 129/08, KZS 2008, nr 9, poz. 48).

Podstawowymi zasadami, jakimi kieruje się Sąd przy wymiarze kary łącznej, jest związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, rozległość czasowa i przestrzenna czynów, okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, jak też zachowanie skazanego po wydaniu poprzednich wyroków, prognoza kryminologiczna wobec niego. W pewnych wypadkach podnoszony jest ciężar gatunkowy przestępstw, za które dana osoba została skazana, ich stopień społecznej szkodliwości (tak też Sąd Najwyższy – wyrok z dnia 25.10.1983 roku – IV KR 213/83 OSN KW 1984, z. 5-6, poz. 65; wyrok z dnia 11.02.1976 roku – I KR 292/75 OSN KW 1976, z. 10-11, poz. 128; wyrok z dnia 07.01.1974 roku – III KR 339/73 – OSN KW 1974, z. 5, poz. 89; wyrok z dnia 02.12.1975 – RW 628/75 – OSN KW 1976, z. 2, poz. 33; wyrok z dnia 12.09.1985 roku – II K 245/85 – OSN KW 1986, z. 5-6, poz. 39; S. Żółtek [w] – Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz do artykułów 32 – 116, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 626 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

Dokonując oceny podniesionych okoliczności na gruncie realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, iż ich kompleksowa ocena przemawia za zastosowaniem przy wymiarze kary łącznej wobec P. S. (1) zasady asperacji. W wypadku zbiegu realnego przestępstw objętych niniejszym wyrokiem między przestępstwami, za które P. S. (1) został skazany zachodzi stosunkowo bliski związek przedmiotowy. Przestępstwa te są do siebie zbliżone w zakresie sposobu, celu działania, jak i okoliczności ich popełnienia. Były to czyny polegające generalnie na oszustwach, uzyskiwaniu kredytów (pożyczek) od instytucji finansowych przy posługiwaniu się podrobionymi dokumentami, czasami osobistym ich podrobieniu. Ich dokonanie nastąpiło jednak w różnych punktach (banki, sklepy) i różniły się częściowo w zakresie sposobu dokonania, ale w niewielkim zakresie. Były to przestępstwa stosunkowo bliskie przedmiotowo, naruszały te same dobra prawne, zaś sposób kwalifikacji tych czynów był również tożsamy lub bardzo zbliżony.

Związek podmiotowy między czynami, za które P. S. (1) został skazany, istnieje w zasadzie w zakresie elementów odnoszących się jego osoby, ale również osób z nim współdziałających Ł. B., B. B. (1), J. B. (3), G. M. (1), J. B. (2). Czyny te popełnione były z tożsamej właściwie motywacji (chęć osiągnięcia korzyści majątkowej), umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. W tym zakresie podkreślić także trzeba fakt, iż skazany w omawianych sprawach dopuścił się przestępstw z różnych konfiguracjach osobami. W zakresie elementu podmiotowego podstawowego dla wymierzenia kary łącznej, to jest tożsamości osób pokrzywdzonych, nie można mówić o istnieniu daleko idących zbieżności, choć poszczególne pojedyncze czyny były również popełnione na szkodę tych samych banków.

Ocena związku przedmiotowo - podmiotowego między omawianymi przestępstwami obejmującymi skazania P. S. (1) prowadzi do wniosku o zasadności wymierzenia kar łącznych je obejmujących na zasadzie mieszanej, choć bliższej absorpcji.

Ocena związku czasowo - przestrzennego prowadzi do zbliżonych wniosków.

Omawiane przestępstwa zostały popełnione w różnych miejscach, a mianowicie: w Ł., S., Ż., S., G. i w A.. W zakresie miejsc popełnienia poszczególnych czynów zachodzi tu więc pewna rozpiętość, jednakże nie jest ona nadmierna. Są to różne miejscowości, choć z drugiej strony nie są one istotnie od siebie oddalone, grupując się w stosunkowej bliskości do miejsca zamieszkania P. S. (1), ale także innych sprawców.

Związek czasowy między przestępstwami objętymi niniejszą sprawą jest bliski. Czasokres popełnienia tych czynów zajął się, następowały one w zasadzie bezpośrednio po sobie, na przestrzeni od lutego do września 2006 roku. W tym elemencie rozpiętość czasowa nie jest z całą pewnością odległa.

Jak widać z powyższego w aspekcie czasowym i przestrzennym między przestępstwami objętymi omawianymi skazaniami zachodzą pewne różnice. Wyklucza to możliwość orzeczenia kary łącznej na zasadzie absorpcji, ale jednocześnie nie są to różnice zasadnicze i daleko idące.

Przedmiotowe okoliczności dotyczące omówionych związków przedmiotowo – podmiotowych oraz czasowo – przestrzennych, w zasadzie wskazują na potrzebę orzeczenia kar łącznych na zasadzie asperacji, ale w sposób bliski zasadzie pochłaniania. W przedmiotowej sprawie istniał bardzo bliski związek przedmiotowy i czasowy między czynami przypisanymi P. S. (1). Pewne rozbieżności da się zauważyć w stosunku do związków miejscowych i podmiotowych, które jednak nie są zasadniczej natury. Wykluczają one możliwość orzeczenia kar łącznych na zasadzie pochłaniania, ale jednocześnie całość tych związków nakazuje orzeczenie kar łącznych w oparciu o zasadę mieszaną, bliską zasadzie absorpcji, zwłaszcza, gdy uwzględni się dodatkowo fakt braku aktualnie uprzedniej karalności P. S. (1) oraz niepopełnienie przez niego czynów zabronionych po dacie czynów objętych niniejszą sprawą. Jednocześnie charakter i ilość czynów za jakie odpowiada w niniejszej sprawie P. S. (1) każe zauważyć ów aspekt i podwyższyć ogólny wymiar kar łącznych. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności i przesłanki Sąd wymierzył P. S. (1) kary łączne w sposób ujęty w punkcie 6 wyroku.

Sąd omówił wyżej aspekty dotyczące orzeczenia wobec P. S. (1) kar łącznych, gdyż dokonując oceny charakteru omówionych kar wobec oskarżonego nie można nie zauważyć faktu, iż Sąd, w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, warunkowo zawiesił wobec oskarżonego P. S. (1) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Podstawy do zastosowania tej instytucji zostały w pełni spełnione, o czym będzie mowa niżej. Rzecz jednak w tym, że Sąd z pełnym rozeznaniem dokonał wyboru tego rodzaju i wymiaru kary. Wymiar kary jest adekwatny do konkretnych przypisanych oskarżonemu czynów, ich charakteru, jak i wszelkich okoliczności nań się składających, a co za tym idzie decydujących o wymiarze kary. Takie ukształtowanie przez Sąd kary zmierza jednak do pełnego osiągnięcia celów prewencji indywidualnej. Wymierzenie więc oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ma z jednej strony podkreślić uprzednie zachowanie P. S. (1), życie rodzinne, zasadniczo pozytywne właściwości osobiste, dobrą opinię środowiskową, prowadzenie przez długi już czas ustabilizowanego trybu życia, być swego rodzaju za to premią, a jednocześnie dawać szansę na przestrzeganie norm prawnych w przyszłości. Z drugiej strony kara ta podkreśla rzeczywiste, realne zagrożenie koniecznością jej odbycia,

gdyby oskarżony jednak normy prawa karnego naruszył. Ten rodzaj orzeczenia podkreśla bowiem, że oskarżony przebywa na wolności, ma kontakt ze swoimi dziećmi (rodziną), może się nimi opiekować, darzyć bez przeszkód uczuciem, swobodnie kontaktować się z bliskimi, może układać sobie życie, ale pod warunkiem, że będzie przestrzegać prawa i zachowywać się w sposób właściwy i odpowiedzialny. W innym wypadku będzie bowiem musiał odbyć ową karę. Tak ukształtowana kara ma wobec oskarżonego niewątpliwie charakter wychowawczy, uzmysławia zarówno jego aktualną sytuację, daną mu szansę, ale podkreśla również konieczność zachowania prawidłowej postawy w przyszłości i nieodwracalne konsekwencje w wypadku, gdyby ponownie popełnił przestępstwo.

Reasumując całość podniesionych wyżej przez Sąd okoliczności dotyczących zarówno czynów oskarżonego P. S. (1), jak i jego osoby należy stwierdzić, że wymierzenie mu tego typu kary i w tym wymiarze nastąpiło po dokonaniu ich całościowej oceny i przy uwzględnieniu sprawiedliwości i adekwatności kar w stosunku do konkretnych przypisanych oskarżonemu czynów.

Jak zostało to już uprzednio podkreślone, Sąd – w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk – warunkowo zawiesił wykonanie wobec oskarżonego P. S. (1) orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat. Warunki formalne określone w art. 69 § 1 kk pozwalające na zastosowanie tej instytucji zostały spełnione. W świetle zaś przesłanek z art. 69 § 2 kk można wobec oskarżonego postawić pozytywną prognozę na przyszłość. Oskarżony nie był uprzednio karany (przed popełnieniem omawianych czynów). Podobnie warunki i właściwości osobiste oskarżonego, w szczególności rodzinne, fakt posiadania na utrzymaniu małoletnich dzieci, więź emocjonalna z nimi, pozytywna opinia środowiskowa oraz kuratora sądowego, wykonywanie pracy zarobkowej, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia pozwalają na uzyskanie przekonania, że oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa, zwłaszcza, że od 10 lat nie dopuścił się on czynu zabronionego. Przedmiotowe rozstrzygnięcie jest niewątpliwie szansą daną oskarżonemu na życie zgodnie z zakreślonymi przez przepisy prawa zasadami. Wpływa ono także jako całość na osiągnięcie celów stawianych przed karą, w szczególności w aspekcie wychowawczego oddziaływania na oskarżonego.

Jednocześnie Sąd wymierzając P. S. (1) karę grzywny także kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi powyżej, jak również uwzględnił sytuację majątkową i rodzinną P. S. (1), tak kształtując ową karę, aby była ona realnie odczuwalna, ale jednocześnie możliwa do spełnienia przez oskarżonego, stanowiąc jednocześnie ważki element rzutujący na osiągnięcie celów wychowawczych i zapobiegawczych stawianych przed karą.

Nadto Sąd w oparciu o art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał oskarżonego P. S. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, zaś na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego P. S. (1) do systematycznego informowania, przynajmniej raz w miesiącu, kuratora sądowego o przebiegu okresu próby. Rozstrzygnięcia te mają służyć prawidłowemu przebiegowi okresu próby, ale także bieżącej kontroli oskarżonego w zakresie jego postępowania i przestrzegania norm prawnych.

Konkludując omawianie zagadnień dotyczących wymiaru kar w stosunku do oskarżonych wskazać należy, że kary wymierzone przez Sąd osiągną cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtują one w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowią społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreślają reakcję za czyny, których dopuścili się oskarżeni. Wskazują, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzone przez Sąd kary realizują cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż są to kary sprawiedliwe i adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W odniesieniu do rozstrzygnięć dotyczących P. S. (1) wskazać, należy iż Sąd nie uwzględnił wniosku prokuratora o orzeczenie naprawienia szkody zgodnie z art. 46 § 1 kk przez tego oskarżonego (pkt 11). W zasadniczej mierze wynikało to z przekroczenia przez prokuratora terminu prekluzyjnego dla złożenia owego wniosku, gdyż wniosek taki prokurator złożył w głosach końcowych, już po zamknięciu przewodu sądowego. W świetle zaś art. 49a kpk, w treści obowiązującej Sąd przy orzekaniu w sprawie, był to wniosek spóźniony, gdyż termin ujęty w tym przepisie ma charakter prekluzyjny.

Niezależnie od podniesionych wyżej okoliczności, które przekonują o tym, że wniosek prokuratora był spóźniony, brak było w sprawie również merytorycznych przesłanek do zawarcia tego typu orzeczenia, a to z następujących powodów:

1. pokrzywdzonymi w sprawie są duże instytucje finansowe – banki, które posiadają pełnię możliwości podjęcia działań, tak faktycznych, jak i prawnych w dochodzeniu swoich wierzytelności, zaś w niniejszej sprawie nie przejawiały takiej inicjatywy,
2. część z pokrzywdzonych banków zgłosiła mało precyzyjne wnioski o naprawienie szkody, co następowało już w orzeczeniach dotyczących innych sprawców, z których część była uprzednio oskarżonymi w sprawie, ale w tej konkretnej sprawie dotyczącej tych oskarżonych wnioski takie nie zostały złożone,
3. brak było w sprawie zebrania materiału dowodowego, w tym na etapie postępowania przygotowawczego, z zakresie faktycznego i pełnego określenia aktualnej ewentualnej straty finansowej owych podmiotów, rozstrzygnięć jakie zapadły w tych kwestiach, zaś sam prokurator w ogóle nie precyzował treści wniosku w zakresie sposobu i wysokości postulowanego orzeczenia,
4. większość z pokrzywdzonych banków zaprzestała działalności na terenie kraju, nie funkcjonują na polskim rynku, za wyjątkiem w zasadzie banków (...) S.A. i (...) S.A.,
5. istotna część wierzytelności banków została przez nie zbyta na rzecz innych firm, tak jak uczynił to, choćby (...) Bank S.A., co wyklucza możliwość uznania tych firm (nabywców wierzytelności) za pokrzywdzonych w sprawie,
6. zasadniczo, co najistotniejsze, w różnych formach, czasie i sposobie pokrzywdzone banki zostały zaspokojone: P. J. (1) spłacił w całości kredyt hipoteczny udzielony na nazwisko B. B. (1), K. S. (1) spłacała i spłaca kredyt hipoteczny udzielony na nazwisko D. K. (1), a nadto w tym zakresie toczy się szeroko rozumiane postępowanie cywilne, kredyty przyznane na rzecz B. B. (1) na zakup towarów w sklepach były spłacane pożyczką zaciągniętą przy okazji udzielania kredytu hipotecznego, zaś pożyczkę tą spłacił w całości P. J. (1), G. M. (1) spłacił swoje zobowiązania kredytowe, w zakresie czynów, jakich dopuścił się wspólnie z P. S. (1), za J. B. (2) należności spłacała jego siostra A. B. (2), wierzytelność kredytowa D. B. (2) została sprzedana przez bank na rzecz firmy windykacyjnej, zaś w wypadku pożyczki udzielonej J. B. (3) przez bank (...) S.A., bank ten nie zgłaszał jakichkolwiek wniosków o naprawienie szkody, co może być zrozumiałe, niezależnie od zapadłych w tym zakresie prawomocnych rozstrzygnięć o naprawienie szkody dotyczących innych sprawców, gdy weźmie się pod uwagę, że w rzeczywistości istotna część udzielonej pożyczki stanowiła sumę ubezpieczenia kredytu i jego spłaty, co winno zaspokoić należności banku.

W tym stanie rzeczy, oprócz elementów o charakterze formalnym, Sąd również w kontekście merytorycznym nie znalazł podstaw do orzekania wskazanego obowiązku naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 kk.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, oraz art. 4 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu P. S. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres jego tymczasowego aresztowania w przedmiotowej sprawie od dnia 11 września 2008 roku do dnia 3 marca 2009 roku, uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze 348 stawek dziennych.

W oparciu o art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych P. S. (1), D. Ś. (1) i P. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio kwoty 6700 złotych, 450 złotych i 300 złotych tytułem opłat – częściowego zwrotu kosztów sądowych za postępowanie w niniejszej sprawie. Sąd uwzględnił tu fakt, że orzeczone kary mają faktycznie charakter wolnościowy,

obciążenie oskarżonych obowiązkiem wpłaty określonej kwoty kar grzywny nie jest nadmierne, a przy uwzględnieniu, że oskarżeni wykonują pracę zarobkową lub osiągają dochody, należało uznać, że będą oni w stanie uiścić koszty w takiej wysokości bez istotnego uszczerbku dla siebie, czy swojej rodziny.

W pozostałym zakresie, uwzględniając treść art. 624 § 1 kpk, Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa uznając, że obciążenie oskarżonych całością kosztów, jakie były wydatkowane w niniejszej sprawie, byłoby nadmierne dla ich możliwości finansowych i zdecydowanie zbyt uciążliwe, na co składa się również fakt orzeczenia wobec oskarżonych kar finansowych, które będą zobligowani oni uiścić.